

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa

15.II.1953

Rok X



TREŚĆ NUMERU:

- B. Stepowicz:** Sprawnie przygotować i przeprowadzić siewy wiosenne
- M. Szpringer:** Więcej uwagi poświęcić szkoleniu kadr spółdzielni produkcyjnych
- M. Heybowicz:** O coraz lepszą opiekę służby zdrowia nad spółdzielniami produkcyjnymi
- A. Szybiński:** Należyte zaopatrzenie ludności ważnym zadaniem rad narodowych
- J. Breitskopf:** W trosce o warunki bytowe młodzieży robotniczej
- E. Kreid:** Organizacja wymiaru i poboru zaliczki na podatek gruntowy 1953 r.

Z życia rad narodowych:

- K. Terlecki, członek Prez. PRN w Grajewie:** Prezydium PRN ocenia działalność MRN i GRN
- M. Nowacki, instruktor org. Prez. PRN w Złotowie:** Dopilnować remontu maszyn rolniczych przed siewami wiosennymi
- T. Bryzek, sekretarz Prez. PRN w Chrzanowie:** Udział młodzieży w pracy rad narodowych pow. chrzanowskiego
- K. Mikosz, przew. Komisji Oświaty i Kultury Woj. RN w Rzeszowie:** Komisja Oświaty i Kultury Woj. RN analizuje pracę świetlic i bibliotek
- E. Białota, kierownik Ref. Org. Prez. PRN w Bochni:** Komisja Drobnej Wytwórczości PRN w Bochni
- Wł. Witkowski, kierownik Ref. Org. Prez. PRN w Tarnobrzegu:** Jak przebiega szkolenie sołtysów w pow. tarnobrzekim

Notatki korespondentów

Z działalności rad w ZSRR:

O rzutkie, operatywne kierownictwo

- G. Pachomow:** Kandydaci narodu radzieckiego na delegatów do rad terenowych (Moskiewski tokarz Aleksander Smirnow)

Przegląd ustawodawstwa

Głosy prasy

W tym numerze wkładka:

PORADY PRAWNE

4 (238)

B. STEPOWICZ

Sprawnie przygotować i przeprowadzić siewy wiosenne

Prezydium Rządu w uchwale z 14.II.1953 r. ustaliło, że rady narodowe są odpowiedzialne za całokształt przygotowań i przebiegu wiosennej kampanii siewnej na swoim terenie. Do nich należy nadzór i operatywne kierownictwo akcją. Stąd też wynika konieczność jak największego rozwinięcia masowo-organizacyjnej pracy rad narodowych w celu mobilizowania mas chłopskich w spółdzielniach produkcyjnych i w gospodarstwach indywidualnych do jak najsprawniejszego wykonania siewów wiosennych.

Wyciągając wnioski z błędów i niedociągnięć ubiegłych kampanii siewnych należy zawczasu zapewnić wszystkie środki niezbędne do terminowego wykonania prac siewnych. Należy zdać sobie sprawę, że tegoroczne siewy wiosenne będą przebiegały w trudnych warunkach, gdyż niewykonanie w całości orok zimowych, szczególnie w województwach zachodnich i północnych, spowodowało konieczność poprawienia gleby na wiosnę, wywołując spiętrzenie wszystkich prac w polu w krótkim okresie czasu. Nie można dopuścić do rozleknięcia terminów zasiewów, trzeba je wykonać we właściwych i jak najkrótszych okresach, opóźniając bowiem siewy narażamy się na poważne straty w zbiorach.

W walce o dalszy wzrost produkcji rolnej rady narodowe powinny uruchomić wszystkie środki i wykorzystać wszelkie możliwości gwarantujące wykonanie trudnych i ważnych zadań wiosennej kampanii siewnej, których wykonanie zadecyduje w przeważającym stopniu o wykonaniu zadań czwartego roku Planu 6-letniego w rolnictwie.

Ustalenie zadań organizacyjnych

Prezydium Woj. RN i PRN powinny w okresie od 24 do 28 lutego br. przeprowadzić posiedzenia, poświęcone przygotowaniu i przeprowadzeniu siewów wiosennych. Na tych posiedzeniach wydziały rolnictwa i leśnictwa przedstawiają do zatwierdzenia plan wiosennej kampanii siewnej, uwzględniający wszystkie elementy niezbędne do wykonania prac siewnych, jak zaopatrzenie w maszyny i narzędzia rolnicze, plan i przebieg dotychczasowych remontów, zaopatrzenie w nawozy sztuczne i ziarno siewne, organizacja pomocy sąsiedzkiej itp.

W planie należy ustalić zadania organizacyjne i harmonogram czynności dla prezydiów rad narodowych, wydziałów rolnictwa i leśnictwa i innych wydziałów (przemysłu, handlu itp.). W planie pracy rad narodowych należy ustalić z kolei konkretne zadania dla komisji rolnictwa i leśnictwa oraz innych komisji w zakresie ich działalności (np. dla komisji drobnej wytwórczości w zakresie kontroli organizacji usług rzemieślniczych: kuźnie, warszta-

ty rymarskie itp., dla komisji handlu w zakresie zaopatrzenia itd.) ze szczególnym uwzględnieniem zasad i sposobów systematycznej kontroli przygotowań i przebiegu akcji.

Od pierwszego posiedzenia aż do końca siewów prezydium rad narodowych obowiązane są do rozpatrywania i oceniania przebiegu siewów na posiedzeniach odbywających się co dwa tygodnie oraz do operatywnego zarządzania przebiegiem siewów.

Przy rozpatrywaniu sprawozdań składanych przez odpowiedzialnego za dział rolnictwa członka prezydium oraz koreferatów lub wniosków komisji rolnictwa i leśnictwa trzeba szczególną uwagę zwrócić na ujawnianie w przebiegu akcji braki, ustalać jednocześnie konkretne sposoby ich usunięcia oraz wskazywać ludzi odpowiedzialnych za usunięcie braków.

Plan wiosennej kampanii siewnej, zatwierdzony na pierwszym posiedzeniu prezydium, powinien być wraz z koreferatem komisji przedstawiony na rozszerzonej sesji rady narodowej, którą należy zwołać do 7 marca br. W sesji powinien wziąć udział aparat służby rolnej oraz kierownicy organizacji i instytucji zainteresowanych wykonaniem siewów wiosennych (POM, PGR, TOR, CRS, Centrala Nasienna, ZSch, ZMP itp.).

Narady produkcyjne, poświęcone wiosennej kampanii siewnej w gminach, w gromadach, w spółdzielniach produkcyjnych, w PGR i w POM trzeba zakończyć do 17 marca br.

Ponieważ w roku bieżącym nie przewiduje się zjazdów powiatowych chłopów w sprawie wiosennej kampanii siewnej — szczególną uwagę należy zwrócić na zebrania gromadzkie i narady produkcyjne w spółdzielniach produkcyjnych.

Na zebraniach gromadzkich, organizowanych w oparciu o koła ZSch, powinna być wygłoszona pogadanka agrotechniczna o siewach wiosennych przez dobrego fachowca z aparatu służby rolnej, pracownika rolniczego zakładu naukowego lub przez agronoma z PGR czy POM.

W gromadach i spółdzielniach, w których prowadzono w ostatnim okresie upowszechnienie wiedzy rolniczej, pogadankę powinien wygłosić lektor. W czasie dyskusji należy omówić wszelkie sprawy związane ze sprawnym wykonaniem siewów uwzględniając swoje warunki gromady. Trzeba ustalić też projekt planu pomocy sąsiedzkiej, który po zebraniu należy przesłać prezydium GRN do zatwierdzenia. W ustaleniu planu pomocy sąsiedzkiej należy unikać błędów popełnianych w poprzednich okresach. Praktyka wykazała, że najlepsza jest organizacja pomocy sąsiedzkiej wtedy, gdy plan jest zaprojektowany przez samych chłopów potrzebujących tej pomocy. Radni, sołtysi, prezydium GRN i służba rolna powinni pamiętać

tać o objęciu pomocą sąsiedzką tych gospodarstw mało i średniorolnych chłopów, dla których będzie ona niezbędna do całkowitego i należytego zagospodarowania użytków.

Zebrań gromadzkich w dużej mierze spełni swoje zadanie, jeśli chłopci zostaną zmobilizowani do dobrego wykonania zasiewów wiosennych, jeśli na zakończenie będą podejmowali konkretne i realne zobowiązania produkcyjne, jeśli rozwinie się współzawodnictwo.

Rady narodowe i ZSCh powinny przeanalizować swoją pracę nad rozwijaniem i kierowaniem ruchem współzawodnictwa. Trzeba skończyć z deklaracyjnością podejmowanych zobowiązań, które w wielu wypadkach wypaczają ideę współzawodnictwa. Trzeba skończyć z podejmowaniem zobowiązań nie określających konkretnych zadań, nie wskazujących środków, sposobów i terminów ich wykonania, pozbawionych tym samym treści politycznej i gospodarczej.

Należy wzmocnić kontrolę wykonania zobowiązań przez samych chłopów i spółdzielców, przez rady narodowe i organizacje ZSCh, należy zapewnić pomoc organizacyjną i fachową dla biorących udział we współzawodnictwie.

Szczególną opieką otoczyć spółdzielnie produkcyjne

Troskliwą opieką i pomocą organizacyjną oraz fachową ze strony rad narodowych i służby agrotechnicznej trzeba otoczyć wszystkie spółdzielnie produkcyjne, a w szczególności spółdzielnie nowo zorganizowane. Należy dopilnować, aby w nadchodzącej kampanii siewnej wszystkie te spółdzielnie przystąpiły do pracy zespołowej. Podczas narad w spółdzielniach produkcyjnych trzeba doprowadzić do świadomości każdego członka jego zadania w akcji siewnej, omówić sprawy przygotowania materiału siewnego, wniesienia w nowych spółdzielniach funduszy siewnych, zawarcia umów z ośrodkami maszynowymi, zorganizowania stałych brygad polowych, przeanalizowania dotychczasowych norm pracy szczególnie dla prac polowych i przeprowadzenia wszystkich zabiegów na wysokim poziomie agrotechnicznym.

Dobre przeprowadzenie narad spółdzielczych wydatnie pomoże w zapewnieniu całkowitej mobilizacji członków spółdzielni i ich rodzin do siewów wiosennych, do szerokiego rozwinięcia współzawodnictwa socjalistycznego na podstawie wytycznych powiatowych zjazdów oraz Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej.

Rady narodowe w większym niż dotychczas stopniu muszą zainteresować się pracą POM i PSR w spółdzielniach produkcyjnych. Specjalną uwagę należy zwrócić na wzrost ich zadań w wyniku narastającej fali przechodzenia indywidualnych gospodarstw chłopskich na tory gospodarki społecznej. Mając na uwadze stały wzrost ilości spółdzielni produkcyjnych trzeba zawczasu przewidzieć i zabezpieczyć, szczególnie w województwach i powiatach o przeważającej już ilości gospodarstw społecznych, niezbędną co do ilości oraz co do

jakości obsługę mechaniczną i pomoc agrotechniczną ze strony POM. Trzeba w tym celu skontrolować w każdym powiecie i województwie oraz zabezpieczyć całkowite wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych. Należy dopilnować przygotowania i przeszkolenia odpowiedniej ilości personelu fachowego, terminowego i najlepszego przeprowadzenia remontów w POM, wreszcie terminowego zawarcia umów ze spółdzielniami produkcyjnymi, a na ich podstawie opracowania harmonogramów pracy.

Służba rolna rad narodowych musi w większym niż dotychczas stopniu współdziałać ze służbą agrotechniczną POM. Dlatego wszystkie plany pracy służby rolnej prezydium rad narodowych i służby agrotechnicznej POM powinny być ze sobą uzgodnione i zatwierdzone przez prezydium właściwej rady narodowej.

Walczyć o wysoką jakość zabiegów agrotechnicznych

Wiosenna kampania siewna w roku bieżącym powinna przebiegać pod hasłem walki o wysoką jakość wykonania wszystkich zabiegów agrotechnicznych. Wypływają stąd odpowiedzialne zadania służby rolnej rad narodowych, która powinna propagować oraz zapewniać wczesne rozpoczęcie siewów i przeprowadzenie ich w jak najkrótszym terminie. Szczególną uwagę należy zwrócić na s. a. ranne przygotowanie roli do zasiewu, przeprowadzenie we właściwym czasie włókania, zabronowanie ozimin, powszechne stosowanie siewów rzędowych nasionami kwalifikowanymi, oczyszczonymi i zaprawionymi itp.

W roku bieżącym po raz pierwszy zostaną szerzej przeprowadzone w praktyce siewy krzyżowe i granulowanie superfosfatu w PGR i w spółdzielniach produkcyjnych. Siewy krzyżowe należy przeprowadzić tak, aby nie wpłynęły one na przedłużenie terminu zasiewów. Granulowanie superfosfatu sposobem gospodarczym należy szeroko propagować i przykładowo zastosować w wybranych spółdzielniach produkcyjnych, pod kierownictwem agronoma lub instruktora przeszkolonych na specjalnych kursach. W indywidualnych gospodarstwach rolnych służba rolna rad narodowych rozwinię propagandę nowych sposobów stosowania zabiegów agrotechnicznych, opierając się o punkty upowszechnienia wiedzy rolniczej, o chłopów - producentów produkcji i doświadczalników, o chłopów-radnych i aktywistów społecznych.

W walce o wzrost produkcji rolnej należy w większym stopniu niż dotychczas wykorzystać w naszej gospodarce rezerwy produkcyjne. Kryją się one przede wszystkim w zacofanej agrotechnice indywidualnej gospodarki chłopskiej, o której podniesienie na wyższy poziom powinna stale walczyć państwowa służba rolna. W wiosennej kampanii siewnej należy całą uwagę skupić na likwidacji przestarzałych metod uprawy roli i roślin, na likwidacji strat, które z tego tytułu ponosi cała gospodarka narodowa. Jedną z rezerw niewyżytkowanych

dotychczas w niektórych powiatach i gminach są niezagospodarowane jeszcze odłogi lub inne użytki rolne. Rady narodowe powinny już w okresie przygotowawczym organizować zespoły uprawowe, zapewnić im pomoc, a w razie potrzeby przewidzieć inne formy zagospodarowania odłogów. Trzeba pamiętać, że obecnie prezydium GRN ponoszą całkowitą odpowiedzialność za zupełne i należyte zagospodarowanie użytków rolnych, że są w tym celu uzbrojone w środki organizacyjne, gospodarcze i wychowawcze. Dlatego rady narodowe muszą skontrolować przed rozpoczęciem siewów wszystkie gospodarstwa, które w latach ubiegłych słabo wykonywały obowiązki wobec państwa, ponieważ nie wykorzystywały swoich możliwości produkcyjnych. Trzeba dotrzeć do takich gospodarstw i wskazać ich właścicielom obowiązek całkowitego i należytego zagospodarowania wszystkich użytków rolnych. Trzeba w razie potrzeby udzielić im właściwej pomocy, a w ostateczności przekazać ich ziemię, zgodnie z postanowieniami dekretu Rady Państwa z 9 lutego 1953 r., innym użytkownikom.

Grunty podmiejskie dotychczas nie zagospodarowane należy, w porozumieniu ze związkami zawodowymi, przeznaczyć przede wszystkim na ogródki działkowe.

Rozwinąć walkę z chwastami, szkodnikami i chorobami roślin

W okresie wiosennym trzeba zwrócić baczną uwagę na zwalczanie chwastów, szkodników i chorób roślin. Rady narodowe obowiązane są do kontrolowania walki z chwastami oraz do karania, zgodnie z ustalonymi przepisami, właścicieli pól nadmiernie zachwaszczonych. W tym celu należy do walki o wzrost produkcji rolnej włączyć kolegia orzekające w sprawach karno-administracyjnych, wydziały społeczno-administracyjne i komisje porządku publicznego. Dla potrzeb produkcji rolnej rady narodowe powinny odpowiednio kierować i kontrolować politykę karno-administracyjną.

Nieziemiennie ważnym zagadnieniem jest ochrona przed szkodnikami rzepaku i ziemniaków. W okresie wiosennym musimy zapewnić przeprowadzenie skutecznej walki ze słodyszkami rzepakowym. W walce ze stonką ziemniaczaną należy przestrzegać i kontrolować wykonanie zarządzeń wydanych na podstawie uchwały Prezydium Rządu w sprawie zwalczania stonki.

Na terenie poszczególnych województw znajdują się rolnicze zakłady naukowo-badawcze, gospodarstwa szkół rolniczych i wzorowe gospodarstwa upołączone. W nadchodzącej kampanii siewnej rady narodowe powinny, za przykładem chociażby województwa wrocławskiego i poznańskiego, nawiązać ścisłą łączność z takimi gospodarstwami i zakładami. Rolnicze zakłady doświadczalne obowiązane są udzielać szerokiej i bezpośredniej pomocy fachowej spółdzielniom produkcyjnym, gospodarstwom państwowym i chłopom gospodaru-

jącym indywidualnie w zakresie przeprowadzenia siewów na wysokim poziomie agrotechnicznym z zastosowaniem w praktyce wyników własnych badań.

Dni gotowości do siewów wiosennych

Oprócz stałej i operatywnej kontroli przygotowań oraz przebiegu wiosennej kampanii siewnej ustalone są w roku bieżącym „dni gotowości“ do akcji: 13 i 14 marca dla województwa krakowskiego, rzeszowskiego, lubelskiego, opolskiego, katowickiego, zielonogórskiego i wrocławskiego oraz 20 i 21 marca dla pozostałych województw.

W tych dniach komisje rolnictwa i leśnictwa (komisje rolne) rad narodowych z udziałem aparatu służby rolnej oraz aktywu społeczno-politycznego sprawdzą przygotowania do kampanii siewnej w GS, PZGS, POM, GOM, TOR, w warsztatach wydzielonych POM i PGR, w spółdzielniach produkcyjnych, w gromadach gospodarujących indywidualnie, w zespołach uprawowych i w PGR.

Aby zabezpieczyć sprawne przeprowadzenie kontroli, należy ją właściwie i zawczasu zorganizować. W tym celu każda ekipa kontrolująca powinna być zaopatrzona w szczegółowe wytyczne na piśmie ze wskazaniem: gdzie, kiedy, co i jak należy kontrolować. Wytyczne do kontroli powinny przede wszystkim uwzględniać sprawdzenie, w jakim stopniu same prezydium rad narodowych i ich służba rolna wywiązały się ze swoich zadań, tj. zabezpieczyły sprawny przebieg kampanii siewnej. Sprawdzenie powinno uwzględniać, czy usunięto braki stwierdzone dotychczas, jak wykonano zarządzenia i zalecenia prezydium rady narodowej wydawane na posiedzeniach itp. Poza tym należy przewidzieć sprawdzenie w odpowiednich jednostkach gospodarczych przygotowania maszyn i narzędzi rolniczych, jakości wykonanych remontów, zaopatrzenia w ziarno siewne, sposobu przechowywania tego ziarna w magazynach GS, zaopatrzenia w nawozy sztuczne itp., uruchomienia kuźni i warsztatów kowalskich, zaopatrzenia ich w koks i żelazo, uruchomienia kredytów na zakup nawozów sztucznych, na likwidację odłogów, na orkę, na siew itd.

Ażeby kontrola przeprowadzona w „dniach gotowości“ spełniła swoje zadania, należy ją dobrze zorganizować i przygotować, należy w tym celu wcześniej i dokładnie poinstruować wszystkich uczestników kontroli.

Trzeba zapewnić szybkie usuwanie stwierdzonych podczas kontroli braków. Konieczne będzie w wielu wypadkach powtórnie sprawdzić, czy i w jakim stopniu ujawnione braki zostały usunięte, czy wobec winnych wyciągnięto odpowiednie wnioski, czy wreszcie wyróżniono ludzi zasłużonych.

*

Z każdym dniem zbliżamy się do decydującej o zbiorach w roku bieżącym chwili — do siewów

wiosennych. Dla przygotowania się do kampanii zostało już niewiele czasu. Trzeba dołożyć jak najwięcej starań, by ostatnie tygodnie przed rozpoczęciem siewów zostały w pełni wykorzystane do zakończenia wszystkich prac przygotowawczych, do tego, aby same siewy przebiegały szybko i sprawnie, aby w oparciu o siewy wiosenne tegoroczne za-

dania planu gospodarczego w rolnictwie zostały wykonane i przekroczone.

Rady narodowe powinny pamiętać, że od ich pracy, od stopnia i jakości wykonania siewów wiosennych w dużej mierze zależy również wykonanie szeregu innych zadań naszego Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1953.

M. SZPRINGER

Więcej uwagi poświęcić szkoleniu kadr spółdzielni produkcyjnych

W minionym roku na terenie całego kraju powstało 1.935 nowych spółdzielni produkcyjnych. Łącznie z istniejącymi dało to już na koniec 1952 roku pokaźną liczbę 4.904 spółdzielni, w których zrzeszyło się ok. 90.000 gospodarstw chłopskich obejmujących ogółem ponad 1 milion ha ziemi i zrzeszających przeszło 120.000 członków.

Najwięcej nowych spółdzielni, bo aż 442, powstało w ubiegłym roku w woj. wrocławskim. W województwie tym i w poprzednich latach rozwój spółdzielczości produkcyjnej osiągnął znaczny rozmach, tak że obecnie na ogólną ilość 2.268 gromad istnieje już 1.000 spółdzielni produkcyjnych.

Wydawałoby się, że tak poważny rozwój spółdzielczości produkcyjnej zwróci uwagę Prezydium Woj. RN we Wrocławiu, a także Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN na sprawę ogromnej wagi — na szkolenie kadr spółdzielni produkcyjnych. Niestety jest zupełnie na odwrót.

Dawniej Prezydium Woj. RN analizowało szkolenie kadr

Wystarczy godzina jazdy samochodem albo trochę dłuższą koleją, czy PKS, by dostać się z Wrocławia do Dobroszyc, do Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Kadr Spółdzielczości Produkcyjnej. Dawno jednak żaden z członków Prezydium Woj. RN nie był w Dobroszyczach. W 1952 r., właśnie w tym roku, gdy tak szybko wzrastała ilość spółdzielni produkcyjnych, obecni na kursach spółdzielcy nie mieli szczęścia, ani razu, oglądać członka Prezydium Woj. RN. W Ośrodku nie był także nowy kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa, który obecnie po półrocznej pracy na tym stanowisku nie może już tłumaczyć swej nieobecności w Ośrodku zapoznawaniem się z pracą na nowym stanowisku.

Tak więc, aby coś powiedzieć o ocenie pracy Ośrodka przez Prezydium Woj. RN, o tym, jak Prezydium analizowało szkolenie kadr spółdzielczych trzeba sięgnąć do „historii”.

Analizę pracy Ośrodka przeprowadziło Prezydium Woj. RN na swym posiedzeniu 26. VI. 1951 r. Ponieważ innej uchwały Prezydium ani Rady

w tej sprawie nie było, warto zatrzymać się nad tą uchwałą. Otóż Prezydium krytykowało w uchwale Wydział Rolnictwa i Leśnictwa, m. in. za niedołożenie starań, by na kursy dla przewodniczących, buchalterów i inne byli typowani odpowiedni kandydaci, by kandydaci ci byli następnie zatwierdzani przez ogólne zebranie, krytykowało za braki w ilościowej obsadzie kadry nauczycielskiej Ośrodka i za niedokonanie należytej, wnikliwej kontroli pracy Ośrodka. Prezydium Woj. RN zobowiązywało dalej prezydium PRN do „každorazowego analizowania kandydatów na swoim posiedzeniu z udziałem przedstawicieli czynnika społecznego i politycznego, polecając, by w posiedzeniu takim wziął udział przedstawiciel Oddz. Szkolnictwa Rolniczego lub Oddz. POM i Spółdzielni Produkcyjnych, czy też Oddz. Kadr Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa”.

Z ważniejszych postanowień tejże uchwały warto przytoczyć: zobowiązanie wszystkich członków Prezydium Woj. RN, by raz w miesiącu odwiedzili Ośrodek, zobowiązanie Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Woj. RN oraz takichże wydziałów prezydiów PRN do zmobilizowania organizacji ZMP, ZSCH, LK oraz POM do „akcji przeprowadzenia terminowej i zgodnej z planem rekrutacji”; zalecenie zmobilizowania do należytej opieki nad absolwentami organizacji społecznych — ZMP, ZSCH, LK oraz PGR.

Uwagi o uchwale Prezydium

Podjęcie uchwały jeszcze w czerwcu 1951 r. wskazuje nam, że Prezydium już wtedy widziało polityczną i gospodarczą wagę szkolenia kadr spółdzielczości produkcyjnej. Słuszne i bardzo potrzebne wydaje się postanowienie o analizowaniu kandydatów przez prezydium PRN na posiedzeniu prezydium, słuszną była krytyka Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa.

Trudno się natomiast zgodzić z zaleceniem mobilizowania ZMP, ZSCH i LK do przeprowadzania rekrutacji spółdzielców na kursy i opieki nad absolwentami. Wydaje się, że sprawy te powinny niepodzielnie należeć do prezydiów PRN. Nie ba-

dając tej sprawie na terenie całego kraju niesposób powiedzieć, na ile POM zajmuje się sprawami rekrutacji i opieki nad absolwentami, w każdym razie na terenie woj. wrocławskiego sprawami tymi zajmują się przede wszystkim rady narodowe. W każdym razie Prezydium Woj. RN widziało potrzebę uregulowania tej sprawy i gdyby do niej wróciło w 1952 r., niewątpliwie znalazłoby rozstrzygnięcie. Niestety Prezydium po podjęciu uchwały już więcej tą sprawą nie interesowało się, a prezydium PRN postanowień o analizowaniu kandydatów nie wykonały.

Niektóre inne postanowienia uchwały (o delegowaniu przedstawicieli Oddz. Spółdz. Prod. i innych oraz zobowiązanie wszystkich członków Prezydium, by raz w miesiącu odwiedzili Ośrodek) nie wydają się realne.

Postanowienia uchwały o uzupełnieniu kadry wykładowców Ośrodka zostały niemal w całości wykonane (brakuje 1 wykładowcy), z wykonaniem innych nie jest najlepiej. Jeszcze obecnie, o czym dalej będzie mowa, przyjeżdżają na kurs spółdzielcy nie zatwierdzeni przez ogólne zebranie, przepustowość Ośrodka nie jest w pełni wykorzystana, a na niektóre kursy wielu zgłoszonych przez powiaty kandydatów nie przybywa.

Potwierdza się więc stara prawda, że samo podejmowanie uchwał bez zapewnienia kontroli ich wykonania na nic się nie przyda.

Ośrodek Szkolenia Kadr źródłem cennych informacji

O znaczeniu szkolenia kadr spółdzielczych dla rozwoju i umocnienia spółdzielni produkcyjnych nie trzeba nikogo przekonywać. Sami przewodniczący nowoorganizowanych spółdzielni mówią, że dopiero na kursie otworzyły im się oczy na to, w jaki sposób organizować pracę, jak powinien działać zarząd, jak obliczać dniówki obrachunkowe td.

Wiedząc o wielkim znaczeniu szkolenia dla dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, uznać trzeba za poważny sygnał ostrzegawczy fakt, że na kurs dla przewodniczących zarządów, który miał się rozpocząć w Dobroszycach 3.XI.1952 r., na zaplanowane 120 osób przybyło 23. Wydaje się, że główną przyczyną tego rodzaju niedociągnięć jest brak zainteresowania szkoleniem kadr spółdzielczości produkcyjnej ze strony Prezydium Woj. RN we Wrocławiu, a za jego przykładem i prezydiów PRN.

Jak wspomniano w ciągu 1952 r. członkowie Prezydium Woj. RN nie zajrzeli do Ośrodka Szkolenia Kadr. Należy żałować, że tak się stało, bowiem w Dobroszycach mogliby, od obecnych na kursach spółdzielców, łatwo dowiedzieć się wielu rzeczy, o których na ogół nie piszą w swych sprawozdaniach prezydium PRN. Warto tu przykładowo podać, właśnie na podstawie informacji uzyskanych bezpośrednio od spółdzielców przebywają-

cyc. na kursach, jak duże wciąż jeszcze są zaniedbania w przeprowadzaniu samego werbunku. Np. na 41 uczestników jednego kursu 6 zostało o nim zawiadomionych na kilka (do tygodnia) dni przed początkiem kursu, a jeden nawet w przeddzień kursu. W innej grupie, liczącej także 10 kursistów, 6 przyjechało bez zgody ogólnego zebrania członków, 1 został zawiadomiony w przeddzień rozpoczęcia kursu, a 5 na kilka (mniej niż tydzień) dni naprzód.

Tego rodzaju informacje wiele powiedziałyby członkom Prezydium Woj. RN o rzeczywistej pracy prezydiów PRN ze spółdzielniami produkcyjnymi. Można i trzeba by na tej podstawie opracowywać wnioski organizacyjne zmierzające do wzmocnienia instruktarzu i kontroli w stosunku do pewnych prezydiów PRN.

Dla Prezydium Woj. RN niewątpliwie dużą wartość posiadają także inne informacje, które również dają możliwość zorientowania się, jak poszczególne prezydium PRN opiekują się spółdzielniami produkcyjnymi, jak pracuje służba rolna itp.

Spółdzielcy obecni na kursach w Dobroszycach podali m. in. takie fakty: Prezydium PRN w Ząbkowicach od wiosny 1952 r. (wtedy powstała spółdzielnia) do grudnia 1952 r. nie załatwiło dla spółdzielni produkcyjnej Sławęcina sprawy budynków gospodarczych. Od lipca 1952 r. na załatwienie wniosku w takiej samej sprawie czeka spółdzielnia produkcyjna Żerniki Wrocławskie, a od lutego 1952 r. spółdzielnia w Piekarach, pow. Środa Śl.

Spółdzielcy, którzy o tym mówili, są głęboko oburzeni biurokratycznym, przewlekłym załatwianiem spraw tak istotnych dla dalszego rozwoju ich zespołowej gospodarki.

Bezpośredni kontakt z Ośrodkiem może więc dostarczyć wielu informacji pozwalających Prezydium Woj. RN przede wszystkim usprawnić werbunek i czuwać nad samym szkoleniem, jak również uzyskać szereg cennych informacji, z których można wyciągać wnioski organizacyjne zmierzające do stałego ulepszania pracy rad narodowych ze spółdzielniami produkcyjnymi.

Sprawą szkolenia kadr spółdzielczości produkcyjnej powinna się zajmować także Komisja Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN. Niestety Komisja poszła tu śladami Prezydium i w 1952 r. w Ośrodku nie była. A przecież Komisja powinna także walczyć o umocnienie spółdzielni produkcyjnych woj. wrocławskiego m. in. przez jak najlepsze zorganizowanie szkolenia kadr. Komisja, tak jak i Prezydium, mogłaby korzystać z cennych informacji spółdzielców obecnych na kursach w Dobroszycach, np. przy wyznaczaniu sobie terenu kontroli, przy opracowywaniu wniosków z zakresu spółdzielczości produkcyjnej itp.

Część z poruszonych tu spraw jest aktualna nie tylko dla woj. wrocławskiego, ale i dla innych województw. Trzeba przeto, by i inne prezydium

Woj. RN i komisje rolnictwa i leśnictwa Woj. RN bliżej się nimi zajęły.

Jakie nasuwają się wnioski?

Przede wszystkim wydaje się konieczne, by Prezydium Woj. RN we Wrocławiu zanalizowało szkolenie kadr spółdzielczości produkcyjnej ze szczególnym uwzględnieniem rekrutacji na szkolenie i opieki nad przeszkolonymi kadrami (polityka kadrowa) i wyciągnęło wnioski organizacyjne.

Ustalić trzeba również realne terminy bytności w Dobroszyczach członków Prezydium Woj. RN z tym, że nie wystarczy pobyt w Ośrodku określić jako „odwiedzenie” kursów. Członkowie Prezydium będąc w Ośrodku powinni sprawdzać, jak przebiega szkolenie, wejść w bezpośredni kontakt z kursistami, zanotować ich wnioski, skargi i uwagi pod adresem rad narodowych, by wykorzystać je w pracy organizacyjnej z radami niższych stopni i własnym aparatem wykonawczym.

W planie pracy Prezydium Woj. RN trzeba by przewidzieć przynajmniej raz na rok, a w planie pracy prezydiów PRN dwa razy do roku punkt: analiza szkolenia kadr spółdzielczości produkcyjnej

Komisja Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN powinna przyjąć zasadę, że przynajmniej raz w roku skontroluje pracę Ośrodka, a przy opracowywaniu różnych tematów (wniosków) związanych ze spółdzielczością produkcyjną będzie częściej korzystała z łatwego kontaktu z kadrą spółdzielców kształcącą się na kursach, będzie zasięgała ich opinii i uwag.

Konieczne jest dopilnowanie przez Prezydium Woj. RN i prezydium PRN, aby aparat spółdzielczy (GS i PZGS) i inne instytucje nie przechwytywały ze spółdzielni produkcyjnych przeszkolonych księgowych.

Służba rolna powinna dopilnować, aby ogólne zebranie typowało kandydatów na kursy, by zatwierdzało ich wyjazd ustalając zastępcę na okres nieobecności oraz zasady zaliczenia dniówek obrachunkowych wyjeżdżającemu i jego zastępcy.

Niewątpliwie Prezydium Woj. RN we Wrocławiu, a także i inne prezydium analizując to zagadnienie wysuną jeszcze dalsze wnioski, bowiem szkolenie kadr spółdzielczości produkcyjnej jest zagadnieniem, którego waga wzrasta z roku na rok, a nawet z miesiąca na miesiąc. Dlatego też trzeba, by zagadnienie to widziały w swej pracy wszystkie prezydium rad narodowych.

M. HEYBOWICZ

O coraz lepszą opiekę służby zdrowia nad spółdzielniami produkcyjnymi

Jednym z czynników, przy pomocy których rady narodowe stwarzają warunki do rozwoju i umacniania spółdzielczości produkcyjnej, jest dobra praca służby zdrowia. I dlatego prezydium rad narodowych kierując tą pracą powinny dbać, by rozszerzano sieć placówek służby zdrowia we wsiach spółdzielczych i stale ulepszano pracę już istniejących placówek.

We wsiach spółdzielczych woj. krakowskiego powstało szereg placówek służby zdrowia. Bezpośrednio w siedzibach spółdzielni jest 13 ośrodków zdrowia i 12 izb porodowych. W spółdzielniach istnieją posterunki sanitarne PCK.

19. X. 1952 r. odbyła się wojewódzka narada w sprawie organizacji ochrony zdrowia na wsi. Wzięło w niej udział 310 delegatów, zarówno pracowników służby zdrowia jak i przedstawicieli ludności wiejskiej. Wnioski z referatu kierownika Wydziału Zdrowia Prezydium Woj. RN zostały przedyskutowane najpierw na naradzie, później na posiedzeniu Prezydium Woj. RN przy czym m. in. postanowiono nawiązać ścisłą współpracę służby zdrowia i służby rolnej, powiadomić członków spółdzielni produkcyjnych o prawach do korzystania z opieki lekarskiej i zreorganizować wyjazdy społecznych ekip lekarskich na wieś.

W wykonaniu wniosków z narady i zaleceń Prezydium Woj. RN, Wydział Zdrowia polecił wy-

działom zdrowia prezydiów PRN i MRN opracować szczegółowy plan pracy w terenie wiejskim w zakresie:

uruchomienia nowych placówek, a więc m. in. punktów pielęgniarstwa i punktów położniczych, izb chorych itp.,

ustalenia terminarza masowych badań członków spółdzielni produkcyjnych i ich rodzin,

kontroli sanitarno - epidemiologicznych z uwzględnieniem oświaty sanitarnej,

badań specjalistycznych dla wsi (wyjazdy ekip lekarzy specjalistów przede wszystkim do spółdzielni produkcyjnych).

Wydział Zdrowia Prezydium Woj. RN rozesłał do wszystkich spółdzielni produkcyjnych pismo zawierające wyjaśnienia dotyczące uprawnień członków spółdzielni i ich rodzin w zakresie leczenia się w placówkach opieki zdrowotnej otwartej, w szpitalach, izbach porodowych, uzdrowiskach itp.

Za przykładem Prezydium Woj. RN poszły prezydium PRN

W pow. Nowy Sącz w komisji koordynacyjnej Prezydium PRN ustalane są wytyczne działalności służby zdrowia w spółdzielniach produkcyjnych,

a więc rozpatrywane są m. in. takie sprawy, jak sieć żłobków, nocne dyżury lekarskie, wyjazdy ekip lekarskich. W wykonaniu zaleceń Prezydium wyjazdy ekip lekarsko-pielęgniarskich organizuje przede wszystkim Szpital Powiatowy w Nowym Sączu. Obsługuje on obecnie 5 spółdzielni produkcyjnych, wysyłając ekipy 3 razy w miesiącu kolejno do spółdzielni w Pioruncie, Tyliczu, Złociem, Mochnacze Wyżnej i Szczawniku. Ekipy udzielając pomocy leczniczej doszkalają jednocześnie ludność w zakresie higieny i oświaty sanitarnej. Pozostałe spółdzielnie w powiecie są obsługiwane przez ekipy lekarskie dojeżdżające z Krynicy.

Komisja Zdrowia GRN przeprowadziła we wsiach uspołdzielczonych szereg kontroli sanitarnych oraz spowodowała zbadanie przez lekarzy-dentystów uzębienia dzieci w szkołach wiejskich.

Oceniając pracę służby zdrowia zarówno na szczeblu wojewódzkim jak i powiatowym, w stosunku do spółdzielni produkcyjnych stwierdzić należy, że obok osiągnięć są również pewne braki i niedopatrzenia.

Braki i niedopatrzenia ujawniać i usuwać

Wieś spółdzielcza nie wszędzie otoczona jest należyłą opieką sanitarną. Praca w tym zakresie prowadzona jest nieomal wyłącznie przez wojewódzką i powiatowe kolumny sanitarne, które mimo wysiłków nie mogą całkowicie zastąpić kontrolera sanitarnego związanego z ośrodkiem zdrowia i współdziałającego stale z lekarzem.

Praca lekarzy i pielęgniarek w ośrodkach zdrowia jest nieomal wyłącznie nastawiona na leczenie (na ogół dobrze zorganizowane), zaś w bardzo małym stopniu na profilaktykę i oświatę sanitarną.

Organizacja dojazdów ekip lekarskich do spółdzielni produkcyjnych w ramach czynu społecznego lekarzy nie jest przemyślana np. ekipa ze szpitala w Nowym Sączu dojeżdża do Mochnaczki Wyżnej, położonej b. daleko od Nowego Sącza, natomiast blisko — bo 8 km od Krynicy. Ekipy lekarskie są niepotrzebnie wysyłane do spółdzielni położonych blisko ośrodków zdrowia, podczas gdy z o wiele większym pożytkiem mogłyby być skierowane do innych bardziej oddalonych spółdzielni.

Rozkład godzin lekarskich w ośrodkach zdrowia nie zawsze jest ściśle ustalony (np. godziny przyjęć ginekologa w Krynicy), a chory ze wsi nie zawsze jest przyjęty w dniu zgłoszenia się po poradę lekarską.

Prezidia niektórych rad narodowych nie doceniają czasem działalności pogotowia ratunkowego dla wsi. W Krynicy przydzielona tam na stałe od czerwca 1952 r. karetka pogotowia ratunkowego jeszcze w końcu listopada garażowała na dworze, narażona na unieruchomienie w pierwszą mroźną noc, co oczywiście pociągnęłoby za sobą brak pomocy doraźnej dla obłożnie chorych ze wsi. Prezydium MRN w Krynicy losem karetki pogotowia nie chciało się zająć, tak samo jak i zwiększeniem

bardzo ciasnego lokalu tamtejszego ośrodka zdrowia.

Takie niedociągnięcia mogłyby być szybciej likwidowane przy energicznej pracy gminnych, miejskich i powiatowych komisji zdrowia. Jednak w woj. krakowskim wyniki narady wojewódzkiej dotyczącej ochrony zdrowia na wsi i odnośnie zalecenia Prezydium Woj. RN nie zostały wykorzystane w pracy Komisji Zdrowia Woj. RN. Komisje zdrowia interesują się ochroną zdrowia na wsi, a zwłaszcza w spółdzielniach produkcyjnych, tylko wycinkowo, rozpatrując sprawę żłobków czy inną, natomiast nie zdobyły się na analizę pomocy lekarskiej i innej służby zdrowia dla spółdzielni produkcyjnej. Komisje zdrowia w niedostatecznym także stopniu domagają się u właściwych przeżydiów rad pomocy dla służby zdrowia w przezwyciężaniu różnych trudności. Komisje zdrowia powinny np. domagać się od właściwych przeżydiów dopilnowania, by załatwione zostały sprawy lokalowe Ośrodka Zdrowia w Krynicy i sprawa wykończenia łazienki i magazynu żywnościowego dla izby porodowej w Muszynie.

Wydziały zdrowia, otwierając nowe placówki w spółdzielniach produkcyjnych, czasem ograniczają się tylko do uroczystego otwarcia placówki, nie troszczą się o to, że nie ma należytego wyposażenia, opalu itp. Jako przykład może tu służyć Ośrodek Zdrowia w spółdzielni produkcyjnej Wysocice, pow. Miechów. Do tego Ośrodka tylko raz w tygodniu dojeżdża lekarz, przy czym Wysocice nie mają punktu sprzedaży leków, czyli w rezultacie spółdzielcy otrzymawszy receptę na najprostsze specyfiki muszą udać się po nie 18 km do apteki. Takie „udogodnienie” zmniejsza skuteczność dojazdu lekarza do spółdzielni.

Zarówno w pow. Nowy Sącz jak i w pow. Miechów wydziały zdrowia przeżydiów PRN nie zorganizowały należycie pracy powiatowych instruktorów pielęgniarstwa, które w placówkach wiejskich nie przeprowadzają kontroli i instruktarzu. Wynikiem tego jest często niedostateczna praca pielęgniarek wiejskich, zwłaszcza w zakresie profilaktyki, jak np. w Ośrodku Zdrowia w Muszynie w pow. nowosądeckim lub w Wysocicach w pow. miechowskim.



W pracy rad narodowych woj. krakowskiego widać troskę o zapewnienie spółdzielcom opieki zdrowotnej. Są też niedociągnięcia i błędy, o których była wyżej mowa. Dla wzmocnienia spójni między miastem a wsią, o której mówił na VII Plenum KC PZPR Bolesław Bierut, trzeba m. in. bardziej usprawniać pracę służby zdrowia. Usprawnienie tej pracy będzie następowało wówczas, gdy prezidia rad będą wnikliwiej, z udziałem komisji zdrowia, analizowały pracę służby zdrowia i dawały jej konkretną organizacyjną i gospodarczą pomoc.

A. SZYBIŃSKI

Należyte zaopatrzenie ludności ważnym zadaniem rad narodowych

(Z doświadczeń pracy RN m. st. Warszawy)

Uchwała Rady Ministrów z 3. I. 1953 r. postawiła przed radami narodowymi odpowiedzialne zadania w dziedzinie handlu. Należy przeto zanalizować osiągnięcia i braki w tej dziedzinie, by można było wyciągnąć wnioski do dalszej pracy. Przyjrzyjmy się więc pracy Rady Narodowej m. st. Warszawy w zakresie handlu, aby na tej podstawie wyciągnąć wnioski, które częściowo będą także aktualne i dla innych rad narodowych.

W 1952 r. w zakresie handlu w stolicy nastąpiła pewna poprawa. Świadczy o tym m. in. rozwój sieci placówek handlu państwowego i społecznego, np. MHD zwiększył swoją sieć z 670 do 800 punktów, WSS z 1138 do 1280 itp. Lepsze na ogół zaopatrzenie jakościowe i ilościowe istniejących sklepów, podniesienie się poziomu obsługi, polepszenie pracy zakładów żywienia zbiorowego — to bezsporne osiągnięcia w rozwoju handlu. Nie mogą one jednak przesłaniać braków i niedociągnięć, które niejednokrotnie dają się jeszcze dotkliwie odczuć mieszkańcom Warszawy. Nic więc dziwnego, że mówią o nich na sesjach radni Stołecznej Rady.

Ich słuszne wypowiedzi nacechowane są troską o warunki bytowe mas pracujących. Niestety nie zawsze wypowiedzi te znajdują swoje odbicie w podejmowanych uchwałach. Na porządku obrad sesji 11 grudnia 1952 r. był umieszczony jako jeden z najważniejszych punkt „Przygotowanie Warszawy do sezonu zimowego“. W ramach tego punktu poruszono m. in. zagadnienia z zakresu handlu, jak np. zaopatrzenie mieszkańców w ziemniaki, warzywa itp. Zastrzeżenie może budzić omawianie tego zagadnienia przez Radę dopiero w tak późnym terminie. Tym niemniej obszerna, żywa i rzeczowa na ogół dyskusja o mocnych akcentach krytycznych dawała podstawę do podjęcia dobrej i konkretnej uchwały. Nie wykorzystano jednak w pełni tej okazji. Przygotowany przed sesją projekt uchwały został uzupełniony tylko wnioskami przedstawicielki Komisji Handlu, radnej Leskiej oraz wnioskiem radnego Ogródowczyka. W odniesieniu do pozostałych wypowiedzi radni otrzymali jedynie zapewnienie, że Prezydium dołoży starań, aby przytoczone niedociągnięcia i braki usunąć.

Dalszym przykładem niedoceniania uchwał sesji Rady może być fakt, że podjęta 11. XII. 1952 r. uchwała Rady nie była jeszcze 14. I. br. wysłana do zainteresowanych jednostek celem wykonania.

Praca Komisji Handlu

Komisja Handlu Stołecznej Rady przejawiała w roku ubiegłym aktywność, co uwidoczniło się przede wszystkim w ilości odbytych posiedzeń, mniej natomiast — w porównaniu z innymi komisjami i potrzebami terenu — w liczbie przeprowadzonych kontroli. Od początku 1952 r. do połowy grudnia Komisja odbyła 39 posiedzeń i 26 kontroli.

Komisja miała opracowane kwartalne ramowe plany pracy, ustalone na posiedzeniach, w których brali zazwyczaj udział zapraszani przedstawiciele komisji handlu dzielnicowych rad narodowych. Komisja Handlu Stołecznej Rady uzgadniała swój plan pracy z planami pracy komisji handlu DRN, podając im do wiadomości umieszczone w planach zagadnienia i wysłuchiwała z kolei ich uwag oraz spostrzeżeń.

W 1952 r. Komisja zajmowała się m. in. następującymi zagadnieniami: działalnością DBO i zaopatrzeniem mieszkańców w opał, żywnością zbiorową, dostawami mleka i pieczywa, przechowywaniem i dystrybucją ziemniaków, opiniowaniem preliminarza oraz planów obrotu towarowego.

Frekwencja na posiedzeniach Komisji jest niedostateczna. Niejednokrotnie posiedzenia odbywały się z udziałem 3 członków, np. 17. X., 1. VIII., a nawet dwu, jak to miało miejsce 8. VIII. 1952 r. Duża ilość nieobecności jest nie usprawiedliwiona. Usprawiedliwianie nieobecności przez członków Komisji na następnych posiedzeniach należy do wyjątków. Z treści protokołów posiedzeń wynika, że spośród obecnych przeważnie zabierają głos tylko trzy osoby (ob. ob. Kozubowa, Leska i Bielska). Pozostali ograniczają się raczej do formalnego udziału w posiedzeniach. Przeprowadzone zmiany w składzie komisji niewiele przyczyniły się do poprawy na tym odcinku.

O słabym jeszcze zrozumieniu zadań i metod pracy Komisji może świadczyć m. in. niedostateczne przygotowanie posiedzeń oraz brak współpracy z organizacjami masowymi. A oto przykłady:

Na jednym z posiedzeń Komisja omawiała zagadnienie dystrybucji mleka. W posiedzeniu wzięli także udział: przedstawiciel MZM, MHD, ZSS i WSS oraz Wydziału Handlu. Na wstępie odczytano cyfrowe dane z dekadowego rozdzielnika mleka i śmietany. Podanie cyfrowych danych, bez jakiegokolwiek analizy, nie wzbudziło większego

zainteresowania wśród obecnych. Anemiczna początkowo dyskusja rozwinęła się w miarę przytaczania przez dyskutantów faktów licznych braków i niedociągnięć w pracy MZM. Charakterystyczne w dyskusji było to, że nie zabierali w niej głosu członkowie Komisji. Wymiana spostrzeżeń, przytaczanie faktów, krytyka pracy MZM toczyła się w gronie obecnych dystrybutorów, przedstawicieli Wydziału Handlu i MZM. Odnosiło się wrażenie, że jest to konferencja, która z powodzeniem mogła być zorganizowana przez Wydział Handlu, MZM itp. Nikły udział członków Komisji w dyskusji świadczy, że Komisja nie była przygotowana do rzeczowego omawiania zagadnienia. Istotnie, członkowie Komisji nie przeprowadzili uprzednio żadnej kontroli w terenie, nie zaznajomili się z sytuacją w omawianej dziedzinie, np. w formie zasięgnięcia informacji w prezydiach lub komisjach handlu dzielnicowych rad narodowych, nie zaznajomili się przed posiedzeniem z treścią sprawozdania MZM itp. W tych warunkach posiedzenie nie dało takich rezultatów, jakie można było osiągnąć.

Tematyka wielu posiedzeń zawiera tylko sprawy bieżące z pominięciem zagadnień problemowych. W przygotowaniu i prowadzeniu wielu posiedzeń Komisji jest sporo momentów improwizacji. Dzieje się tak m. in. dlatego, że Komisja nie buduje swego planu pracy w oparciu o plan pracy Prezydium i Wydziału Handlu, lecz odwrotnie Prezydium wybiera niektóre zagadnienia z planu pracy Komisji do swego planu.

W działalności Komisji spotyka się także inne braki, jak np. niedostateczną kontrolę własnych postanowień i załatwiania wniosków przez Prezydium, brak współpracy z innymi komisjami, rzadki udział przedstawicieli Komisji w posiedzeniach Prezydium itp.

Przytoczone wyżej braki oraz niedociągnięcia świadczą także o niewystarczającym instruktarzu oraz braku należytej opieki ze strony Prezydium. Przykładem tego jest fakt, że na posiedzenie Komisji Handlu w r. 1952 nie przybył ani razu żaden z członków Prezydium. Odbywane w rzadkich odstępach czasu narady sekretarza Prezydium z przewodniczącymi Komisji, którzy przekazują następnie na posiedzeniach Komisji uzyskane tam wiadomości, okazały się niewystarczającą formą instruktarzu. Potwierdzeniem tego jest ocena przewodniczącego Prezydium na posiedzeniu 19. IX. ub. r.: „Jeżeli chodzi o kontakt Prezydium Rady z komisjami Rady, to jest on bardzo słaby i niedostateczny i ogranicza się do posiedzeń i narad“.

Współpraca Wydziału Handlu z Komisją pozostawia wiele do życzenia. Mimo częstego zapraszania, przedstawiciel Wydziału Handlu był obecny w okresie roku zaledwie trzy razy na posiedzeniach Komisji. Nie dziwnego, że w tych warunkach Komisja nie kontrolowała w r. 1952 pracy Wydziału Handlu.

Jak Prezydium kieruje sprawami handlu?

W 1952 r. Prezydium St. RN dość często zajmowało się zagadnieniami z dziedziny handlu. Skła-

dane na posiedzeniach sprawozdania są na ogół wyczerpująco opracowane. Ożywione dyskusje, w których zabierają głos nie tylko członkowie Prezydium, lecz także zapraszeni w znacznej liczbie przedstawiciele zainteresowanych jednostek gospodarczych, cechuje rzeczowość zapytań i wypowiedzi. Przeważająca większość podejmowanych uchwał jest zwięzła, jasna i wnikliwa.

Poważne jednak zastrzeżenia budzi sprawa dotychczasowej kontroli wykonania tych uchwał, co wiąże się ze słabym udziałem Komisji Handlu w posiedzeniach Prezydium.

30. IX. 1952 r. zastępca przewodniczącego Prezydium Harasimowski zwrócił się do Wydziału Handlu z pisemnym poleceniem nadesłania w terminie do 8. X. 52 r. danych co do sposobu wykonania zaległych 24 uchwał Prezydium. Do 14 stycznia br. Wydział Handlu nie udzielił jeszcze odpowiedzi na powyższe pismo. Również i Komisja Handlu nie jest włączona w kontrolę wykonywania uchwał.

Sytuację w zakresie sprawozdawczości i kontroli wykonania uchwał z dziedziny handlu mogą zilustrować m. in. następujące przykłady: 9. IX. 52 r. Prezydium omawiało przygotowane przez Centralę Ogrodniczą zapasów zimowych na okres 1952/53. Podjęto uchwałę. Dotychczas nie wiadomo, czy i w jaki sposób została ona wykonana, mimo że termin nadesłania sprawozdania upłynął 30. IX. ub. r. W dniu 30. IX. 52 r. podjęto uchwałę w sprawie zaopatrzenia w ziemniaki; termin wykonania — 7. X. 52 r. Wydział Organizacyjny nie posiada jeszcze sprawozdania z wykonania wspomnianej uchwały. Podobnych przykładów jest więcej.

O bardziej planowy rozwój sieci handlu w Warszawie

Przytoczone powyżej, w formie raczej rejestracyjnej, błędy i niedociągnięcia w dotychczasowej działalności St. RN i jej organów znajdują swe ujemne odbicie w szeregu zjawisk. Typowym przykładem tego może być dość żywiołowy jeszcze rozwój sieci handlu w Warszawie. Wygląda to w ten sposób, że nie Wydział Handlu wskazuje poszczególne sklepy i domy handlu lokale do uruchomienia sklepów branżowych, lecz na odwrót, czynią to dystrybutorzy, którzy wybierają lokale według własnego uznania, kierując się przy tym przeważnie względami rentowności. Skutki tego uwidaczniają się w postaci istnienia dużej ilości sklepów w śródmieściu, przy jednoczesnym zaniedbaniu peryferii miasta, w skoncentrowaniu sklepów tych samych branż na pewnych odcinkach ulic itp. Dla ilustracji warto przytoczyć kilka przykładów.

W dzielnicy Praga-Śródmieście na ul. Targowej na odcinku dosłownie 120 metrów jest 6 zakładów WZG z wyszynkiem wódki. Ciekawe jest również rozmieszczenie zakładów WZG na tej uli-

cy. Znajdują się one w domach o następujących numerach: 62, 64, 68, 57, 59, 25, 22, 19, a obecnie przebudowuje się jeszcze restaurację „Oaza“ pod Nr 42. Ponadto Inwalidzka Spółdzielnia posiada restaurację pod Nr 66, a właściciele prywatni pod Nr Nr: 52, 39 i 24. Należy nadmienić, że podobnie przedstawia się sytuacja w pobliskich bocznych ulicach.

Przykładem niewłaściwego stylu pracy może być Oddział Handlu DRN Praga-Śródmieście, który nie wie, ile i jakie punkty handlowe znajdują się na poszczególnych ulicach. Wnioski na otwarcie nowych sklepów wysyła Oddział Handlu do Wydziału Handlu nie na podstawie jakiegoś planu rozwoju sieci, gdyż planu takiego nie posiada, lecz tylko w wyniku życzeń poszczególnych dystrybutorów, jak np. MHD, WSS itp. Co gorsze, Oddział Handlu nie orientuje się, czy i kiedy oraz w jaki sposób wnioski te zostały załatwione, bowiem nie prowadzi ewidencji wysłanych wniosków. Oddział nie przeprowadzał dotychczas analizy zmian, jakie zaszły w ciągu roku w sieci sklepów państwowych, spółdzielczych i prywatnych na terenie dzielnicy.

J. BREITKOPF

W trosce o warunki bytowe młodzieży robotniczej (Mobilizująca sesja MRN w Wałbrzychu)

„Zrobiliśmy bardzo wiele w dziedzinie poprawienia warunków życia robotników, ale musimy sobie powiedzieć, że klasa robotnicza oczekuje od nas stałej i nieprzerwanej troski o jej warunki materialne i kulturalne, naszym zaś obowiązkiem jest czynić wszystko, aby nie zawieść jej oczekiwań, jej ufności“ — stwierdził Bolesław Bierut przemawiając na VII Plenum KC PZPR. I dalej mówiąc o bezdusznym stosunku do ludzi, o braku troski o warunki bytu człowieka pracy, wskazywał: „Trzeba ostro zwalczać i zmieniać jak najrychlej ten stosunek, trzeba poprawiać warunki życia robotników i przejawiać o nie stałą troskę, nie szczędzić w tym kierunku starań i wysiłków — takie jest zadanie. Istnieją ku temu wszystkie warunki, jeżeli nasi działacze partyjni, związkowi i gospodarczy, jeżeli terenowe rady narodowe wezmą się do tej sprawy z pełną energią, rozumiejąc, że taki jest kategoryczny nakaz partii“.

Wyciągając wnioski ze wskazań VII Plenum, wykonując nakaz partii i zgodnie z planem pracy Prezydium MRN w Wałbrzychu zwołało na 5.II. 1953 r. sesję rady, aby omówić i przeanalizować sytuację w Domach Młodego Górnika. Zagadnienie DMG w takim ośrodku przemysłu węglowego, jak Wałbrzych, zwłaszcza przy obecnym napływie młodzieży z zaciągu pionierskiego, jest szczególnie ważny. Dlatego też postawienie tego problemu na sesji rady było ze wszech miar słuszne i odpowiadające potrzebom chwili.

Oddział dowiedział się dopiero w końcu 1952 r. o ilości i rodzaju branżowych sklepów w dzielnicy, na podstawie danych nadesłanych przez poszczególnych dystrybutorów oraz Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług. Z wykazów wynika, że na terenie dzielnicy są 1342 sklepy i stoiska prywatne oraz 417 sklepów i zakładów państwowych i spółdzielczych. Wnioski nasuwające się z porównania tych cyfr nie wymagają dodatkowych komentarzy. Oddział Handlu nie zna potrzeb ludności dzielnicy w dziedzinie handlu, rzadko przeprowadza kontrole w terenie, dotychczasowy kontakt z KWS jest bardzo luźny.

Podobnie przedstawia się sytuacja na omawianym odcinku w Wydziale Handlu, gdzie brak jest także perspektywicznego planu rozwoju placówek handlowych w starym budownictwie. Dopiero ostatnio Wydział przystąpił do założenia kartoteki placówek handlowych.

Przytoczone powyżej uwagi i spostrzeżenia, aczkolwiek fragmentaryczne, tym niemniej mogą być pomocne w walce o realizację zadań na odcinku handlu wpływających z uchwały z 3. I. 1953 r.

Sprawa warunków bytowych ludności pracującej, a w szczególności młodzieży, nie po raz pierwszy jest przedmiotem zainteresowania i troski Prezydium MRN. Świadczą o tym protokoły posiedzeń Prezydium, dokumenty z kontroli wykonania uchwał, z których wynika, że sprawy bytowe, pracy i pomocy społecznej były rozpatrywane systematycznie raz na kwartał. Rozpatrując te zagadnienia za każdym razem uwzględniano DMG i Prezydium podjęło szereg uchwał zmierzających do poprawy pracy wychowawczej i warunków bytowych mieszkającej w nich młodzieży.

Aby tę opiekę i pomoc jeszcze bardziej rozszerzyć, zmobilizować do współpracy wszystkich odpowiedzialnych za warunki bytowe młodych górników, pokazać młodzieży, jak władza ludowa walczy o stworzenie jej jak najlepszych warunków pracy i rozwoju, Prezydium MRN zwołało sesję Rady, umieszczając w porządku dziennym „analizę pracy Domów Młodego Górnika“.

Dobre przygotowanie sesji — podstawowym warunkiem spełnienia postawionych przed nią zadań

Doświadczenie uczy nas, że nawet najlepiej dobrane zagadnienie, właściwie umieszczone w czasie, postawienie przed radą problemu, który wymaga szybkiego rozstrzygnięcia, nie przyda się na

nic, jeżeli sesji nie poprzedzi gruntowne przygotowanie, mobilizacja radnych, komisji i wydziałów, a zwłaszcza samego prezydium.

Dążąc do prawidłowego przygotowania sesji sekretarz Prezydium MRN zwołał 10.I. 1953 r. naradę przedstawicieli komisji i wydziałów: Pracy i Pomocy Społecznej, Zdrowia, Oświaty i Kultury, Gospodarki Komunalnej, Handlu, Porządku Publicznego — jako zainteresowanych i odpowiedzialnych za pracę DMG. Na tej naradzie po omówieniu tematyki sesji i związanych z nią przygotowań utworzono specjalne grupy, które miały skontrolować pracę wychowawczą i warunki bytowe w DMG. Powstało 8 grup (tyle, ile DMG) liczących od 3 do 5 osób; w skład grup wchodził radni, przedstawiciele wydziałów oraz niektórzy członkowie komisji spoza rady. Aby grupom ułatwić zadanie, opracowano specjalne wytyczne, wskazujące najważniejsze zagadnienia, na które należało zwrócić uwagę w czasie kontrolowania DMG. Kierując się tymi wytycznymi i badając sytuację w DMG, grupy spełniały dwa zadania: 1. zebrały materiały do koreferatu Komisji Pracy i Pomocy Społecznej, 2. skupiając przedstawicieli różnych komisji zapewniały przeniesienie spostrzeżeń i wniosków z kontroli do wszystkich członków komisji i tym samym ułatwiły im przygotowanie się do sesji. Zadania zostały wykonane. Po ukończeniu kontroli odbyły się posiedzenia wszystkich zainteresowanych komisji, na których omówiono sytuację w DMG, braki i wnioski pod adresem odpowiednich wydziałów. W ten sposób każdy członek komisji, dysponując konkretnymi faktami i przykładami, mógł występować w dyskusji.

30.I.1953 r. odbyło się posiedzenie Prezydium, na którym sprawozdanie z pracy Ośrodka Zaciągu Pionierskiego w Rusinowie złożył kierownik Mróz, a Komisja Pracy i Pomocy Społecznej zaznajomiła Prezydium ze swoją oceną pracy DMG. Koreferat Komisji opracowany był z udziałem zainteresowanych komisji na podstawie zebranych przez grupy materiałów. Prezydium wprowadzając pewne poprawki do sprawozdania przyjęło do wiadomości koreferat Komisji. Podjęło szereg postanowień, zmierzających do uzupełnienia materiałów, które miały być przedstawione na sesji. Tak np. Prezydium wniosło o uzupełnienie materiałów z niektórych kontroli, o wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do zainteresowanych instytucji, które mimo zaproszenia nie przybyły na posiedzenie Prezydium, zarządziło usunięcie najbardziej palących bolączek DMG itp.

Sesja spełniła swoje zadanie, przeprowadzając polityczną ocenę i stawiając konkretne wnioski, zmierzające do poprawy pracy DMG

Doceniając znaczenie stawianego przed sesją problemu, celem zainteresowania jak największej ilości instytucji odpowiedzialnych za pracę DMG, pokazania społeczeństwu, a szczególnie młodzieży,

głębokiej troski władzy ludowej o sprawy bytowe, Prezydium MRN zaprosiło na sesję przedstawicieli rad zakładowych i dyrekcji kopalni ZZ Górników, kierownictw DMG, dyrekcji Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, zarządów kopalnianych ZMP i kół przy DMG.

Sala posiedzeń MRN w Wałbrzychu ma 200 miejsc. 5.II.1953 r. trzeba było dostawiać krzesła, wiele osób stało pod ścianami i na korytarzu. Na 56 radnych obecnych było 48.

Sprawozdania wygłosili: kierownik Ośrodka Zaciągu Pionierskiego Mróz i kierownik DMG przy ul. Niepodległości 245 Kocan. A zatem sprawozdania nie wygłaszał resortowo odpowiedzialny członek Prezydium. Prezydium MRN stanęło na stanowisku, że ze względu na dotychczasowe dość duże zainteresowanie Prezydium i jego wydziałów sprawami DMG oraz parokrotne niewykonanie uchwał Prezydium przez kierownictwa DMG i dyrekcje poszczególnych kopalni, słuszne będzie, aby przed sesją rady sprawozdanie złożyli bezpośrednio odpowiedzialni za pracę kierownicy DMG. Sprawa poprawy warunków życia robotników, opieki nad młodzieżą pracującą nie jest wyłącznie sprawą kierownictwa zakładów pracy. Powinno to być przedmiotem szczególnej troski rad narodowych i ich prezydium, które reprezentując władzę ludową są odpowiedzialne za stosunek tej władzy do potrzeb człowieka pracy.

Już same pytania skierowane do sprawozdawców przez radnych i publiczność świadczyły o dużym zainteresowaniu i głębokiej trosce o warunki bytowe młodzieży górniczej. I tak kierownikowi Kocanowi zadano 28 pytań. Ich treść świadczyła o znajomości omawianego problemu, wysokim wyrobieniu politycznym radnych. Każde pytanie było rzeczowe i, można powiedzieć, trafiające w sedno sprawy, obnażające pewne „przémilczenia“. Np. zapytano, ilu przodowników mieszka w DMG, jak popularyzuje się osiągnięte przez nich wyniki, w jaki sposób wpływa się na bumelantów, jak zaznajomiono młodzież z przemówieniem Prezesa Rady Ministrów na naradzie w Katowicach, co zrobiło kierownictwo domu, aby usunąć brak łyżek i talerzy itp.

Następnie koreferat wygłosił przewodniczący Komisji Pracy i Pomocy Społecznej Klonowski. Oceniając na podstawie przeprowadzonej kontroli sytuację w DMG, Komisja stwierdziła szereg poważnych niedomagań i braków w pracy wychowawczej, warunkach sanitarno-higienicznych, opiece lekarskiej, organizowaniu zajęć kulturalno-oświatowych i sportowych, rozwijaniu pracy samorządów młodzieży. Niedociągnięcia te powtarzają się w różnym stopniu nasilenia we wszystkich DMG w Wałbrzychu. Stwierdzono również zbyt małe zainteresowanie ze strony dyrekcji i rad zakładowych kopalni. Jeżeli mogły mieć miejsce takie fakty, jak np. w DMG przy ul. Osiedleńców 1/4, a mianowicie niezmiennianie przez 6 tygodni bielizny pościelowej, brak pogadanek i szkolenia ideologicznego, brak jakiegokolwiek pracy świetli-

cowej; w DMG przy ul. Reja 5 — sprzątanie pokojów co drugi dzień, stopy nie wywożonych od dawna śmieci; w DMG przy ul. Rycerskiej 6/8 — przegniłe podłogi, dymiące i zrujnowane piece, nie ogrzewane łazienki; w DMG przy ul. Niepodległości 245 brak naczyń i łyżek, poobijane talerze — to zn. czy, że za ogólnie niedostatecznym stanem pracy DMG kryje się coś znacznie więcej od „obiektywnych” trudności. Zresztą w swoim koreferacie Komisja wskazała niewykonanie szeregu punktów uchwał Prezydium MRN w sprawach DMG przez zobowiązane do tego instytucje.

Bogata i rzeczowa dyskusja, w której brali udział nie tylko radni, przyniosła wiele cennych wniosków i rozwiązań poszczególnych spraw, wskazała węzłowe zagadnienia w pracy Domów Młodego Górnika. Szczególnie wiele uwagi poświęcono pracy wychowawczej w DMG. Mówili o tym radni Lis, Seklerowa i górnik Przybycień. Podkreślili w swoich wystąpieniach, że nie wystarczy poprawiać warunki materialne, że trzeba wzmocnić pracę wychowawczą, trzeba podnosić poziom ideologiczny, kształtować świadomą dyscyplinę, rozwijać inicjatywę młodzieży, uczyć ją poszanowania dla mienia społecznego, nieustannej troski o jego zabezpieczenie i właściwe wykorzystanie. Młodzież pracuje chętnie, trzeba ten jej zapał podtrzymywać, otoczyć opieką nie tylko przy pracy, ale i po pracy, pomagać młodzieży w organizowaniu wolnego czasu. Górnik Przybycień zwrócił się z apelem, aby starsi górnicy otoczyli młodzież ojcowską serdecznością, zwłaszcza młodzież, która jest oddalona od swych rodzin, aby uczyć ją dumy z przynależności do wielkiej rodziny górniczej, tłumaczyli, że na nią liczą jak na godnych następców, którzy potrafią z honorem kontynuować ich pracę. Inni dyskutanci wskazywali konieczność wzmocnienia walki z rozpijaniem młodzieży przez wrogie elementy, namawianiem jej do sprzedaży otrzymanych od państwa mundurów i butów.

Kierownik DMG przy ul. Reja, Gorzędowski, oświadczył radzie, że wyciągając wnioski z kontroli spowodował już zwołanie narady przedstawicieli dyrekcji i rady zakładowej kopalni. Na tej naradzie opracowano plan usunięcia poszczególnych braków, przeprowadzenia remontów itd.

Jest to potwierdzeniem, że kontrola przeprowadzona przez grupy nie była jedynie statystycznym zbieraniem materiałów, ale równocześnie pomogła kierownictwom DMG spostrzec własne braki i możliwości ich usunięcia.

Słabą stroną koreferatu i dyskusji był brak krytycznych uwag pod adresem Prezydium MRN i jego wydziałów, które również zaniedbały sprawę kontroli, opieki i pomocy DMG. I dlatego niezmiernie mobilizujące i cenne było samokrytyczne wystąpienie przewodniczącego Prezydium MRN. Wskazując brak krytyki pracy Prezydium, przewodniczący omówili liczne niedomagania w pracy wydziałów i Prezydium, które również wpłynęły na obecną sytuację w DMG. Dlatego trzeba,

aby wydziały były systematycznie kontrolowane przez komisje, przedstawicieli organizacji społecznych i były zmuszone usuwać wszystkie niedomagania. Ostra krytyka pomoże Prezydium w pracy, uculi na wiele spraw, które niejednokrotnie przechodzą zbyt powierzchownie. Szczególnie właściwym miejscem dla rzeczowej, twórczej krytyki działalności Prezydium jest sesja rady.

Takie wystąpienie przewodniczącego niewątpliwie przyczyniło się do zmobilizowania radnych, podniesienia roli i znaczenia sesji.

Dlatego uchwała podjęta przez MRN wskazuje konkretne problemy, sposób ich wykonania, odpowiedzialnych za to wykonanie, zakreśla terminy wykonania poszczególnych punktów.

Prezydium MRN w Wałbrzychu umie wyciągać wnioski z sesji

Najlepiej nawet przygotowana sesja, nawet najbardziej rzeczowa i konkretna uchwała nie poprawią sytuacji, nie spełnią swego zadania, jeżeli bezpośrednio po sesji Prezydium nie wyciągnie roboczych wniosków dla siebie i swoich wydziałów. Dorobek sesji powinien od razu przechodzić w życie, w codzienną pracę aparatu rady.

Rozumiejąc to zadanie Prezydium MRN w Wałbrzychu 7.II.1953 na cotygodniowej odprawie kierowników wydziałów i dyrektorów przedsiębiorstw miejskich postawiło ocenę sesji i wnioski z niej płynące. Krótką ocenę sesji, charakterystykę najważniejszych wniosków przeprowadził przewodniczący Prezydium. Następnie kierownicy wydziałów i dyrektorzy przedsiębiorstw mówili, w jaki sposób wykonają zalecenia i uwagi sesji, jakie nowe zadania widzą dla siebie w związku z przeprowadzoną analizą sytuacji. Kierownik Wydziału Pracy i Pomocy Społecznej stwierdził samokrytycznie, że dotąd pracownicy Wydziału nie potrafili objąć całości pracy DMG, ograniczając się jedynie do przeprowadzenia kontroli BHP w zakładach pracy. Obecnie postanawiają co tydzień, wspólnie z Komisją i przedstawicielami zainteresowanych komisji MRN, przeprowadzać kontrolę jednego DMG stosownie do wytycznych sesji MRN. Wyniki i wnioski z tych kontroli będą natychmiast przekazywane na posiedzenie Prezydium. Opracowali już sobie plan pracy. Wydział Zdrowia zobowiązał się w ciągu tygodnia spowodować utworzenie gabinetów lekarskich i separarek dla chorych we wszystkich DMG; jednocześnie Wydział postanawia wzmocnić oświatę sanitarną wśród młodych górników. Wydział Organizacyjny wyciągnął dla siebie wnioski płynące z przygotowania sesji, postanowił szczególnie zacieśnić współpracę z komisjami oraz komisjami między sobą, która dała tak dobre wyniki przy rozpatrywaniu sprawy DMG. Przedsiębiorstwo Ogrodów i Lasów postanowiło zaopatrzyć świetlice młodzieżowe w zieleni i kwiaty. Tym kierownikom lub dyrektorom, którzy

zbyt nieśmiało kreślili swoje zadania lub wycofnęli niedostateczne wnioski, pomagali członkowie Prezydium, wskazując potrzeby i środki ich zaspokojenia. Szczególnie cenna była wypowiedź kierownika Wydziału Oświaty, który wskazał, że sesja udowodniła konieczność szerokiego programu pracy, patrzenia na problemy w pełnym przekroju, unikania wąskiej resortowości. Obecnie Wydział Oświaty przyspieszy swoje prace nad zorganizowaniem w DMG oddziałów szkół dla pracujących. Jednocześnie celem opracowania wspólnego planu pracy, koordynacji tej pracy i wyczerpania wszystkich zadań zaproponował zwołanie narady zainteresowanych wydziałów. Dzięki takiej naradzie już w dwa dni po sesji Prezydium i wydziały otrzymały robocze wskazówki, konkretne zadania do dalszej pracy.

Wykorzystać doświadczenia sesji MRN w Wałbrzychu

Wydaje się, że doświadczenia MRN w Wałbrzychu, przygotowanie sesji, jej przebieg, sposób wycofnęcia wniosków stanowiąć mogą pomoc dla innych rad narodowych i ich prezydiów, szczegól-

nie we wszystkich ośrodkach przemysłowych, gdzie istnieją hotele robotnicze, Domy Młodego Robotnika.

Doświadczenia te można podzielić na dwa działy. Pierwszy, to sprawa troski rad narodowych o warunki bytu świata pracy. Trzeba krytycznie ocenić dotychczasowe wyniki i strzec się samouspokojenia, że za te sprawy odpowiadają kierownictwa zakładów pracy. Z ogólnym wzmożeniem walki o wykonanie planów łączy się nierozdzielnie sprawa warunków komunalno-bytowych i kulturalno-oświatowych, które powinny umożliwiać klasie robotniczej skierowanie całego wysiłku na sprawy produkcji. W tej pracy trzeba szeroko mobilizować aktyw społeczny, zwłaszcza komisje rad, uważnie wysłuchiwać ich krytycznych sygnałów i wniosków. Druga sprawa, to konieczność systematycznej walki o podnoszenie autorytetu rady, roli sesji. Tak jak w Wałbrzychu, w oparciu o dobre przygotowania, o mobilizację radnych i aktywów spoza rady, o wyciąganie wniosków i pilnowanie wykonania swoich uchwał, pracować trzeba nad tym, by rosło zaufanie społeczeństwa do organów władzy ludowej, poczucie, że rada narodowa i prezydium, to rzeczywiście, troskliwy gospodarz terenu.

E. KREID

Organizacja wymiaru i poboru zaliczki na podatek gruntowy 1953 r.

Rozporządzeniem Ministra Finansów z 20 stycznia br. wprowadzony został obowiązek wpłacenia zaliczki na podatek gruntowy od gospodarstw rolnych na rok 1953.

Jest to ogólnie już znana i przyjęta forma, mająca swoje uzasadnienie. Podatek gruntowy płacony jest od przychodów rolniczych osiągniętych w tym roku, w którym jest wymierzany. Ścisłejsze ustalenie wysokości osiągniętych pożytków i przychodowości gospodarstw rolnych, tak indywidualnych jak i uspołecznionych, możliwe jest dopiero w miesiącach wiosenno-letnich. Późny jednak wymiar podatku i jednorazowy pobór utrudniałby, zwłaszcza chłopom indywidualnie gospodarującym, wywiązanie się z obowiązku podatkowego.

W interesie więc podstawowych mas chłopskich Państwo Ludowe wymierza i pobiera podatek ratalnie, ustalając w tym celu obowiązek uiszczenia zaliczki w pierwszej połowie roku.

Dodatkowym ułatwieniem jest, wprowadzone już w roku ubiegłym, rozłożenie zaliczki na dwie równe raty płatne do 28 lutego i do 15 maja. Praktyka wykazała, że było to istotnie duże udo-

godnienie dla podatników wiejskich i dlatego zostało utrzymane w roku bieżącym.

Dzięki ustaleniu rat podatnicy mogą uiszczać zaliczki bez wysiłku, planując odpowiednio zbyt swoich produktów, zwłaszcza kontraktowanych sztuk hodowlanych; z drugiej strony zapewnia się prezydiom rad narodowych bardziej równomierne rozłożenie, planowe wpływy budżetowe.

Jest to szczególnie ważne w roku bieżącym, kiedy dochody budżetowe rad narodowych w znacznie większym stopniu oparte są na udziale we wpływach z podatku gruntowego, niż to było w roku ubiegłym. Wykonanie zadań budżetowych rad narodowych zależy w poważniejszym niż dotychczas zakresie od realizacji podatku gruntowego.

Zasady ogólne wymiaru zaliczki na podatek gruntowy w 1953 r.

Zaliczka na podatek gruntowy w 1953 r. ustalona została w wysokości połowy rocznego wymiaru tego podatku z 1952 r. Procedura wymiaru jest o wiele prostsza niż w roku ubiegłym, gdyż

odpada dwoistość podstawy, jaką w roku ubiegłym powodował jeszcze FOR.

Podstawę do obliczenia zaliczki stanowi kwota wymiaru ustalona w 1952 r. po uwzględnieniu ulg rodzinnych (art. 11 dekretu) oraz ulg dla członków zrzeszenia uprawy ziemi, tj. ulg zastosowanych już przy wymiarze. Nie uwzględnia się ulg z innego tytułu, np. klęsk żywiołowych (art. 12 dekretu).

Ulg dla rodzin żołnierzy kadrowej służby wojсковей udzielane są dopiero po wymiarze podatku na podstawie przedstawionych odpowiednich dokumentów.

Prezydium GRN miały wątpliwości, jak wymierzać zaliczkę tym podatnikom, którzy w latach ubiegłych byli wolni od obowiązku podatkowego i wymiar nie był w stosunku do nich dokonany, a obecnie w roku 1953 obowiązani są uiścić podatek, a więc i zaliczkę.

Obecnie rozporządzenie wyjaśnia, że w tych przypadkach należy obliczyć zaliczkę od kwoty podatku gruntowego, która byłaby ustalona z danego gospodarstwa według zasad obowiązujących w 1952 r., gdyby podatnik był w tym roku posiadaczem tego gospodarstwa lub nie korzystał ze zwolnienia od podatku.

Prezydium GRN i MRN zostały, podobnie jak w roku ubiegłym, upoważnione do zaniechania w niektórych przypadkach ustalania zaliczki częściowo, a nawet całkowicie. Dotyczy to przypadków, gdy podatnik włączył całość lub część gruntów do zarejestrowanej spółdzielni produkcyjnej, gdy przestał być właścicielem (posiadaczem) gospodarstwa rolnego lub gdy przysługuje mu na podstawie przepisów szczególnych całkowite lub częściowe zwolnienie od podatku gruntowego w 1953 r. Wszystkie te sprawy omawia szczegółowo instrukcja Ministerstwa Finansów z 20.I.1953 r. Nr PW 116-2-53 w sprawie wymiaru i poboru zaliczki na podatek gruntowy na 1953 r.

Realizacja zaliczki na podatek gruntowy ważnym zadaniem prezydiów rad narodowych

W roku ubiegłym prezydium rad narodowych wszystkich stopni na ogół doceniły i wykonały zadanie wymiaru i poboru zaliczki.

Zbyt wiele jednak było jeszcze takich prezydiów, zwłaszcza GRN i PRN, które tym zadaniem bardzo niewiele albo prawie wcale nie zajmowały się. Pozostawiały tę sprawę referentom podatkowym i sołtysom.

Wynik był taki, że nie zorganizowano należytej pracy, nie zmobilizowano dostatecznie aparatu, a przez to wymiar zaliczki zamiast w końcu stycznia i najdalej w pierwszych dniach lutego był dokonywany niejednokrotnie w końcu lutego. Przypomnienia o zaliczce doręczano z opóźnieniem. Fakty te miały miejsce szczególnie na terenie województwa wrocławskiego, kieleckiego i opolskiego.

Doświadczenia z roku zeszłego powinny wpłynąć na usprawnienie pracy prezydiów rad narodowych na tym odcinku.

Jest to bardzo ważne, gdyż w niejednym prezydium GRN sytuacja jest ciężka, zwłaszcza tam, gdzie albo wcale nie ma referenta podatkowego, albo jest pracownik niedostatecznie przygotowany, a na terenie gminy jest duża ilość podatników.

Prezydium zarówno Woj. RN jak i PRN orientują się w sytuacji prezydiów GRN i powinny podjąć niezbędne kroki, aby zabezpieczyć całkowity i terminowy wymiar zaliczki.

Ujęcie pracy prezydiów GRN w zorganizowaną formę współzawodnictwa może poważnie przyspieszyć i usprawnić wymiar oraz pobór zaliczki.

Nie wystarczy jednak zabezpieczyć terminowe dokonanie wymiaru i doręczenie przypomnień oraz rozplakatowanie obwieszczeń. Trzeba dopilnować, aby wymiar był prawidłowy. W ubiegłym roku zdarzały się przypadki dokonania błędnego wymiaru, np. w gminie Grodzisk, pow. Grodzisk Maz. Obliczano też zaliczkę bez uwzględnienia ulg rodzinnych i innych. M. in. Prezydium GRN w Kopnicy pow. nyskiego, w Kamieńniku i Maciejowicach pow. grodzkowskiego nie uwzględniły ulg rodzinnych. Natomiast w powiecie opatowskim, woj. kieleckie, były przypadki bezpodstawnego zmniejszenia wymiaru zaliczki przez odliczanie od podstawy wymiaru sumy ulg udzielonych z tytułu zdarzeń losowych (z art. 12). Często również zdarzają się przy obliczeniach poważne błędy rachunkowe.

Wszystkie te przykłady wskazują konieczność stałego nadzorowania i kontrolowania wymiaru zaliczki.

Należy zwrócić uwagę na wprowadzoną wspomnianą instrukcją Ministerstwa Finansów poważną zmianę dotyczącą gospodarstw, których właściciele (posiadacze) zamieszkują na terenie innych gromad, gmin, a nawet powiatów.

Nowy tryb wprowadza obowiązek ustalenia tym podatnikom zaliczki w pierwszej kolejności, ujęcia ich w specjalnych wykazach i przesłania tych wykazów bezzwłocznie prezydium GRN właściwemu dla miejsca zamieszkania podatnika, celem doręczenia przypomnienia i dokonania inkasa.

Nowy tryb wprowadzono dlatego, że wielu spośród tego rodzaju podatników, korzystając z opóźnionego zawiadamiania ich, uchylało się bezkarnie od obowiązku płacenia nie tylko zaliczki, ale i podatku.

Przygotowanie do inkasa zaliczki

Ustalenie wysokości zaliczki i doręczenie za pośrednictwem sołtysa przypomnień, to dopiero początek zadania.

Trudniejszym i bardziej odpowiedzialnym zadaniem prezydiów rad narodowych jest takie zmo-

bilizowanie chłopów-podatków, aby wszyscy świadomie, całkowicie i przed terminem wypełnili obowiązek uiszczenia zaliczki.

Prezydium rad narodowych powinny pamiętać o tym, że niezbędnym warunkiem mobilizacji chłopów pracujących jest ich przeświadczenie o słuszności wymiaru zaliczki.

W tym celu należy raz jeszcze skontrolować, czy wszystkie odwołania od wymiaru zaliczki w ub. r. zostały rozpatrzone i wnikliwie załatwione. W tym celu należy czujnie i szybko załatwiać skargi i zażalenia napływające w związku z obecnym wymiarem zaliczki — szczególnie te skargi, które powołują się na istnienie warunków do zastosowania ulg.

W celu lepszej mobilizacji prezydium rad narodowych (szczególnie prezydium GRN) w ścisłej współpracy z komitetami partii oraz z ZSL i organizacjami masowymi (ZSch, ZMP, LK) powinny zorganizować gromadzkie narady i zebrania celem omówienia obowiązku i znaczenia uiszczenia przez wieś zaliczki na podatek gruntowy.

Uprzednie omówienie i przedyskutowanie sprawy zaliczki na naradach gminnych z udziałem aktywu, sołtysów i przodujących w wypełnieniu obowiązków wobec państwa chłopów uzbroid aktywu gminy i pozwoli mu przeprowadzić w sposób właściwy zebrania gromadzkie.

Warto przypomnieć o tym, jak to w ubiegłym roku w powiecie pińczowskim 111 chłopów wpłaciło zaliczkę jeszcze przed ukazaniem się obwieszczeń. Podobnie postąpiło wielu chłopów w innych powiatach, m. in. w gminie Ostropa powiatu gliwickiego, którzy uregulowali należność już 25 stycznia. Równocześnie chłopów wielu gromad i gmin podjęli współzawodnictwo o przedterminowe wpłacenie zaliczki. Przykład dawali tu m. in. chłopcy-spółdzielcy ze spółdzielni produkcyjnej Niemierzyno w pow. białogardzkim, którzy do 5 lutego wpłacili całkowicie obie raty zaliczki.

Dotrzymywali im kroku chłopcy gospodarujący indywidualnie, jak np. chłopcy z gromady Zielenka, gmina Szymanów, pow. sochaczewskiego, którzy 10 lutego ub. r. przesłali meldunek Obywatelowi Bierutowi, iż w tym dniu cała gromada w 100% wpłaciła I i II ratę zaliczki.

Te i inne przykłady obywatelskiej postawy chłopów powinny być wykorzystane i upowszechnione w roku bieżącym.

Niestety niektóre prezydium GRN ograniczyły się w ub. r. do formalnej strony współzawodnictwa. Wystarczało im zobowiązanie lub wezwanie do współzawodnictwa, ale wykonaniem już nie interesowały się. Były i wypadki, że za gromady współzawodnictwo podejmowali sołtysi, a gromada nie była ani przedtem, ani nawet potem poinformowana.

Lepiej wykorzystać wszelkie formy mobilizacji chłopów

Dobre rezultaty daje ścisła i stała współpraca prezydiów GRN i PRN z prasą lokalną, z radiem,

a szczególnie wykorzystanie w tym celu komitetów radiowęzłów. Informowanie przez prasę i radio o pozytywnych przykładach postawy aktywu, poszczególnych podatników, sołtysów, radnych itd. oraz całych gromad i gmin, a jednocześnie piętnowanie z imienia i nazwiska wszelkich kombinatorów i szkodników pomaga pracującym chłopom w lepszym rozumieniu ich obowiązków i szkodliwości działania opornych podatników.

Duże możliwości w pobudzaniu świadomości pracującej wsi i w ujawnianiu wszelkich kulackich spekulacji mają organizacje młodzieżowe. Szczególnie skuteczną formą działania młodzieży są gazetki ścienna, mówiące o tym, kto przoduje, kto zaniedbuje się, a kto świadomie, złośliwie uchyla się od wypełnienia obowiązku.

Ważną rzeczą jest, by prezydium stale, bieżąco kontrolowały wpływ podatku. Często prezydium GRN nie zwracały wcześniej uwagi na sprawę inkasa i dopiero, gdy termin wpłat minął, okazywało się, że wyniki są słabe. Do takich należało np. prezydium GRN w Miłocinie pow. Pruszczy woj. gdańskiego, które dopiero 5 marca 1952 r. stwierdziło, że na I ratę zaliczki zainkasowano zaledwie 27% sum zaplanowanych.

Niektóre prezydium PRN ograniczyły w ub. roku swój stosunek do inkasa do formalnej uchwały, jak np. Prezydium PRN w Grodzisku Maz. woj. warszawskiego, które uchwaliło „zlecić Wydziałowi Podatków Wiejskich, ażeby obsłużył odprawy sołtysów w celu omówienia realizacji zaliczki PG na 1952 rok“. W wyniku takiego działania odprawy sołtysów odbyły się bardzo późno, bo 17 lutego, a w gminie Helenów dopiero 26 lutego.

W niektórych wypadkach ujawnił się również niewłaściwy stosunek i komisji, jak komisji planu, finansów i budżetu, OKP i poszczególnych radnych, którzy nie tylko nie uczestniczyli aktywnie w zebraniach gromadzkich, ale sami często zalegali w uregulowaniu zaliczki.

W roku bieżącym takie fakty nie powinny się zdarzać. Członkowie rady, komisji wraz z aktywem powinni pierwsi uregulować zaliczkę, a ponadto objąć osobiście opiekę nad poszczególnymi gromadami oraz pomóc sołtysom, by inkaso obu rat zaliczki odbyło się sprawnie.

Dalsze zadania prezydiów rad narodowych

Prezydium rad narodowych muszą zerwać z traktowaniem sprawy zaliczki jako akcji mało ważnej, oderwanej od innych zadań. Konieczne jest, aby prezydium PRN i GRN stale analizowały całość swych zadań i wyraźnie określały swoje plany prac, tak aby żadne zadanie nie zostało na uboczu, gdyż wszystkie one ściśle się wiążą ze sobą. Praktycznie stwierdzone zostało, że kto nie płaci podatku, ten najczęściej nie realizuje również obowiązkowych dostaw, uchyla się od kontraktacji itd. oraz odwrotnie.

Przy realizacji zaliczki nie można zapominać o tzw. „mało ważnych“ sprawach. Należą do nich:

zabezpieczenie kredytów na rozmowy telefoniczne, kredyty na koszty przejazdów służbowych i diety, praca kas gminnych do godziny 18 celem umożliwienia wpłat zaliczki w dni powszednie, niedziele i święta, zabezpieczenie gotówki z wpłat dziennych itd., ostrzeżenie sołtysów przed wpłacaniem zainkasowanych sum za pośrednictwem osób trzecich.

Do wypróbowanych środków działania należą tzw. zbiorowe inkasa. Organizowane one były w formie inkasa niedzielnego, także w formie dłuższych 2—3 dniowych akcji okresowych. Były jednak wypadki, że robiono inkasa zbiorowe zupełnie niepotrzebnie w gromadach, które niewiele już miały do zapłacenia, natomiast pomijano gromady o poważnych zaległościach. Wynikało to stąd, że prezydia GRN i PRN nie analizowały sytuacji i nie orientowały się w wynikach dotychczasowych.

Sołtys — inkasent zaliczki

Przyzwyczajiliśmy się, że wszystkie należności podatkowe inkasuje na wsi sołtys. Ale równocześnie często zapominamy, że w swej trudnej pracy sołtys potrzebuje pomocy lub choćby dobrej rady. Zapominamy, że sołtys-inkasent, który spotyka się bezpośrednio z każdym podatnikiem ma nieraz trudności w wyjaśnianiu wątpliwości i w udzielaniu odpowiedzi na pytania chłopów.

Zapominamy nieraz i o tym, że dobry sołtys, mający należyłą pomoc i opiekę ze strony prezydium GRN, to prawie gwarancja wykonania inkasa, a natomiast sołtys pozostawiony sam sobie lub źle pracujący sołtys, to często główna przyczyna niewykonania inkasa.

Dlatego jednym z pierwszych zadań prezydiów GRN jest zwołanie jak najszybciej narad sołtysów. Na naradach tych należy nie tylko wręczyć im imienne wykazy ustalonych kwot zaliczki i przypomnieć dla podatników, ale dokładnie zaznajomić z realizacją zaliczki i ustalić plan działania w gromadzie.

Odprawy sołtysów muszą być dobrze przygotowane i przeprowadzone. Dobrze jest, jeśli obowiązki sołtysów w inkasowaniu zaliczki omówi się dokładnie na szkoleniu. Dobrze przygotowany sołtys potrafi zmobilizować całą wieś do wypełnienia obowiązku podatkowego. Naturalnie on sam musi przodować w uiszczeniu zaliczki.

Niektóre prezydia GRN nie zwracają nieraz uwagi, że część sołtysów bardzo rzadko odprowadza zebraną gotówkę do kasy gminnej. Przyczyna leży w tym, że prezydia te pracują bez planu. Plan wpływów w takiej gminie albo nie istnieje, albo jest tylko na papierze. To samo jest wtedy z planami dla sołtysów. Limity dzienne inkasa dla sołtysów, choć czasem określone, nie są kontrolowane. Sołtys czując brak kontroli i bez troskę prezydium GRN nie prowadzi inkasa systematycznie, nie odprowadza gotówki do kasy gminnej. Załamuje plan swój i gminy, wreszcie sam też nie płaci. Tego rodzaju fakty miały m. in. miejsce

• powiecie radzyńskim w gminie Dąbrówka. Podobne zaniedbanie miało Prezydium GRN w Jeniewie pow. białostockiego.

W wielu przypadkach przyczyna zaniedbywania obowiązków przez sołtysów leży w lekceważeniu przez niektóre prezydia GRN terminowego wypłacania sołtysom wynagrodzenia za inkaso oraz kwartalnych premii. Zdarzały się również przypadki, że premie kwartalne nie zawsze były proporcjonalne do włożonego wysiłku w realizowanie planu inkasa. Jaskrawym przykładem jest fakt, że w woj. lubelskim do 24 kwietnia ub. r. nie wypłacono premii za wykonanie planu I kwartału. Jeszcze gorzej było w pow. białostockim w gminie Zawyki, gdzie do lipca ub. r. nie wypłacono sołtysom wynagrodzenia za miesiące od marca do czerwca, a w pow. Kolno — od kwietnia.

Takie odnoszenie się prezydiów do obowiązku wypłacania przysługujących sołtysom wynagrodzeń i premii niewątpliwie osłabia ich aktywność w pracy. Świadczy to o niedocenianiu ich pracy oraz samej sprawy poboru zaliczki.

Otoczyć opieką referentów podatkowych

Nie można mówić o prawidłowym wykonaniu zadań finansowych na wsi bez należytej pracy referentów podatkowych.

Tymczasem zdarza się, że miesiącami nieraz stanowisko referenta nie jest obsadzone lub też zajmuje je osoba nieodpowiednia. Dzieje się tak niekiedy dlatego, że referent podatkowy nie otrzymuje uposażenia należnego mu wg siatki finansowej. Często zły styl pracy w prezydium GRN pozbawia referenta podatkowego premii za wykonanie kwartalnego planu finansowego. Jest on kierowany do innej pracy, do pomocy na innym odcinku, a plan finansowy nie zostaje wykonany. Trzeba, aby prezydium GRN, PRN oraz Woj. RN otoczyły referentów podatkowych należyłą opieką.

Premiowanie referentów wiąże się ze sprawą księgowości. Premie mogą bowiem być przyznane tylko tym referentom podatkowym, którzy nie tylko wykonają plan finansowy, ale także prowadzą należycie księgi podatkowe.

Jest to całkiem słuszne. Bez uporządkowanej księgowości, bez bieżącego księgowania wpłat, referent nie może kierować inkasem i kontrolować pracy sołtysów, nie może informować swoich władz o przebiegu inkasa. Przy zaległościach w księgowaniu nie można również ustalić, kto i ile zalega z tytułu zaliczki oraz z tytułu wymiarów w latach ubiegłych.

Jest to ważna sprawa. Jeżeli bowiem oporni podatnicy nie płacą ani zaległości z lat ubiegłych, ani zaliczki, wówczas pracująca wieś, przedterminowo wykonująca swoje obowiązki, słusznie wyraża tego powodu niezadowolenie. Ma prawo domagać się, aby prezydium GRN takiego stanu nie tolerowały i przeprowadziły do końca rozrachunek ze złośliwie uchylającymi się podatnikami.

Na to zaś potrzebny jest jasny obraz w księgach podatkowych.

Inkaso zaliczki nie powinno w żadnym wypadku zahamować rozrachunku z zalegającymi i postępowanie egzekucyjne powinno być prowadzone zgodnie z instrukcjami.

Szczególnie ważne jest, aby prezydium GRN nie dopuściło do narastania nowych zaległości z tytułu zaliczki. Toteż gdy w terminie płatności pierwszej raty znowu różni kombinatorzy liczący na bezkarność nie uiszczą zaliczki, prezydium GRN powinno bezzwłocznie wdrożyć postępowanie egzekucyjne. W bieżącym roku zaliczkę musimy zrealizować pod hasłem: ani jednej zaległości więcej.

Na odcinku egzekucji należności finansowych w ciągu roku ubiegłego zmieniło się na lepsze. Nie zlikwidowano jednak wszystkich objawów kapitałactwa i kumoterstwa.

Były takie wypadki, jak w gminie Mogilno Wschód, gdzie kułak z gromady Filąg, Smudzińska, posiadająca gospodarstwo wielkości 53 ha, pełny inwentarz żywy i martwy, nie wpłaciła ani grosza na zaliczkę, a mimo to prezydium GRN nie widziało tego i nie skierowało do niej egzekucji. Podobnie było w powiecie wyrzyskim. Nielepiej było w powiecie tomaszowskim i w szeregu innych. Prezydium PRN w oparciu o zeszlenczone doświadczenia niewątpliwie potrafią wnikliwiej analizować sytuację i skuteczniej kierować pracą inkasentów podatkowych.

Systematyczna analiza sprawozdań ułatwi prezydium sprawne i skuteczne kierowanie realizacją zaliczki. Bez przesady można powiedzieć, że gdzie jest dobra sprawozdawczość i szybkie wyciąganie z niej wniosków, tam sprawnie przebiega wykonanie zadań.



Sprawa zaliczki, to poważne zadanie, które może być zrealizowane należycie tylko przy zharmonizowaniu pracy rad narodowych z pracą organizacji politycznych i społecznych.

Konieczne jest zmobilizowanie zarówno podatników jak i organów, które powinny dokonać wymiaru oraz poboru zaliczki.

Trzeba pamiętać, że elementy kułacko-spekulacyjne na wsi bynajmniej nie rezygnują z walki. Będą one usiłowały z jeszcze większą zjadłością nie tylko same uchylać się od wpłacenia zaliczki, ale, aby nie być osamotnione (tego kułacy i spekulanci najbardziej się boją) będą starały się oddziaływać również na resztę wsi, szczególnie na średniorolnych chłopów.

Należyta praca prezydiów GRN i postawa całego aktywu na pewno sparaliżuje wrocie machinacje i wieś pracująca nie tylko sama wypełni swój obowiązek, ale swą postawą zmusi bogaczy wiejskich i kombinatorów do terminowego wpłacenia zaliczki w całości.

Z życia rad narodowych

PREZYDIUM PRN OCENIA DZIAŁALNOŚĆ MRN I GRN

Na jednym z ostatnich posiedzeń Prezydium PRN w Grajewie dokonano oceny działalności MRN i GRN oraz ich komisji za 1952 r.

Sesje MRN i GRN odbywały się raz na miesiąc i w większości wypadków były zwoływane z inicjatywy Prezydium PRN. Rady nie przestrzegały terminów sesji i tematyki ustalonej planem pracy. Stwierdzono również, że sesje nie zawsze były należycie przygotowane. Materiał częstokroć był referowany ustnie, często omówienie sprawy przez referującego trwało zaledwie 5 minut.

Najstaranniej były przygotowywane sesje MRN w Szczuczynie i w Rajgrodzie oraz GRN w Boguszach i w Radziłowie.

Prezydium MRN w Szczuczynie zawiadamia radnych o sesji nie w ostatniej chwili jak inne prezydium, lecz na tydzień przed terminem sesji. W zawiadomieniu jest podawany porządek dzienny, dzięki czemu każdy radny ma możliwość przygotować się do dyskusji. O sesji powiadamiani są również członkowie komisji MRN. Jeżeli na sesji jest postawiona sprawa przygotowania GOM do żniw

i omłotów, wówczas członkowie Komisji Rolnej po otrzymaniu zawiadomienia przeprowadzają kontrolę GOM i na sesji mają konkretny i aktualny materiał, który informuje wszystkich radnych o sytuacji faktycznej.

Prawie we wszystkich prezydiach MRN i GRN nie zwraca się uwagi na dekorację lokalu, w którym odbywa się sesja, natomiast lokal, w którym odbywa się sesja MRN w Szczuczynie, jest odpowiednio udekorowany. Sprawy referowane na sesji Prezydium przygotowuje na piśmie, dlatego też po przeprowadzonej dyskusji MRN może podejmować konkretne uchwały.

W sesjach biorą udział kierownicy GS, mleczarni itp. Dzięki właściwym metodom pracy MRN w Szczuczynie staje się rzeczywistym gospodarzem terenu.

Z inicjatywy radnych sesje w Szczuczynie odbywają się po godzinach pracy. Frekwencja radnych jest stuprocentowa. Sesje rozpoczynają się punktualnie.

Ostatni punkt obrad sesji „Sprawy różne” jest wypełniony omówieniem żywotnych spraw miasta, które po sesji są realizowane przez Prezydium

MRN. Oto np. szkoła podstawowa w Szczuczynie miała zbyt małe pomieszczenie, natomiast przedszkole dla 25 dzieci zajmowało 4 pokoje. Jeden z radnych poruszył to na sesji i Prezydium MRN 2 pokoje z przedszkola przydzieliło dla szkoły podstawowej.

Nienależyte przygotowanie sesji powoduje małą frekwencję radnych oraz mały udział w dyskusji nad omawianymi zagadnieniami.

Instruktor organizacyjny Prezydium PRN częstokroć był delegowany do różnych akcji na dłuższe okresy, co powodowało, że za mało było instruktarzu dla terenowych rad narodowych.

Partie polityczne i organizacje społeczne nie sprawdzały dostatecznie, jak delegowani przez nich radni pracują; komisje pracowały wówczas, gdy były przez sekretarzy prezydiów wciągane do pracy. Tej pomocy nie otrzymały ze strony sekretarzy prezydiów GRN w Prusce, w Beldzie, w Białoszewie, w Wąsoszu i w Rudzie. Częstokroć sekretarze prezydiów są obciążeni prowadzeniem księgowości i ogólną pracą biurową prezydiów, tak że za mało czasu poświęcają pracy komisji.

Ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej nakłada na prezydium obowiązek odbywania posiedzeń przynajmniej raz na tydzień. W pow. grajewskim ten obowiązek wypełniło jedynie Prezydium GRN w Boguszach. W ciągu całego roku odbyło się tylko 8 posiedzeń Prezydium GRN w Prusce, w Wąsoszu — 11 posiedzeń, w Białoszewie — 12 posiedzeń. Na wniosek Prezydium PRN zostali odwołani, m. in. i z tych powodów, że stanowisk: przewodniczący Prezydium GRN w Prusce oraz przewodniczący i z-ca przewodniczącego Prezydium GRN w Wąsoszu.

Tematyka posiedzeń nie była przygotowana i przemyślana, toteż posiedzenia ograniczały się najczęściej do rozpatrywania odwołań rolników w sprawach podatkowych i obowiązkowych dostaw. Nie stawiano na posiedzeniach prezydiów sprawy z zakresu działalności urzędów, instytucji i przedsiębiorstw, znajdujących się na danym terenie.

Prezydium PRN po przeanalizowaniu niedociągnięć, za które w dużym stopniu samo ponosi odpowiedzialność, postanowiło:

1. Powierzyć opiekę nad gminami 5 członkom Prezydium PRN, tak aby każdy obowiązany był uczestniczyć w ważniejszych posiedzeniach prezydiów GRN i częściej przebywać na terenie gminy.

2. Instruktora organizacyjnego wykorzystać tylko do instruktarzu prezydiów GRN, nie zatrudniając go przy innych pracach.

3. Zwrócić się do partii i organizacji społecznych, aby od swych członków żądały sprawozdań z pracy w radzie czy w komisji.

4. Dopilnować, aby plany pracy były realizowane przez GRN, komisje i prezydium.

5. Szczególną uwagę zwrócić na szkolenie pracowników prezydiów.

K. Terlecki

członek Prezydium PRN w Grajewie

DOPILNOWAĆ REMONTU MASZYN ROLNICZYCH PRZED SIEWAMI WIOSENNYMI

Prezydium PRN w Złotowie omówiło na posiedzeniu przygotowanie powiatu do siewów wiosennych. Stwierdzono wiele braków i zaniedbań.

W jesieni ubiegłego roku wiele maszyn uległo uszkodzeniu. Wiele siewników, pługów, bron zestawiono na śniegu i deszczu. GOM, PGR i spółdzielnie produkcyjne nie zawsze zatroszczyły się o to, by maszyny ściągnąć z pola i odpowiednio zabezpieczyć. W PGR Gronowo siewnik pełen żyta, stał na podwórzu do połowy grudnia ub. roku, a w RZS Krzywa Wieś siewnik zbożowy stał do czasu sporządzania inwentarza, tj. do końca grudnia ub. roku. Podobnych wypadków stwierdzono więcej. Stwierdzono ponadto szczególnie w PGR, że maszyny są niedostatecznie zabezpieczone, w niektórych zaś PGR, jak w Stawnicy, Bługowie, Scholastykowie, maszyny stoją bez zabezpieczenia.

Nielepiej jest w GOM; z wyjątkiem GOM w Zakrzewie maszyny nie są zabezpieczone. W niektórych ośrodkach jeszcze nie rozpoczęto remontów. Największych remontów wymagają siewniki zbożowe i nawozowe. GOM w Zakrzewie na 25 siewników wyremontował 6, GOM w Krajence na 50 siewników wyremontował 15, w GOM Tarnówka zamiast remontów maszyn potrzebnych do siewów wiosennych remontuje się obecnie żniwiarki.

W PGR rozpoczęto tylko remont traktorów. Żaden z zespołów PGR nie opracował dotąd planu remontów, nie opracował planu należytego ustawienia fachowców.

Rady narodowe pow. złotowskiego niewiele do tej pory zrobiły w zakresie przygotowań do siewów. Dowodem tego jest fakt, że siewów dotąd nie omówiono na posiedzeniach prezydiów GRN. Niedostatecznie przeanalizowano sprawę przygotowania do siewów na posiedzeniu Prezydium PRN i dlatego nie potrafiono postawić wniosków zmierzających do uaktywnienia GRN i wszystkich zainteresowanych instytucji. Komisje rolne GRN nie rozpoczęły dotąd pracy, a wiele z nich nawet nie przygotowało planów pracy. W większości GRN nie odbyły się dotąd sesje i dlatego też nie wyznaczono radnym konkretnych zadań do wykonania. Również i PRN dotąd nie zwołała sesji przeznaczonej na omówienie przygotowań do siewów.

Na posiedzeniu Prezydium postanowiono natychmiast przystąpić do kontroli przygotowań do siewów wiosennych we wszystkich zainteresowanych instytucjach. W szczególności ustalono, że komisje rad narodowych powinny skontrolować remont maszyn siewnych w POM, GOM, PGR, zaopatrzenie gminnych spółdzielni w nawozy sztuczne, ziarno siewne, narzędzia rolnicze i inne artykuły, przebieg kontraktacji, stosowanie dekretu o pomocy sąsiedzkiej, zawieranie umów w sprawie likwidacji odlogów itd.

W tym celu Komisja Rolnictwa i Leśnictwa PRN oraz komisje rolne MRN i GRN powinny

zwołać posiedzenia, na których ustalą plany pracy, wyznaczając każdemu członkowi komisji konkretne zadania do wypełnienia. Pracę komisji rolnych należy skoordynować z pracą innych komisji.

Prezydium PRN postanowiło zwrócić się do wszystkich radnych w pow. złotowskim, aby włączyli się do pracy przygotowawczej do siewów, a w szczególności do akcji uświadamiającej i do kontroli oraz aby dawali osobisty przykład w wypełnieniu obowiązków związanych z siewami wiosennymi i likwidacją odlogów.

Prezydium PRN zobowiązało sekretarzy prezydiów rad narodowych pow. złotowskiego do zwołania sesji rad narodowych poświęconych omówieniu przygotowań do prac wiosennych, a po sesjach zwołania zebrań gromadzkich, w spółdzielniach produkcyjnych i PGR.

M. Nowacki

instr. org. Prezydium PRN
w Złotowie

UDZIAŁ MŁODZIEŻY W PRACY RAD NARODOWYCH POW. CHRZANOWSKIEGO

Prezydium PRN w Chrzanowie po uchwale podjętej w ubiegłym roku o rozwijaniu i realizacji dorobku złotowego wśród młodzieży ma osiągnięcia w przenoszeniu tej uchwały w teren.

Do Prezydium GRN w Libiążu wybrano kilku ZMP-owców, co świadczy o tym, że w gminie dobrze pracuje organizacja młodzieżowa oraz radni młodzieżowi, którzy wielokrotnie na sesjach zabierają głos i pomagają właściwie rozwiązywać wszystkie zagadnienia. Młodzieżowi radni tej gminy stawiają na sesjach sprawy młodzieży, opiekują się kinem, bibliotekami oraz walczą o umasowienie kultury fizycznej na swoim terenie. Dobrze pracuje również Prezydium GRN w Teneczynku, którego przewodniczącym jest aktywny członek ZMP, a tacy radni, jak ZMP-owiec Cyganik, którzy biorą czynny udział w posiedzeniach Komisji i Rady oraz wyróżniają się jako agitatorzy spółdzielczości produkcyjnej (ojciec wymierzonego jest członkiem spółdzielni produkcyjnej), są przykładem dla całego powiatu i wszystkich młodych radnych. Członkowie tego Prezydium interesują się i biorą udział w zebraniach młodzieżowych wysłuchując życzeń młodzieży.

Dalszym przykładem dobrej pracy prezydium na odcinku młodzieżowym jest Prezydium GRN w Trzebini, które otaczając należytą opieką młodzież i młodych radnych umie stawiać przed nimi konkretne i aktualne zadania, pomagając im w ich wykonywaniu i kontrolując jego przebieg.

Mimo tych osiągnięć trzeba stwierdzić, że Prezydium PRN ma jeszcze szereg błędów i niedociągnięć w pracy z młodymi radnymi.

Należy tu przede wszystkim wymienić brak organizowania narad z młodymi radnymi celem stałego podnoszenia ich stylu pracy zarówno w ra-

dach jak i komisjach oraz brak należytej kontroli ze strony Prezydium PRN, gminnych rad narodowych i takich prezydiów GRN jak Nowa Góra, Babice, Jaworzno, Krzeszowice, gdzie do tej pory prezydium nie wykazują należytej troski i opieki nad systematycznym wciąganiem do rad narodowych i komisji aktywnych i oddanych członków ZMP.

Mamy przykłady, że w niektórych naszych radach nie docenia się krytycznych głosów młodzieży, która wykazuje, że umie wykrywać i zwalczać wszelkiego rodzaju biurokratyzm i bezduszość w pracach rad narodowych.

Trzeba, aby wszystkie rady narodowe powiatu chrzanowskiego i ich prezydium wyciągnęły wnioski dla siebie i właściwie potraktowały to ważne zagadnienie biorąc przykład z rady narodowej w Libiążu.

Musimy walczyć o to, aby w naszych radach młodzież znalazła należne jej miejsce.

T. Bryzek

sekretarz Prezydium PRN
w Chrzanowie

KOMISJA OŚWIATY I KULTURY WOJ. RN ANALIZUJE PRACĘ ŚWIETLIC I BIBLIOTEK

Komisja Oświaty i Kultury Woj. RN w Rzeszowie starała się wysuwać takie zagadnienia, które na tle istniejących warunków terenowych pozwoliłyby na pełną realizację zadań, jakie stoją przed takimi placówkami, jak świetlice, biblioteki, czytelnie itp.

Zacząto więc od analizy potrzeb terenu. Nic dziwnego, że kiedy zastanawiano się, gdzie i w jakich ośrodkach rozmieścić świetlice, biblioteki i czytelnie, wówczas wskazano potrzebę oparcia się o organizacje masowe. Odpowiedzialny za tę pracę Wydział Kultury Prezydium Woj. RN mógł poznać wszechstronnie potrzeby terenu, licząc w toku realizacji zadań na pomoc i pełną współpracę organizacji społecznych.

Uruchomiliśmy dotąd 60 świetlic gminnych. Udział członków Komisji w otwarciu niektórych, np. w Błazowej, Kamieniu, Korniaktowie, Markowej, ożywił pracę w terenie.

Dalsze wspólne wyjazdy członków komisji z przedstawicielami Wydziału Kultury, np. do Białobrzegów, Dębna, Czarnej, Korniaktowa, Markowej, Medyki, wykazały, że tam, gdzie jest większe zainteresowanie i zrozumienie znaczenia akcji kulturalno-oświatowej przez miejscowe rady, tam jest lepsza praca świetlicy, wyższy poziom oddziaływania politycznego i sprawniejsza realizacja zobowiązań wsi na rzecz państwa.

Dobrze zorganizowaną pracę wyróżnia się świetlica w Czarnej, pow. Dębica, prowadzona przez ob. Patykową. Dzięki dobrej znajomości środowiska umie ona powiązać pracę kulturalno-oświatową z akcjami politycznymi i gospodarczymi. Potrafi zainteresować ludność imprezami, zaję-

riami świetlicowymi, czytelnictwem prasy, książek, wyjaśniając przy tym w sposób umiejętny problemy życia codziennego w oparciu o wydarzenia polityczne w kraju i świecie.

Dobrze pracuje świetlica w Korniaktowie, pow. Łańcut. Praca świetlicy oparta jest na realnych planach. Są czynne zespoły: teatralny, śpiewaczy, czytelniczy, szachowy, koło Wszechnicy Radiowej. Kierowniczką biblioteki gminnej Pelcowa umie powiązać swoją pracę z życiem świetlicy, organizując zespół dobrego czytania. Również prelegenci TWP są mile widziani, a odczyty ich cieszą się popularnością.

Stopień zainteresowania rad narodowych pracą świetlic jest różny. Prezydium PRN w Krośnie otacza świetlicę stałą opieką. Członkowie Prezydium w czasie pobytu w terenie odwiedzają świetlicę, a następnie na posiedzeniu Prezydium omawiają swoje spostrzeżenia.

Słabą stosunkowo opiekę nad świetlicami wykazują Prezydium PRN w Nisku i Jasle. Większą troskę powinny okazać także Prezydium GRN w Kamieniu, pow. Nisko i Strzyżowie, pow. Rzeszów. Świetlice są tu pozostawione bez opieki. Zasygnalizowanie tych braków przez komisję wskazało potrzebę zwiększenia zainteresowań działalnością kulturalno-oświatową przez te Prezydium.

Planowanie pracy mogłoby w tym zakresie być bardziej skoordynowane w oparciu o systematyczne narady organizowane np. w wydziałach kultury, przez co ofensywa kulturalna, jaką prowadzimy, opierałaby się na bardziej przemyślanych, skutecznych środkach i sposobach oddziaływania.

K. Mikosz

przewodn. Komisji Oświaty i Kult. Woj. RN
Rzeszów

KOMISJA DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI PRN W BOCHNI

PRN w Bochni w czerwcu 1952 r. powołała Komisję Drobnej Wytwórczości w składzie 12 osób. Komisja opracowała plan pracy na trzeci kwartał 1952 r., uwzględniając w nim przeprowadzenie kontroli w spółdzielniach pracy branży skórzaney, kontrolę 2 cegielni oraz kontrolę warunków pracy we wszystkich punktach usługowych na terenie miasta Bochni i Niepołomic.

W czwartym kwartale zaplanowano 8 kontroli, w tym kontrolę cegielni, betoniarni, spółdzielni rzemieślniczych oraz Referatu Przemysłu. Planując przeprowadzenie kontroli, Komisja równocześnie określała, kto z członków je przeprowadzi, na co powinien zwrócić uwagę, jak postępować i jaki uzyskać materiał.

Wyznaczeni do kontroli zobowiązani są przyjmować skargi i zażalenia, obserwować, jak postępuje kierownictwo zakładów w stosunku do pracowników i do interesantów.

Komisja walczy o pełną frekwencję, wprowadzając usprawiedliwianie się członków z nieobecności. Jeżeli członek z nieuzasadnionych przyczyn opuści 3-krotnie posiedzenie, Komisja występuje z wnioskiem o jego odwołanie. Walka o należyty poziom pracy Komisji przejawia się na każdym odcinku. Jest bardzo znamienne, że jeżeli w stosunku do członków innych komisji Prezydium występuje z inicjatywą i zaprasza ich na posiedzenie, to przewodniczący Komisji Drobnej Wytwórczości sam proponuje omówienie ważniejszych spraw na posiedzeniu Prezydium. Komisja żąda sprawozdań z działalności Referatu Przemysłu, kontrolując niektóre dane zawarte w sprawozdaniu. Na posiedzeniu Komisji każdy członek wyznaczony do przeprowadzenia kontroli musi złożyć z niej sprawozdanie. Na podstawie materiałów z kontroli Komisja sporządza wnioski, które przekazuje Prezydium PRN.

W teczce Komisji znajdujemy także protokoły kontroli wykonania wniosków Komisji.

Oto wniosek podyktowany troską o masy pracujące. Komisja Drobnej Wytwórczości zwraca uwagę Prezydium GRN w Niegowici, by przy zaopatrywaniu ludności w węgiel uwzględniono w pierwszej kolejności pracowników cegielni. Komisja stawia dalej wniosek, by zalecić GS udzielenie ostrej nagany sklepowemu w Stradomce, który pomija w zaopatrzeniu robotników cegielni.

Stwierdzić należy, że w liczbie 23 wniosków pokontrolnych zgłoszonych do Prezydium PRN przebija troska o potrzeby ludzi pracy, o ich warunki bytowe oraz troska o zwiększenie produkcji i gospodarcze wykorzystanie surowców miejscowych.

Należy podkreślić, że Komisja Drobnej Wytwórczości nie ogranicza się tylko do kontroli i złożenia wniosków, ale włącza się również do pracy politycznej i społecznej, jak np. do akcji wyborczej, w której wszyscy członkowie brali czynny udział, czy to w obsługiwaniu zebrań, czy w trójkach agitacyjnych. Komisja Drobnej Wytwórczości na swych posiedzeniach analizuje wykonanie planu pracy, i to szczegółowo. Nie było wypadku, by zaplanowana czynność była przez Komisję pominięta. Podstawą dobrej pracy Komisji Drobnej Wytwórczości jest właściwy dobór ludzi z produkcji, czułych na potrzeby mas pracujących. Dobrej pracy sprzyja w poważnym stopniu odpowiednie ustawienie delegowanych do Komisji przez organizację delegujące oraz wyrobienie u delegowanych odpowiedzialności za powierzone im zadania. Przykład dobrej pracy Komisji Drobnej Wytwórczości powinien oddziaływać na pracę innych komisji, przede wszystkim na pracę pozostałych komisji PRN w Bochni, które powinny się starać dorównać jej w pracy.

E. Białota

kier. Ref. Org. Prezydium PRN
w Bochni

JAK PRZEBIEGA SZKOLENIE SOŁTYSÓW W POW. TARNOBRZESKIM

Szkolenie sołtysów trwa już drugi miesiąc. Dotychczas zostały wygłoszone pogadanki: „Wieś polska wczoraj, dziś i jutro“, „Zwycięstwo Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu“, „Zadania rad narodowych i sołtysów w świetle VII Plenum KC PZPR“ oraz „Praca sołtysa w gromadzie“.

W szkoleniu udział biorą sołtysi i podsołtysi oraz niektórzy radni i pracownicy prezydiów GRN, a w jednej gminie również przewodniczący komisji. Prezydium rad narodowych, sołtysi i wykładowcy doceniają szkolenie, o czym świadczą należyte przygotowanie się wykładowców do szkolenia oraz na ogół dobra frekwencja sołtysów, wynosząca 90 — 100%.

Przy omawianiu poszczególnych zagadnień wykładowcy starają się pogadanki ilustrować przykładami, aby były one jak najbardziej zrozumiałe. Tak np w czasie szkolenia sołtysów w gm. Zbydniów wykładowca wskazał szybki rozwój przemysłu w najbliższej okolicy i stwierdził, że kilkuset mieszkańców tej gminy pracuje w zakładach przemysłowych. Jako przykład rewolucji kulturalnej przytoczono wybudowanie w gminie nowych 2 budynków szkolnych, podniesienie stopnia organizacyjnego pięciu szkół na ogólną ilość 6, założenie stałego kina, elektryfikację i radiofonizację 8 na ogólną ilość 9 gromad, zorganizowanie pełnej sieci bibliotecznej. W ten sposób sołtysi na konkretnych przykładach mogli ujrzyć różnicę między położeniem ich wsi w Polsce kapitalistycznej i w Polsce Ludowej.

Kiedy omawiano zadania rad narodowych w świetle VII Plenum, w szczególności na odcinku umacniania spójni gospodarczej między wsią i miastem, podano konkretne przykłady realizacji

zobowiązań towarowych oraz pokazano formy i metody działania wroga i spekulanta. Obowiązki sołtysów również ilustrowano przykładami.

Ten sposób przeprowadzania pogadek pomaga sołtysom w zrozumieniu ich zadań. Potwierdzają to niektóre głosy w dyskusji.

Np sołtys Jan Zieliński z Motycza Szlacheckiego powiedział, że sołtys powinien przodować we wszystkich akcjach. On zaczyna obowiązkowe dostawy od siebie i pierwszy płaci podatek. Dopiero wtedy z czystym sumieniem może domagać się wykonania dostaw od pozostałych mieszkańców gromady. Gdy w pierwszych dniach stycznia dostawy mleka przebiegały słabo, sołtys Zieliński zaczął pierwszy odnosić mleko. Zachęceni chłopcy również rozpoczęli wykonywać dostawy.

Ob. Paterek z Kotowej Woli stwierdził słusznie, że samemu sołtysowi w gromadzie trudno jest coś zrobić. Sołtys musi mieć oparcie o aktywną gromadzką. Dlatego też, gdy rozpoczyna jakąkolwiek akcję, omawia ją przedtem z aktywem, aby mieć pomoc i poparcie na zebraniu gromady i w pracy terenowej.

Sołtys Kieliszek z Kępia Zaleszańskiego przyznał w dyskusji, że dotychczas nie wiedział, iż w swojej codziennej pracy powinien opierać się o gromadzką Komitet Frontu Narodowego i może spodziewać się od członków Komitetu pomocy w poszczególnych akcjach.

W celu utrwalenia wiadomości zdobytych w czasie szkolenia na następnym zajęciu powtarza się przerobiony już materiał. Okazuje się, że ta właśnie forma ugruntowania wiadomości jest najskuteczniejsza.

Wł. Witkowski

kier. Ref. Organizacyjnego
Prezydium PRN w Tarnobrzegu

Notatki korespondentów

PREZYDIUM PRN W GRAJEWIE POMAGA W OPRACOWANIU SPRAWOZDAŃ PREZYDIUM MRN I GRN

Okólnikiem Kancelarii Rady Państwa i Prezydium Rady Ministrów Zespół II z 31 stycznia 1951 r. wszystkie prezydium rad narodowych zobowiązane są do składania kwartalnych sprawozdań z działalności rad narodowych i ich organów.

Sprawozdania te nadsyłane w roku ubiegłym przez prezydium MRN i GRN w pow. grajewskim były sporządzane ogólnikowo i w spóźnionym terminie. Prezydium PRN analizując tego rodzaju sprawozdania nie mogło wysunąć właściwych wniosków co do pracy

prezydiów, miało też poważne trudności z tego powodu przy sporządzaniu sprawozdań dla Prezydium Woj. RN. Niektóre prezydium GRN traktowały sprawozdawczość jako zbędną i kłopotliwą formalność. W sprawozdaniach nie uzasadniano przeprowadzonych zmian osobowych w składzie rad narodowych i komisji.

Sesje rad narodowych omawiano ogólnie, wobec czego nie można było wywnioskować o faktycznym przebiegu sesji, o poziomie obrad, o jej przygotowaniu. Przy omawianiu wykonania zadań gospodarczych pomijano prawie zupełnie sprawę działalności wroga klasowego nie podając konkretnych przykładów je-

go wystąpień i własnych metod działania. Najczęściej nie podawano, w jaki sposób zostały wykonane poszczególne zadania, na jakie napotymano przy ich realizacji trudności i jakie osiągnięto wyniki. W sprawozdaniach brakowało krytycznej oceny własnej pracy prezydium.

Ogólnie przedstawiona praca komisji nie obrazowała trudności, na jakie napotykało prezydium przy jej uaktywnianiu.

Najślabsze sprawozdania nadsyłały Prezydium GRN w Prusce, w Beldzie, w Białaszewie i w Wąsosz.

Sposób właściwego opracowania sprawozdania był omawiany na posiedzeniach Prezydium PRN

i na naradach organizowanych z sekretarzami prezydiów MRN i GRN. Szukano i innych sposobów; między innymi sprawozdania najsłabsze zwracano do uzupełnienia, a sprawozdania lepsze podawano jako wzory. Przy końcu każdego kwartału do prezydiów, które najgorzej sporządzały sprawozdania, wysyłano instruktora organizacyjnego, aby pomógł przy sporządzaniu sprawozdań.

Dzięki wysiłkom sekretarza Prezydium PRN i pracowników Ref. Organizacyjnego, a szczególnie instruktora organizacyjnego, sprawozdania za IV kwartał 1952 r. zyskały znacznie na wartości.

Widać postęp już nawet w sprawozdaniach tych prezydiów, od których w roku ubiegłym trudno było sprawozdanie otrzymać. Większość sprawozdań wpłynęła w terminie.

St. Lenkowski

kier. Ref. Org.
Prezydium PRN w Grajewie

UWAGI O PRACY KOMISJI PRN W WEJHEROWIE

Komisja Rolnictwa i Leśnictwa PRN w Wejherowie jest ze wszystkich komisji PRN najbardziej aktywna. Frekwencja na posiedzeniach jest dobra, nie ma członków biernych, wszyscy wyznaczeni członkowie zgłaszają się do przeprowadzenia kontroli. Kontrole przeprowadzane przez tę Komisję przyczyniły się do pomyślnego przebiegu żniw, wykopków i siewów jesiennych. Komisja brała czynny udział w organizowaniu pomocy przy wykopkach buraków cukrowych. Przyczyniła się do poważnie do zakończenia wykopków w 100% przed śniegami. Również kontrola kopcowania ziemniaków pomogła do dokładnego zabezpieczenia ich przed mrozami.

Komisja pracuje według planu pracy zatwierdzonego przez PRN. Najbardziej aktywnymi członkami Komisji są: Julianna Leśniak — poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Leon Dzienisz z Robakowa, Antoni Michniak z Sulicic i Leon Drawc z Luzina. Energicznym i pełnym zapału w

pracy jest przewodniczący Komisji Antoni Rybakowski.

W przeciwieństwie do Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Komisja Handlu nie przejawia działalności. Czyżby w powiecie wejherowskim tak dobrze było z zaopatrzeniem, że można już ręce złożyć? Niestety tak nie jest. Mamy duże niedociągnięcia tak w GS jak i w instytucjach handlowych. Usunięcie ich na pewno zmniejszyłoby troski ludzi pracy. Tymczasem członkowie Komisji Handlu wraz z przewodniczącym Ostojkim zapominają o swoich obowiązkach. Na posiedzenia nie przychodzą, a co gorsza i sam przewodniczący, mimo że zwołuje posiedzenia, nie zawsze na nie przychodzi. Jedynym członkiem, który poczuwa się do obowiązku, jest Feliks Salwa z Rumii. Czas najwyższy, by inni członkowie wzięli z niego przykład.

„Najmłodszą“ komisją PRN jest Komisja Rybacka. Członkami jej są rybacy i rolnicy z Helu, z gminy Puck i z Władysławowa. Przyjazdy członków tej Komisji do Wejherowa są zbyt uciążliwe, a praca kończy się zwykle na konferowaniu. Dlatego też wydaje się słuszne, by posiedzenia Komisji Rybackiej odbywały się w terenie.

Dobrze pracuje Komisja Oświaty i Kultury. Posiedzenia tej Komisji odbywają się zawsze zgodnie z planem pracy, współdziała ona z komitetami rodzicielskimi, kontroluje wykorzystywanie kredytów na oświatę itd. Dzięki pracy Komisji Oświaty i Kultury wszystkie szkoły są zaopatrzone w opał, mają zapewnione oświetlenie i niezbędne pomoce naukowe. Przewodniczącym tej Komisji jest Leon Bordin, a najbardziej aktywnymi członkami Czaja i Pater.

Wl. Banucha

z-ca przew. Prez. PRN
w Wejherowie

PRZYKŁADY DOBREJ PRACY RADNYCH I CZŁONKÓW KOMISJI PRN W WADOWICACH

W początkowym okresie pracy Prezydium PRN w Wadowicach w roku 1950 ograniczano się do

spraw formalnych, czysto urzędowych i nie umiano nawiązać łączności z terenem. Dopiero w lipcu 1950 r., kiedy rozpoczęły swą działalność komisje PRN, Prezydium wzięło się do roboty. Wnioski komisji posypały się jak z rogu obfitości i w toku ich załatwiania Prezydium zaczęło zapoznawać się z terenem, a jego praca nabierała właściwego charakteru.

Do zmiany metod pracy Prezydium przyczyniło się wielu radnych pracujących w poszczególnych komisjach. Jednym z takich radnych jest Marian Poznański, który będąc przewodniczącym Komisji Zdrowia PRN wykazał i wykazuje niesłabnący zapał w pracy. Dzięki jego inicjatywie on i członkowie Komisji Zdrowia przemierzali już wzdłuż i wszerz cały powiat nawiązując kontakt z prezydiami i z komisjami GRN oraz z sołtysami i kierownikami szkół, przeprowadzając w ciągu tych kilku lat wiele kontroli w ośrodkach zdrowia, w ośrodkach pogotowia ratunkowego, w jadłodajniach, w szkołach, na koloniach dziecięcych i w zakładach pracy. Kiedy swego czasu powstała konieczność przeprowadzenia kontroli we wszystkich aptekach w powiecie, a kredyt na dany kwartał nie był jeszcze otwarty, Poznański zmobilizował Komisję Zdrowia do przeprowadzenia kontroli aptek na własny koszt członków, a kiedy po otwarciu kredytu chciano zwrócić poniesione koszty i wypłacić należne diety, oświadczyli, że to było ich zobowiązanie i żadna zapłata im się nie należy. Poznański w porozumieniu z Referatem Organizacyjnym zmobilizował wszystkich radnych PRN do zaprenumerowania dwutygodnika „Rada Narodowa“. Zawsze jest pierwszy na sesji Rady czy na posiedzeniu komisji i pierwszy w wykonywaniu zadań społeczno-politycznych.

Halina Rodkiewicz, przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Planu PRN, bierze czynny udział w pracach Rady. Komisja Finansów, Budżetu i Planu podzieliła się na zespoły i przeprowadziła wiele kontroli w poszczególnych wydziałach Prezydium PRN i w zakładach pracy, występując do

Prezydium z konkretnymi wnioskami

*

PREZ. PRN W WADOWICACH PRACUJE NAD PROJEKTEM PODZIAŁU TERYTORIALNEGO

W Wadowicach powołano Komisję Podziału Terytorialnego przy Prezydium PRN, która przeprowadziła narady z przedstawicielami prezydiów GRN i MRN oraz z przedstawicielami organizacji masowych. Na naradach uzgodniono wstępne projekty podziału powiatu na nowe gminy. W wszystkich gromadach, a nawet w przysiółkach odbyły się zebrania ludności, która wysuwała wnioski i projekty utworzenia nowych gmin. Projekty te były później rozpatrywane przez prezydium i na sesjach GRN i MRN, a wnioski poszczególnych gmin, po opracowaniu wspólnie z Powiatową Komisją Planowania Gospodarczego, omówiono na sesji PRN w Wadowicach.

Projekt przewiduje wydzielenie z powiatu niektórych gmin do sąsiednich powiatów i utworzenie w powiecie nowych gmin o mniejszym obszarze. Dotychczasowy podział powiatu jest niewłaściwy. Obszar niektórych gmin jest zbyt duży, liczba ludności w niektórych gminach przekracza 15.000, co w znacznym stopniu utrudnia GRN łączność z ludnością. Zaprojektowany podział przewiduje zmniejszenie obszaru gmin; liczba ludności sięga od 2.000 do 6.000, obszar wynosi od 22 km kw. do 45 km kw. przeciętna odległość do GRN nie przekracza 5 km, a do siedziby PRN 20 km, gdy przy dotychczasowym podziale odległość np. z Zawoi do Wadowic wynosi 50 km, a z Bieńkówki 35 km.

Nowy podział pozwoli z jednej strony na lepszą więź rad z mieszkańcami, a z drugiej strony ułatwi mieszkańcom życie.

J. Malczyk

kier. Ref. Org.

Prezydium PRN w Wadowicach

O PRACY GRN W RUSZKOWIE I O OBOWIĄZKACH CZŁONKÓW GRN

Pracy GRN w Ruszkowie, pow. Aleksandrów Kujawski, nie można ocenić jako dostatecznej, a to z powodu zbyt małej frekwencji radnych na sesjach. Na sesję przychodzi zaledwie połowa radnych. Są tacy radni, którzy jeszcze ani razu nie przyszli na sesję. Na sesję 31 stycznia przybyło zaledwie 6 radnych i sesję odwołano. Trzeba przyznać, że Prezydium zbyt późno wysyła zawiadomienia i często radni otrzymują zawiadomienia po sesji.

GRN podejmowała uchwały o odwołaniu nieaktywnych radnych, lecz dotychczas nie uzupełniono składu Rady nowymi członkami. Bywają takie sesje, na których z powodu nieobecności radnych połowa gromad w gminie nie jest reprezentowana.

Prawie zawsze w sesjach biorą udział przedstawiciele Prezydium PRN w Aleksandrowie, a często i Prezydium Woj. RN, dlatego więc na tak ważną sprawę jak nieobecność połowy radnych nie zwrócić należytej uwagi. Oczywiście radnego nie po to wybrano, aby tylko przychodził na sesję. Radny ma szeroki zakres działania. Radny powinien uświadamiać swoją wieś czy gromadę, powinien uczyć ludzi ze swojej wsi, ze swego otoczenia wszystkiego, co lepsze, co postępowe, co daje korzyść państwu i każdemu obywatelowi. Któż bowiem, jak nie my radni - chłopie powinniśmy być propagatorami nowoczesnej wiedzy rolniczej, któż jak nie radny powinien pierwszy dać przykład, jakie i jak stosować nawozy sztuczne we własnym gospodarstwie? Wiadomo bowiem, że każdy dodatkowy kwintal zboża uzyskany w naszej własnej gospodarce będzie najlepszą, namacalną propagandą wiedzy rolniczej w gromadzie. Naszym obowiązkiem i zadaniem, jako członków GRN, jest zachęcać i wyjaśniać chłopom korzyści, jakie uzyskają z kontraktacji roślin przemysłowych i oleistych, z racjonalnego stosowania nawozów sztucznych, siewu ziarnem kwalifikowanym, prowadzenia energicznej walki z chwastami i szkodnikami, zakładania

poletek doświadczalnych, kółek miczurinowskich itp. I dlatego też, aby te wszystkie obowiązki spełnić, radni powinni kroczyć zawsze w pierwszych szeregach aktywno-wiejskiego w walce o u-nowocześnienie rolnictwa, o u-powszechnienie wiedzy rolniczej na wsi.

I. Grzegorzewski
członek GRN w Ruszkowie
pow. Aleksandrów Kuj.

PREZYDIUM GRN W ROKICINACH OTACZA OPIEKĄ BIBLIOTEKĘ GMINNĄ

Mniej więcej co kwartał na posiedzeniach GRN w Rokicinach omawiana jest sprawa rozwoju biblioteki gminnej. Zarówno Prezydium GRN jak i radni rozumieją potrzebę podnoszenia poziomu kulturalnego ludności. Bez tego bowiem nie ma mowy o budowaniu socjalizmu, o przeobrażaniu wsi.

Biblioteka gminna mieści się w świetlicy gminnej w Rokicinach. Lokalu osobnego brak i z konieczności książki znalazły pomieszczenie w jednej szafie w kącie świetlicy. Biblioteka jest czynna dwa razy w tygodniu: w niedzielę od godz. 9 do 11, a w środę od 15 do 16.

Kierowniczką biblioteki Maria Kuchtowa jest zapaloną miłośniczką książek i znaną w okolicy działaczką społeczną. Jest członkiem GRN i żywotne sprawy biblioteki przenosi zawsze na posiedzenia Rady. Biblioteka gminna obejmuje swoją działalnością całą gminę. W gromadach istnieją 4 punkty biblioteczne. Najlepiej pracują punkty biblioteczne w Łaznowie, Popielawach i Michałowie. Najslabiej we wsi Rokiciny. Zależy to przede wszystkim od społecznej postawy ludzi, którzy kierują tymi punktami.

Obecnie biblioteka liczy łącznie z punktami 1.240 książek, w tym 186 książek klasyków marksizmu, 28 książek popularno - naukowych, 481 literatury pięknej dla młodzieży i dorosłych i 545 z innych dziedzin.

Czytelników jest w tej chwili 254, w bibliotece 115, a w punk-

tach 139. Ponieważ gmina liczy nieco ponad 3 tysiące ludności, stanowi to 8,2%.

Ilość wypożyczeń książek w II półroczu ub. r. wyniosła 1.572, z tego w bibliotece 1.076, a w punktach 496. Wypada z tego, że czytelnik skorzystał w ostatnim półroczu przeciętnie z 6 książek.

Biblioteka we współzawodnictwie międzybibliotecznym używała w I półroczu 1952 r. trzecie miejsce w powiecie brzezińskim. Nie jest to najgorsze, ale mogłoby być i powinno być lepsze.

Rozwój biblioteki i umasowienie czytelnictwa zależy w dużym stopniu od współpracy biblioteki z aktywnym gminnym, jak również od żywotności organizacji masowych jak ZSch, ZMP, KGW i SP. A te organizacje niestety nie pracują jeszcze na poziomie.

Jednym z braków czytelnictwa w gminie Łaznów jest słabe zainteresowanie książkami rolniczymi. A gmina jest typowo rolnicza. Zadaniem kierowniczki jak i organizacji masowych powinno być zdobycie czytelników i dla książek z zakresu wiedzy rolniczej. W ten sposób biblioteka spełni swoją rolę, pomoże czytelnikowi w jego pracy zawodowej i społecznej.

St. Krakowiak

członek GRN w Rokicinach
pow. Brzeziny

NASI KORESPONDENCI ZAWIADAMIAJĄ

Ob. Leopold Acedański, sekretarz Prezydium Woj. RN w Rzeszowie, pisze o upowszechnianiu wiedzy rolniczej.

„W roku ubiegłym szczególnie dobre wyniki w mobilizowaniu do wykonania zadań produkcyjnych wsi uzyskano dzięki powiatowym zjazdom przodujących chłopów i nowatorów w rolnictwie. W zjazdach wzięło udział 3.295 chłopów. Poszczególni chłopcy dzielili się swymi doświadczeniami w osiąganiu wysokich plonów uzyskanych dzięki staranniejszej uprawie i nawożeniu, dzięki używaniu kwalifikowanego ziarna siewnego itp. Prezydium Woj. RN zorganizowało stronę propagandową i wciągnęło do współpracy ZSch, którego aktyw ob-

służył zebrania gromadzkie, odbywające się w ramach zjazdów chłopskich. Pracownicy PSR omawiali zastosowanie zdobywczy nowoczesnej agrotechniki przy siewach jesiennych. W prasie, zwłaszcza w „Nowinach Rzeszowskich“, ukazały się liczne artykuły opracowane przez inspektorów Prezydium Woj. RN. Wygłoszono pogadanki o agrotechnice siewów jesiennych w 199 punktach szkoleniowych oraz w 43 spółdzielniach produkcyjnych; wyświetlono 97 filmów“.

Korespondenci piszą o sesjach rad narodowych:

Ob. Stefan Mioduszeński, sekretarz Prezydium GRN w Dobroszyczach, pow. Oleśnica, komunikuje, iż na styczniowej sesji GRN omawiano m. in. sprawy kulturalno-oświatowe. Zwrócono uwagę na zaniedbania w utrzymaniu świetlicy w Dobroszyczach i na szerzące się wśród młodzieży chuligaństwo. GRN podjęła uchwałę zobowiązującą Prezydium do natychmiastowego spowodowania uporządkowania świetlicy i do złożenia sprawozdania na następnej sesji.

Ob. Bolesław Czerski, instruktor organizacyjny Prezydium PRN w Toruniu, pisze, iż w przygotowywaniu sesji biorą czynny udział radni, członkowie komisji oraz kluby radnych. Jako innowację wprowadzono obecnie konsultację członków PRN i członków komisji PRN z członkami GRN i MRN, z prezydiami rad niższego stopnia i z członkami organizacji masowych w terenie. O sesjach PRN powiadamiani są nie tylko członkowie PRN, ale i prezydium rad niższego stopnia. Prezydium te organizują zebrania aktywów, w których biorą udział członkowie PRN.

Inni korespondenci piszą o działalności komisji:

Ob. Józef Ślusarczyk, sekretarz Prezydium MRN w Ziębicach, pow. Ząbkowice Śląskie, pisze, iż liczne kontrole przeprowadzane przez Komisję Handlu MRN przyczyniły się do usunięcia wielu usterek w zaopatrzeniu ludności i do utrzymania właściwych cen.

Ob. Bolesław Romanowski, pracownik Prezydium PRN w Paśle-

ku, pisze, iż Komisja Rolnictwa i Leśnictwa PRN rozpoczęła pracę już w połowie stycznia, przeprowadzając kontrolę w POM w Młynarach, w zespołach PGR, w GOM, w GS, w spółdzielniach produkcyjnych, a nawet w gospodarstwach indywidualnych. Komisja stwierdziła, iż w niektórych GOM nie zabezpieczono maszyn, niektóre GS nie zabezpieczyły w magazynach nawozów sztucznych. Komisja dostrzegła w porę te niedociągnięcia i dopilnuje, aby je usunąć.

Korespondenci piszą również o metodach pracy prezydów:

Ob. Marian Rychłowski, członek MRN w Wałbrzychu, komunikuje, iż Prezydium MRN zorganizowało w czasie od 26.I do 30.III br. konferencje dla radnych. Konferencje odbywają się raz na tydzień.

„Na konferencjach zaznajamia się radnych z ich obowiązkami i z aktualnymi sprawami terenu. Przez organizowanie konferencji Prezydium pragnie przyjąć radnym z pomocą w wykonywaniu ich obowiązków, do których należy utrzymywanie stałej więzi z masami pracującymi, przenoszenie ich wniosków i żądań na sesje oraz informowanie o pracy MRN“.

W konferencjach biorą również udział członkowie PRN.

Ob. Kazimierz Tertecki, członek Prezydium PRN w Grajewie, pisze, że Prezydium PRN rozpatrywało sprawozdanie Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych za rok 1952.

Na zmniejszenie wykonania planu robót inwestycyjnych w jesieni wpłynęło wykonanie szarwarku zaledwie w 30,2%. Prezydium GRN zwróciło uwagę przede wszystkim na szarwark drogowy, nie uświadomiły w dostatecznym stopniu miejscowej ludności o celowości i konieczności przeprowadzania melioracji. Winę za niewykonanie melioracji ponosi Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN i prezydium GRN.

Prezydium podjęło uchwałę zobowiązującą Wydział Rolnictwa i Leśnictwa do zasadniczej zmiany pracy na tym odcinku i do nawiązania ścisłej współpracy mię-

dzy instruktorami rolnymi i nadzorcami melioracyjnymi. Postanowiono również, że aktyw społeczny powinien wyjaśniać w gromadach znaczenie melioracji, a prezydium GRN powinny dopomagać w werbunku ludzi do prac melioracyjnych i składać sprawozdania z przebiegu robót melioracyjnych na sesjach GRN.

Ob. Andrzej Łakomy, instruk-

tor organizacyjny Prezydium MRN w Pile, komunikuje, iż Prezydium urządziło popołudniowe spotkanie z przodownikami pracy zakładów położonych na terenie miasta. „Spotkanie to miało na celu przeprowadzenie swobodnej rozmowy z przodownikami, wysłuchanie ich wniosków i ewentualnych skarg. Jeden z dyskutantów poruszył sprawę budo-

wy domu kultury, który jak najprędzej należy oddać do użytku. Zwrócił również uwagę na brak detalicznego sklepu materiałów budowlanych. Inny dyskutant, będący przewodniczącym komitetu blokowego, mówił o bolączkach mieszkańców bloku i podkreślił konieczność nawiązania ścisłej współpracy między komitetem i Prezydium.

Warszawa, 9 lutego 1953 r.

PREZYDIA

WSZYSTKICH RAD NARODOWYCH

W związku ze zbliżającą się X rocznicą powołania do życia Krajowej Rady Narodowej i terenowych rad narodowych Kancelaria Rady Państwa w porozumieniu z II Zespołem Urzędu Rady Ministrów przystąpiła do zbierania i opracowywania materiałów dotyczących organizacji i pracy KRN i terenowych, podziemnych rad narodowych.

Jako materiały traktowane być może wszystko to, co wiąże się z działalnością tych rad w okresie konspiracji. W szczególności do tych materiałów zalicza się:

- 1) ulotki, odezwy i uchwały rad narodowych itp.,
- 2) notatki, fotografie, wspomnienia i pamiątki dotyczące współpracy poszczególnych osób z radami w tym okresie.

Kancelaria Rady Państwa zwraca się do wszystkich członków rad narodowych z okresu konspiracji, jak również do wszystkich osób, któ-

re współpracowały z konspiracyjnymi radami narodowymi szczebla wojewódzkiego, powiatowego, miejskiego lub gminnego o nadsyłanie oryginałów lub odpisów materiałów, które są w ich posiadaniu, o nadsyłanie opisów pracy rad konspiracyjnych i wspomnień z pracy poszczególnych osób w radach. Materiały te, na żądanie, Kancelaria Rady Państwa niezwłocznie zwróci.

Kancelaria Rady Państwa prosi również o podawanie nazwisk i adresów osób, które uczestniczyły w pracach konspiracyjnych rad narodowych i osób, które mogłyby udzielić informacji o pracach rad w tym okresie.

Wszystkie prezydium rad narodowych nadesłać do Kancelarii Rady Państwa szczegółowy wykaz materiałów dotyczących omawianego zagadnienia, a znajdujących się w archiwach prezydiów tych rad (np. przemówienia na sesjach zawierające wspomnienia i fakty z okresu konspiracji, wykazy członków w radach z konspiracji itp.).

Wzyskane materiały służyć będą do opracowań dotyczących historii pracy rad narodowych i historii poszczególnych rad narodowych. Materiały, wzmianki i wiadomości należy nadsyłać w terminie przed 1 maja 1953 r.

Z działalności rad w ZSRR

O RZUTKIE, OPERATYWNE KIEROWNICTWO (Tłumaczenie z „Izwestii“ Nr 15 z 18.I.1953 r.)

Zadania postawione przez XIX Zjazd Partii Komunistycznej oraz wytyczne piątego planu pięcioletniego stawiają wysokie wymagania naszym organom rad, naszemu aparatowi państwowemu. Rady delegatów ludu pracującego, wszystkie organa zarządu państwowego są obowiązane nieustannie polepszać metody kierowania poszczególnymi dziedzinami budownictwa gospodarczego i kulturalnego, z dnia na dzień doskonalić styl i metody swej pracy, kierować konkretnie, operatywnie, zapewniać ściśle wykonanie wskazań partii i rządu.

W okresie powojennym jeszcze szerzej rozwinęło się i wzrosło wykonywanie podstawowej funkcji naszego państwa — jego działalności go-

spodarczo-organizacyjnej i kulturalno-wychowawczej. Zastosowano środki zmierzające do dalszego zbliżenia kierownictwa partyjnego i państwowego do rejonów, miast i wsi. Rady delegatów ludu pracującego wzmocniły i rozszerzyły swą więź z masami, zgromadziły bogate doświadczenia.

Jednakże poziom pracy terenowych rad delegatów ludu pracującego i ich komitetów wykonawczych pozostaje w tyle w stosunku do wymagań życia. Codzienna działalność terenowych rad wykazuje jeszcze poważne braki.

Towarzysz Stalin uczy, że kierować — to nie znaczy siedzieć w biurze i pisać wytyczne. Prawidłowo kierować, to przede wszystkim znaleźć prawidłowe rozwiązanie zagadnienia. A gdy już dane jest słuszne rozwiązanie zagadnienia, powodzenie sprawy zależy od pracy organizacyjnej, od organizacji walki o wcielenie w życie linii partii,

od właściwego doboru ludzi, od kontroli wykonania uchwał organów kierowniczych.

Tymczasem wśród pracowników rad są jeszcze tacy, którzy myślą, że kierować, to znaczy podpisywać papiery, z każdego powodu i nawet bez powodu wydawać zarządzenia i rozporządzenia. W pracy komitetów wykonawczych wielu rad terenowych, ich oddziałów i zarządów tkwi jeszcze choroba papierowej twórczości i bezpłodnych opracowań.

Na ostatniej sesji rady delegatów ludu pracującego obwodu kijowskiego przytaczano takie czołby: w ciągu półtora roku Komitet Wykonawczy podjął 5.170 uchwał i wydał ponad 1.000 rozporządzeń. „W jednej pocztce Komitet otrzymuje po 11 uchwał i rozporządzeń Obwodowego Komitetu Wykonawczego” — powiedział na sesji tow. Sokołowski przewodniczący Komitetu Wykonawczego Dzielnicy Kuniewskiej.

Rekord takiej papierowej twórczości osiągnął zarząd gospodarstw rolnych obwodu jarosławskiego. W ciągu roku wysłano 10 tys. poleceń, zarządzeń i depeš — po 33 dziennie. Olbrzymi, niekończący się potok papierów tego zarządu zalał organizacje rejonowe i kołchozy, których kierownicy zaledwie nadążają przeczytać dyrektywy idące z tego zarządu.

Lubowanie się w kancelaryjnych rozwiązaniach, wypisywanie rozmaitych uchwał, zarządzeń i poleceń — to najbardziej szkodliwy przejaw biurokracji. Dla biurokraty ważne jest odpisać, stworzyć pozory, że wykonał wskazania organów kierowniczych, lecz jak te wskazania będą wykonywane, to dla niego obojętne. „Zmiłujcie się — rozumuje — przecież zagadnienie sprawdziliśmy, omówiliśmy je na posiedzeniu, podjęliśmy uchwały, zobowiązaliśmy organa niższych szczebli. Czegoż jeszcze chcą od nas?”

Biurokrata chce odgrodzić się papierkiem od życia, od praktycznej działalności w wykonywaniu wskazań partii i rządu. Nie zauważa, że życie idzie mimo jego urzędu. Biurokrata nie zauważa powstających trudności, nie chce widzieć nowych procesów. Wydać zarządzenia, podpisać papierek, jest oczywiście o wiele łatwiej, niż wniknąć w zagadnienie i zorganizować jego wykonanie.

Należy bezustannie uczyć kadry naszego aparatu państwowego sztuki kierownictwa, pomagać im w przyswajaniu leninowsko-stalinowskiego stylu pracy.

Kierownicy radzieckich organizacji i instytucji powinni zawsze pamiętać, że wyniki ich działalności mierzone są nie ilością uchwał i zarządzeń, lecz żywą, realną pracą, faktycznymi osiągnięciami na tym lub innym odcinku budownictwa gospodarczego i kulturalnego. Biurokratyczne natręctwo, dążenie przy każdej okazji do opracowywania poleceń lub uchwał doprowadzają do tego, że dokumenty te, pretendujące do roli wskazań kierowniczych, sporządzane są w pośpiechu, bez głębszego zbadania sprawy, bez liczenia się z realnymi możliwościami i nagromadzonym doświadczeniem, bez narad z masami i dlatego rzecz prosta nie

mogą wpływać decydująco na bieg spraw. W działalności Komitetu Wykonawczego Rady Delegatów Ludu Pracującego Obwodu Jarosławskiego zdarzył się wprost anegdotyczny przypadek, że Komitet Wykonawczy wniósł pod obrady sesji projekt uchwały o rozwoju hodowli bydła, dosłownie przepisany z uchwały podjętej na sesji rok temu. Jaką poradcę pracownikom terenowym mogła okazać taka uchwała? Zadnej. Jak stwierdzono na ostatniej sesji Rady zarówno ta pierwsza uchwała jak i druga nie zostały wykonane.

Potok papierowych wytycznych, idących z niektórych obwodowych komitetów wykonawczych, nie tylko nie pomaga pracownikom rejonów, lecz odrobinie, dezorganizuje ich pracę, ponieważ nie pozwala im skoncentrować się na sprawach głównych, zasadniczych. Pracownicy komitetów wykonawczych rozumują chyba w ten sposób: otrzymujemy pliki wskazań, a co w nich jest ważne, a co drugorzędne, czym należy zająć się najpierw, a z czym poczekać — orientujcie się sami.

Kancelaryjno-biurokratyczny styl kierownictwa przeniknął do aparatu wielu organizacji rejonowych. I tu piszą niemało dyrektyw i zbyt pochopnie opracowują uchwały. Np. Komitet Wykonawczy Sażyńskiej Rady Rejonowej Obwodu Swierdłowskiego na każdym posiedzeniu podejmuje po 20 — 30 uchwał. Wielu pracowników rejonowych komitetów wykonawczych i ich oddziałów jest po uszy zajętych przy sporządzaniu i redagowaniu projektów uchwał i rozporządzeń. Lecz zająć się pracą organizatorską, konkretną, pomóc z ludźmi, wyjechać do kołchozu, podyskutować z wyborcami — na to wszystko „brak czasu”.

By zapewnić wykonanie podjętych uchwał, należy systematycznie bywać w przedsiębiorstwach, w kołchozach i zakładach, szkołach, klubach i szpitalach, badać życie, wnikać w życiowe procesy, kierować nie „w ogóle”, nie „z powietrza”, lecz konkretnie, rzeczowo, nie z punktu widzenia ogólnej gadaniny, lecz w sposób ścisły i rzeczowy.

Nie można powiedzieć, że pracownicy komitetów wykonawczych rad obwodowych i krajowych wyjeżdżają rzadko w teren. Wydatki na wyjazdy służbowe nierzadko zaledwie mieszczą się w krętych budżetowych. Lecz rzecz w tym, że na podstawie delegacji służbowych komitetów wykonawczych jeżdżą po rejonach i kołchozach przeważnie różnego rodzaju pełnomocnicy. Nie badają jednak na miejscu działalności organów rad, nie udzielają im realnej pomocy, lecz ograniczają się do powierzchownej, pobieżnej „inspekcji”.

W podobnej roli występują nieraz nawet pracownicy rad obwodowych i krajowych, będący na kierowniczych stanowiskach w komitetach wykonawczych.

Niedawno na sesji Woroszyłowgradzkiej Rady Obwodowej przytoczono następujący fakt: kierownicy Komitetu Wykonawczego Lisieciańskiej Rady Miejskiej niejednokrotnie prosili o udzielenie im pomocy w zorganizowaniu swej pracy. I oto do Lisieciańska przybył z dużą ekipą pierwszy zastępca przewodniczącego Obwodowego Ko-

mitetu Wykonawczego tow. Tokmakow. Trzy dni „rewizorzy“ z obwodu przebywali w mieście inconito. Przed odjazdem do Woroszyłowgradu tow. Tokmakow zaszedł do Rady Miejskiej i oznajmił, że ekipa przygotowała materiał do sprawozdania rady miejskiej na posiedzenie Obwodowego Komitetu Wykonawczego. W tym dniu, kiedy tow. Tokmakow zaszedł do nas, opowiadał na sesji delegat tow. Maczuła, Komitet Wykonawczy zamierzał rozpatrzyć stan handlu w mieście. Tokmakow zarządza sprawami handlu, prosiliśmy więc, by wziął udział w posiedzeniu. Nie mam czasu — oznajmił tow. Tokmakow.

Tego rodzaju wyjazdów do rejonów na „występy gościnne“ dokonują i inni zastępcy przewodniczącego — tow. Taszczyj Alentjewa oraz kierownicy oddziałów.

Srodkiem walki z biurokracyzmem i kancelaryjnym stylem kierownictwa jest codzienne, głębokie sprawdzanie wykonawstwa. „Dobrze zorganizowana kontrola wykonania — wskazuje towarzysze Stalin — to reflektor, który pomaga w każdej chwili oświetlić stan pracy aparatu i wyciągnąć na światło dzienne biurokratów i kancelaryjnych formalistów“. Kontrola wykonania będzie wtedy skuteczna, kiedy będzie oparta nie tylko na sprawozdaniach, lecz i na faktycznych wynikach pracy sprawdzonych na miejscu.

Formalny, bierny stosunek do postanowień partii i rządu, do ich wykonywania jest wadą, którą należy wykorzystać w bezwzględny sposób. Należy zdecydowanie skończyć z papierowymi, kancelaryjno-biurokratycznymi metodami kierownictwa, należy kierować konkretnie, operatywnie, w sposób ściśle rzeczowy, w oparciu o masy, czujnie przysłuchując się ich głosowi i oddolnej krytyce.

KANDYDACI NARODU RADZIECKIEGO NA DELEGATÓW DO RAD TERENOWYCH Moskiewski tokarz — Aleksander Smirnow

Robotnicy, pracownicy inżynieryjno-techniczni oraz pracownicy moskiewskich przedsiębiorstw i zakładów wystawiają kandydatów na delegatów do rad terenowych.

Najbliższe i najdroższe dla narodu radzieckiego imię rozbrzmiewa z trybun wszystkich zebrań przedwyborczych. Mieszkańcy Moskwy wystawiają, jako pierwszego swego kandydata na delegata Rady Obwodowej, wielkiego wodza narodów Józefa Wissarionowicza Stalina.

W liczbie kandydatów na delegatów Rady Obwodowej znajdują się nazwiska artysty Anatola Orfienowa, akademika Aleksandra Oparina, robotnicy Eudoksji Jewtiejewej i wielu innych produjących ludzi stolicy. Poniżej mowa o tokarzu Aleksandrze Smirnowie, który kandyduje na delegata Rady Obwodowej.



nych kantach obrabiarek i odbijając się „zajczkami“ od błyszczących przedmiotów błędzą po narzędziowni.

Za jedną z tokarek stoi pochylony w skupieniu tokarz Aleksander Smirnow. Na lewo, na ścianie wisi jego portret, a poniżej widnieje 26 czerwonych gwiazd. Napis wyjaśnia, że na początku powojennej pięciolatki tokarz Moskiewskiej Fabryki Budowy Maszyn imienia Włodzimierza Iljicza wykonał normę 26 lat. To znaczy, że w 1953 r. sławny, stachanowiec pracuje już na poczet 1973 r.

Autorowi tych słów udało się niedawno być na wykładzie Aleksandra Smirnowa dla studentów IV kursu jednego z moskiewskich instytutów budowy maszyn.

— Obrabiarki metali — powiedział na początku wykładu — istnieją wiele lat. Zdawało się, że są one całkowicie zbadane. Można jednak twierdzić, że znamy je jeszcze niedostatecznie i jeszcze niedostatecznie wykorzystujemy ich możliwości.

Wykład na temat zwiększenia wydajności pracy przy pełnej obróbce metali okazał się zajmujący i pouczający.

Smirnow umiejętnie rozwinął myśl, że nie ma granic twórczego rozwoju tokarstwa. Wykładowca poparł to kilkoma przykładami ze swej praktyki. Pokazał szeroki promienisty nóż tokarski, którym zastąpił cztery noże używane poprzednio do sporządzania części maszyn wymagających dużego nakładu pracy, przez co skrócił czas pracy trzykrotnie. Pokazał też, jak przez połączenie kilku czynności udało mu się usprawnić sporządzenie detali w 4 fazach zamiast w 6, co pozwoliło wykonać 16 norm w czasie jednej zmiany. Stachanowiec-nawigator nie tylko objaśnił zasadę tych ulepszeń, lecz i uzasadnił je teoretycznie.

Któż to taki Smirnow? Gdzie zaczerpnął wiadomości niezbędne do naukowego wykładu?

Drogę do katedry wyższego zakładu naukowego otworzyła mu praca stachanowska, śmiałe nowatorstwo, a jego uniwersytetem była radziecka fabryka. 17 lat temu Smirnow przestąpił po raz pierwszy próg fabryki budowy maszyn imienia Włodzimierza Iljicza. Do fabryki przyszedł wprost ze wsi, nie posiadając zawodu. W fabryce skończył szkołę rzemieślniczą i uzyskał kwalifikację tokarza. Wzrostowi jego kwalifikacji zawodowych pomagał fabryczny kolektyw. W Związku Radzieckim, gdzie ludzie pracują nie dla wyzyskiwaczy, lecz dla siebie samych, dla dobra narodu, doświadczeni robotnicy nie zatrzymują w sekrecie swych umiejętności i doświadczenia. Ciekawy i zdolny młód, tokarz przejmował z pożytkiem od starszych towarzyszy przodujące metody pracy i wytrwale studiował literaturę techniczną, pogłębiając swą wiedzę techniczną. Z biegiem czasu Aleksander Smirnow stał się wielostronnym tokarzem, zapalił się do racjonalizatorstwa i okazał się na tym polu wnikliwym, twórczym pracownikiem.

Imię Aleksandra Smirnowa stało się popularne, szczególnie po wojnie, kiedy wystąpił jako inicjator socjalistycznego współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie pierwszej pięciolatki powo-

Potoki światła zalewają narzędziownię. Na ulicy słońce. Jego promienie iskrzą się na polerowa-

jennej, o ogłędne wydawanie surowców i materiałów, o oszczędzanie środków państwowych. Swym osobistym przykładem Smirnow pociągnął za sobą drugich, a swym doświadczeniem i wiedzą pomógł wielu w opanowaniu metod wysoko wydajnej pracy. Aleksander Smirnow ma czym szczyć się — dziesiątki jego b. uczniów z narzędziowni, z wydziału mechanicznego i innych pracują po stachanowsku.

Aleksander Smirnow jest znany w fabryce jako aktywista społeczny. Komunistyczna Organizacja Partyjna wychowała go na wspaniałego organizatora mas. Można go widzieć na posiedzeniu fabrycznego biura racjonalizatorów i wynalazców, którego jest członkiem, jako przodujący tokarz. Komuniści z narzędziowni niejednokrotnie wybierali Smirnowa na organizatora partyjnego. W 1950 roku kolektyw fabryczny wysunął Aleksandra Smirnowa, a robotnicy wybrali go na członka Moskiewskiej Rady Obwodowej Delegatów Ludu Pracującego. Smirnow poświęca wiele czasu wykonywaniu tego zaszczynnego i odpowiedzialnego obowiązku. Uczestniczy w sesjach Rady, często przyjeżdża do wyborców swego okręgu wyborczego, by powiadomić ich o uchwałach Rady, o tym, jak Rada spełnia ich nakazy, jak on sam troszczy się o dobro ludu. Czuły i wrażliwy na potrzeby wyborców, delegat Rady Obwodowej Aleksander Smirnow zyskał w ich środowisku wielkie uznanie.

Wśród delegatów historycznego XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego był również komunista Smirnow, jako delegat Moskiewskiej organizacji partyjnej.

Natchniony uchwałami XIX Zjazdu Partii, historyczną mową wielkiego wodza narodu J. W. Stalina, tokarz Smirnow pracuje z nowymi siłami, pomaga fabryce pomyślnie wykonywać nowe zadania.

— W piątej stalinowskiej pięciolatce — mówi Smirnow — fabryki budowy maszyn są powołane do odegrania wielkiej roli, dla zapewnienia wysokiego tempa rozwoju gospodarki narodowej Kraju Rad. Już w tym roku będzie wypuszczone prawie dwukrotnie więcej, w porównaniu z rokiem po-

przednim, dźwigów elektrycznych z marką fabryki imienia Włodzimierza Iljicza. Wkłada to na każdego z nas, robotników, wielką odpowiedzialność, bo nasze dźwigi są przeznaczone dla wielkich budowli komunizmu.

Świadomość osobistej odpowiedzialności za powierzoną pracę, dążność do wyprodukowania jak najwięcej i jak najlepiej dla Ojczyzny — oto cechy charakteryzujące Smirnowa jako człowieka, dla którego interes państwa i narodu góruje ponad wszystkim. Cechy te uzupełnia osobisty urok i skromność, tak swoiste dla Aleksandra Silwestrowicza.

— Zawsze tak jest, mówi jego towarzysz pracy, szlifierz W. Ochotnikow — że Smirnow jest pierwszy tam, gdzie trzeba pomóc towarzyszowi.

Swoje sprawy osobiste Smirnow odkłada zawsze na drugi plan.

Aleksander Smirnow nigdy nie zadowala się już osiągniętymi wynikami. Nieustannie poszukuje tego, co nowe, i znajduje to. Smirnow nieustannie pracuje nad swoim wykształceniem.

— Dwie moje córki, Tamara i Antonina, pracujące w jednej narzędziowni ze mną, ukończą w krótkim czasie średnie szkoły i zamierzają wstąpić do instytutu elektromechanicznego — mówi Smirnow. — Czy mam prawo pozostawać za nimi w tyle? Nie! Oto dlaczego nie żałuję czasu na samokształcenie.

Takim jest Aleksander Smirnow, robotnik-nawigator, działacz społeczny, człowiek wychowany przez ustrój radziecki. Obok innych znanych w Stolicy osób kandydatura jego została wystawiona na delegata Moskiewskiej Rady Obwodowej Delegatów Ludu Pracującego.

Wystawiając po raz drugi kandydaturę Aleksandra Smirnowa na delegata Moskiewskiej Rady Obwodowej Delegatów Ludu Pracującego kolektyw fabryki imienia Włodzimierza Iljicza miał pewność, że i tym razem ich kandydat nie zawiedzie okazanego mu zaufania.

G. Pachomow

Przegląd ustawodawstwa

(Dz. U. Nr 7 — 8, MP Nr A-5 — 10)

SPRAWY ORGANIZACYJNE

Kontrola gospodarki opalem — w tym celu Prezydium Rządu uchwałą z 17. I. 1953 r. powołało społeczne komisje kontroli gospodarki materiałowej paliwami stałymi i gospodarki cieplnej. Ponadto Prezydium Rządu powzięło uchwałę z 17. I. 1953 r. w sprawie zwiększenia oszczędności w zużyciu paliw stałych oraz powołania pełnomocników w każdym resorcie do spraw oszczędnego i racjonalnego wykorzystania paliw (MP Nr A-5 poz. 47 i 48).

Reorganizację niektórych zrzeszeń prywatnego przemysłu przeprowadziło zarządzenie Ministra Przemysłu Drobego i Rzemiosła (MP Nr A-5 poz. 51).

FINANSE, BUDŻETY I PODATKI

Podatek gruntowy — obowiązek uiszczania zaliczki na ten podatek za 1953 r. określa rozporządzenie Ministra Finansów z 20. I. 1953 r. (Dz. U. Nr 8 poz. 23).

Rejestracja etatów, stawek i funduszu plac w 1953 r. została unormowana zarządzeniem Ministra Finansów z 13 XII. 1952 r. (MP Nr A-8 poz. 112).

Inwestycje scentralizowane limitowe — zasady ich finansowania przez banki specjalne (Inwestycyjny oraz Rolny) określiło zarządzenie Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów z 14. I. 1953 r. Zarządzenie ustala ogólną zasadę, że wysokość środków finansowych (limitu finansowania) potrzebnych w danym roku na sfinansowanie działalności inwestycyjnej inwestorów określają roczne plany pokrycia finansowego inwestycji (jednostkowe i zbiorcze). W związku z powyższym wydziały finansowe prezydiów Woj. RN i PRN (MRN) w zakresie inwestycji finansowanych z ich budżetu przesyłają właściwym bankom specjalnym zbiorcze roczne plany pokrycia finansowego inwestycji poszczególnych wydziałów w układzie szczegółowej klasyfikacji budżetowej. W ramach tych planów właściwe wydziały prezydiów rad narodowych przesyłają bankom jednostkowe roczne plany pokrycia finansowego inwestycji inwestorów bezpośrednich. Obowiązek przysyłania planów pokrycia finansowego dotyczy również prezydiów MRN miast nie stanowiących powiatów oraz podległych im inwestorów bezpośrednich (MP Nr A-6 poz. 67).

Bilansowanie i sporządzanie sprawozdań rocznych — przepisy dotyczące tych spraw zostały częściowo zmienione zarządzeniem Ministra Finansów z 13. XII. 1952 r. (MP Nr A-6 poz. 68).

Działalność inwestycyjna z 1950 r. i lat poprzednich — rozliczenia z tych tytułów zostały unormowane uchwałą Prezydium Rządu z 17. I. 1950 r. (MP Nr A-10 poz. 141).

Dodatki specjalne — zasady ich przyznawania niektórym kategoriom pracowników państwowych oraz wysokość zostały unormowane uchwałą Rady Ministrów z 24. I. 1953 r. (MP Nr A-10 poz. 139).

Znaczkii opłaty skarbowej, blankiety wekslowe i znaczkii opłaty sądowej — przepisy dotyczące ich dystrybucji zostały częściowo zmienione instrukcją Ministra Finansów z 15. I. 1953 r. (MP Nr A-6 poz. 70).

PRACA I POMOC SPOŁECZNA

Swiadczenia rentowe w ubezpieczeniu społecznym — ich wysokość została zmieniona rozporządzeniem Rady Ministrów z 17. I. 1953 r. (Dz. U. Nr 8 poz. 20).

Zaopatrzenia emerytalne i zasiłki — wysokość ich została zmieniona rozporządzeniem Rady Ministrów z 17. I. 1953 r. (Dz. U. Nr 8 poz. 21).

Zasiłki rodzinne — wysokość ich została zmieniona rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 20. I. 1953 r. (Dz. U. Nr 8 poz. 24).

Zacpatrzanie inwalidzkie — zmianę wysokości niektórych świadczeń z tego tytułu zawiera rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 20. I. 1953 r. (Dz. U. Nr 20 poz. 25).

Swiadczenia emerytalne dla górników — zatrudnionych pod ziemią — wysokość ich została zmieniona uchwałą Rady Ministrów z 17. I. 1953 r. (MP Nr A-10 poz. 142).

Emeryury hutnicze — wysokość ich została zmieniona zarządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 20. I. 1953 r. (MP Nr A-10 poz. 149).

Nadzór nad stanem zatrudnienia kobiet — zasady jego wykonania ustaliło zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 17. I. 1953 r. w związku z realizacją uchwały Prezydium Rządu z 17. VII. 1952 r. w sprawie zwiększenia stanu zatrudnienia kobiet w gospodarce narodowej. Organami powołanymi do nadzoru są samodzielne oddziały i referaty zatrudnienia prezydiów rad narodowych. Organa nadzoru działają na podstawie kwartalnych planów i w oparciu o analizę danych dotyczących spraw zatrudnienia w danym zakładzie pracy oraz informacji udzielonych przez jego kierownictwo,

przedstawicieli organizacji społecznych oraz poszczególnych pracowników. W szczególności powinny być objęte nadzorem zakłady pracy: handlu wewnętrznego, przemysłu drobnego, rzemiosła, przemysłu lekkiego, mięsnego, mleczarskiego, gospodarki komunalnej, państwowej komunikacji samochodowej, przemysłu rolnego i spożywczego (MP Nr A-10 poz. 146).

GOSPODARKA KOMUNALNA

Koszty centralnego ogrzewania — obliczanie ich oraz rozliczanie między administracjami nieruchomości a użytkownikami normuje uchwała Prezydium Rządu z 24. I. 1953 r. Administracje nieruchomości dokonują obliczeń pod nadzorem prezydiów właściwych rad narodowych i pod kontrolą komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej rad narodowych oraz komitetów blokowych (MP Nr A-10 poz. 144).

SPRAWY KOMUNIKACJI

Normy przebiegu międzynarodowego pojazdów samochodowych ustaliło zarządzenie Ministra Transportu Drogowego i Lotniczego z 23. XII. 1952 r. (MP Nr A-9 poz. 130).

ROLNICTWO

Dostawy zbóż ze zbiorów 1952 r. — rozporządzenie Rady Ministrów z 17. I. 1953 r. określiło jakie produkty rolne i według jakich norm zamiany mogą być dostarczane w okresie do 31. III. 1953 r. przez gospodarstwa rolne, które zalegają z obowiązkiem dostawy zbóż. Załączona tabela ustala ściśle normy zamiany: np. dostawę 100 kg trzody chlewnej zalicza się za 650 kg zboża, 100 kg ziemniaków za 20 kg zboża (Dz. U. Nr 7 poz. 16).

Dostawy ziemniaków ze zbiorów 1952 r. — rozporządzenie Rady Ministrów z 17. I. 1953 r. określiło, jakie produkty rolne i według jakich norm zamiany mogą być dostarczane do 31. III. 1953 r. przez gospodarstwa rolne, które zalegają z dostawą ziemniaków. Załączona tabela ustala następujące normy zamiany: pszenica — 100 kg za 450 kg ziemniaków, żyto, jęczmień, owies — 100 kg za 400 kg ziemniaków, trzoda chlewna — 100 kg za 2000 kg ziemniaków (Dz. U. Nr 7 poz. 17).

Dostawy zwierząt rzeźnych — rozporządzenie Rady Ministrów z 17. I. 1953 r. określiło, jakie produkty rolne i według jakich norm zamiany mogą być dostarczane do 31. III. 1953 r. przez gospodarstwa rolne, które zalegają z dostawą zwierząt rzeźnych. Załączona tabela ustala normy zamiany: np. pszenica — 100 kg za 15 kg trzody, drób — 1 kg za 1,5 kg trzody (Dz. U. Nr 7 poz. 18).

Nadzór nad niektórymi środkami żywienia zwierząt — został unormowany zarządzeniem Ministra Rolnictwa z 5. XI. 1952 r. Nadzór ten sprawują organa prezydiów Woj. RN, PRN i GRN. Pracownicy tych organów mają prawo wstępu do wszystkich magazynów, składów i pomieszczeń, gdzie znajdują się środki żywienia zwierząt. Załącznik do zarządzenia zawiera szczegółową charakterystykę środków żywienia zwierząt (MP Nr A-8 poz. 114).

SPRAWY ZDROWIA

Majątek szpitalny rozwiązanych związków międzykomunalnych — jego przejęcie określiło zarządzenie Ministra Zdrowia z 13. XII. 1952 r. (MP Nr A-8 poz. 116).

OBRÓT TOWAROWY

Przedsiębiorstwa handlowe — zawodowe wykonywanie czynności handlowych — przepisy dotyczące udzielania zezwoleń na ich prowadzenie zostały częściowo zmienione rozporządzeniem Ministra Handlu Wewnętrznego z 21. I. 1953 r. W szczególności został dodany

nowy przepis ustalający, że zezwolenie na prowadzenie handlu artykułami spożywczymi upoważnia do zakupywania od producentów produktów rolnych wymienianych w zezwoleniu na obszarze właściwości władzy, która udzieliła zezwolenia. Upoważnienie to może być rozszerzone przez prezydium Woj. RN na inne obszary tego samego województwa, a przez Ministra Handlu Wewnętrznego na inne województwa (Dz. U. Nr 7 poz. 19).

Głosy prasy

STOSUNEK PREZYDIÓW RAD NARODOWYCH DO KRYTYKI PRASOWEJ

Na skutek notatek ogłoszonych w „Dzienniku Zachodnim”:

Prezydium PRN w Zawierciu przeprowadziło dochodzenia, które potwierdziły fakt zepsucia w magazynach GS w Pińczycach i Nagowej (woj. katowickie) kilku ton sztucznych nawozów i przedsięwzięło odpowiednie kroki, by w przyszłości to się nie powtórzyło;

Prezydium GRN w Bobrownikach, pow. Będzin, zabezpieczyło przed zniszczeniem wzięzione cegły na budowę domu nauczycielskiego w Dobieszowicach.

„Gazeta Pomorska” Nr 30 podaje, że Jankowska pracując w maju i czerwcu 1952 r. w Lipienicy, pow. Wąbrzeźno, u kułaka Juźca, nie otrzymała należnej jej za pracę sumy w wysokości 420 zł. Na skutek notatki, Prezydium PRN w Wąbrzeźnie spowodowało, że Juźca wypłacił Jankowskiej należność w grudniu 1952 r.

„Zielony Sztandar” z dnia 18.I.1953 r. podaje, że w odpowiedzi na notatkę z dnia 30.IX.1952 r. pt. „Czy kino dla psów” — Prezydium GRN w Drygałach, pow. Pisz zajęło się sprawą kina. Okna, drzwi oraz łokół kina doprowadzono do porządku. Dotychczasowy kierownik i operator za niewłaściwą pracę zostali usunięci.

W związku z notatką zamieszczoną w Nr 42 „Zielonego Sztandaru” pt. „Kłopoty z mostem” — Prezydium Woj. RN w Kielcach powiadomiło, iż most, o którym mowa w notatce, został tymczasowo wyremontowany systemem gospodarczym i obecnie służy do ruchu pieszego i kołowego. W roku 1953 będzie gruntownie wyremontowany.

„Gazeta Robotnicza” z Wrocławia z 20.I.1953 r. zamieszcza artykuł o niewłaściwym stosunku rad narodowych do krytyki prasowej. M. in. podaje, że 8.XII.52 r. zamieszczono 3 listy spółdzielców z Brzezinki, Wilkostowa, Koskowic i Grobli. Spółdzielcy skarżyli się na przetrzymywanie i pozostawienie bez odpowiedzi przez szereg miesięcy ich podań w sprawie przydziału budynków. W artykule bezskutecznie zwracano się do prezydiów PRN w Środzie, Jaworze, Legnicy jak również Prezydium Woj. RN z prośbą o odpowiedź. Minęło 6 tygodni, a odpowiedzi nie otrzymano.

PRZEJAWY BIUROKRATYZMU I BRAKU TROSKI O POTRZEBY LUDNOŚCI

Mieszkanca Starogardu, Maria Wiśniewska, ul. Gen. Świerczewskiego Nr 5 (podaje „Głos Wybrzeża” Nr 17) zgłosiła na początku września ub. r. w Prezydium MRN — w Sekcji Wodociągów i Kanałizacji, że cała jej piwnica zalana została wodą, wraz ze zgromadzonym w niej zapasem kartofli i materiałem opałowym.

Kierownik Sekcji Wodociągów Bielecki zapewnił, że natychmiast sprawę zbada i woda zostanie usunięta. Od tego czasu mijają już jednak 4 miesiące, a woda jak stała, tak stoi.

Prezydium MRN we Wrocławiu nie wykonuje niektórych zarządzeń swych władz zwierzchnich, tj. Prezydium Woj. RN. Z kolei Referat Skarg Prezydium Woj. RN nie realizuje poleceń Biura Listów i Założeń przy Radzie Państwa — pisze „Słowo Polskie” Nr 26,

A oto fakty: Leon Januszewski otrzymał w 1951 r. przydział na mieszkanie przy ul. Osobowickiej 11. „Już” 30.VI.1952 r. Prezydium Woj. RN poleciło Prezydium MRN we Wrocławiu wprowadzić Januszewskiego do przydzielonego mu mieszkania. (Prezydium Woj. RN uczyniło to zresztą dopiero na interwencję Biura Listów i Założeń przy Radzie Państwa). Prezydium MRN we Wrocławiu dotychczas nie załatwiło tej sprawy. Osoba zajmująca bezprawnie mieszkanie Januszewskiego niewłaściwie je wykorzystuje: w jednym pokoju trzyma węgiel, w drugim siano itp.

Zapytujemy Prezydium MRN we Wrocławiu: czy nie zakradła się do Was biurokracja? Przecież mamy rok 1953!

„Gromada” Nr 12 podaje, że Janitek jest emerytem i ma w posiadaniu 60 arów i 70 metrów ziemi. Podatek zawsze opłacał jak należy. W 1952 r. coś się zmieniło. Prezydium GRN w Żywcu wymierzyło mu podatek, lecz nie od 60 arów, jak dotychczas, a od 168 arów.

Janitek poszedł do Prezydium GRN i prosił o sprostowanie pomyłki. W Prezydium GRN w Żywcu polecono pójść Janitkowi do geometry. Geometra przejrzał wyciąg hipoteczny i wyjaśnił Janitkowi, że w Prezydium GRN doskonale wiedzą o tym, że posiada on 60 arów i 70 metrów ziemi w 4 parcelach.

Przedsiębiorstwa handlu detalicznego — zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego ustaliło termin załatwienia podań o udzielenie zezwoleń na prowadzenie wymienionych przedsiębiorstw wszystkich branż. Podania wniesione przed 20. I. 1953 r. powinny być załatwione do 30. IV. 1953 r. Podania wniesione po 20. I. 1953 r. powinny być załatwione w ciągu czterech tygodni od dnia wniesienia (MP Nr A-6 poz. 69).

Po ponownym zgłoszeniu się Janitka w Prezydium GRN, który prosił o ostateczne załatwienie jego sprawy, biurokraci z Prezydium GRN wzruszyli ramionami i powiedzieli — „co my na to możemy poradzić”...

Zarówno „Gromada” i jak i „Rada Narodowa” oczekują odpowiedzi od Prezydium GRN w Żywcu, jak powyższa sprawa została załatwiona.

„Trybuna Robotnicza” Nr 26 w artykule „Podania zaginęły” opisuje „styl pracy” Prezydium GRN w Jejkowicach, pow. rybnicki. Może on posłużyć za przykład, jak nie powinno się pracować.

Chłopi niejednokrotnie otrzymują wezwania do płacenia podatków dawno już uiszczonych, a gdy wnoszą reklamacje, okazuje się, że urzędnik, którego dotyczą te sprawy, „zapomniał” odnotować fakt zapłacenia należności.

Z 22 wniosków zgłoszonych przez mieszkańców gromady Szczerbice o zmianę klasyfikacji gruntów, zaginęło aż 19. Obywatelce, której wniosek o remont domu zagrożonego zawaleniem zaginął i odnalazł się dopiero na skutek zażalenia do Rady Państwa, grozi się rozprawą sądową za to, że ośmieliła się dochodzić swoich praw.

Redakcja uważa, że sprawą tą zajmie się Prezydium PRN w Rybniku i o wyniku zawiadomi Redakcję „Trybuny Robotniczej” oraz „Rady Narodowej”.

Walka o terminową dostawę żywności, zboża, mleka i ziemniaków oraz walka o terminową spłatę podatku gruntowego wiąże się jak najściślej ze sprawą rzetelnego i szybkiego załatwienia chłopskich podań i założeń.

W gminie Stanin, pow. łukowski, pisze „Gromada” Nr 11, wielu chłopów odwołało się jeszcze w marcu ub. r. do Prezydium GRN z prośbą o przesunięcie terminu dostaw żywności. Skutek był taki, że tuczników nie dostarczyli, choć termin obowiązkowych dostaw upłynął. Chłopi tłumaczyli się brakiem odpowiedzi z Prezydium GRN.

W „Gazecie Białostockiej” z 16.I.1953 r. zamieszczono artykuł, z którego wynika, że w gm. Szczuczyn, pow. Grajewo, gromady kułackie, m. in. Możdżenie, sabotują obowiązkowe dostawy.

Z artykułu wynika, że na terenie pow. Szczuczyn nie tylko kułacy i spekulanci hamują planowe dostawy, ale również przewodniczący Prezydium GRN w Wąsoszu, Bałtazar Wysocki, który tłumaczy się jak wszyscy oporni: „nie mam z czego oddać”, a wymłócone zboże u niego waży przeszło 3 tony.

W „Sztandarze Ludu” z Lublina z 17/18.I.1953 r. zamieszczono artykuł pt. „Bezczynność Prezydium GRN w Turobinie powodem niewykonania obowiązkowych dostaw”, z którego wynika, że wykonanie obowiązkowych dostaw jest niezadowolające na skutek złej pracy Prezydium GRN w Turobinie. Ostatnie sprawozdanie z wykonania zobowiązań przez poszczególne gromady przewodniczący Prezydium GRN posiada z 22.XI.1952 r.

W artykule stwierdzono, że Prezydium GRN w Turobinie w stosunku do bogaczy i opornych przejawia nadmiar tolerancji, a w stosunku do potrzeb chłopów małorolnych charakteryzuje go bezduszny i biurokratyczny stosunek.

„Głos Robotniczy” z Łodzi z 15.I.1953 r. zwraca uwagę na liberalny stosunek Prezydium GRN w Babicach do uchylających się od obowiązkowych dostaw, np. w gm. Babice 94 chłopów zalega z dostawą zboża. Prezydium GRN w Babicach nie stawia wniosków o ukaranie opornych. Za niewywiązywanie się w terminie z obowiązkowej sprzedaży zboża ukarano dotychczas grzywną tylko 1 kułaka.

„Gazeta Pomorska” w Bydgoszczy z 15.I.1953 r. zamieściła notatkę o sesji PRN w Lipnie.

Z artykułu wynika, że na sesji PRN 13.I.1953 r. usunięto ze stanowiska przewodniczącego Prezydium PRN w Lipnie Jana Paszkiewicza oraz sekretarza Czesława Buze.

Prezydium PRN w Lipnie nie mobilizowało chłopów do wykonania obowiązków wobec państwa, nie wprowadzało w życie uchwał Woj. RN ani nie otaczało opieką spółdzielni produkcyjnych swego powiatu.

WIĘCEJ TROSKI O ZAGOSPODAROWANIE GRUNTÓW

„Sztandar Ludu” Nr 27 podaje, że w odległości półtora kilometra od osady Baranów, pow. puławski, znajduje się 199 ha nieużytków tzw. „Dąbrówka”. Duży ten obszar jest od niepamiętnych czasów nie wykorzystany. Ludność z najbliższej okolicy postanowiła nieużytki te zalesić sośniną, zobowiązując się wspólnie z młodzieżą szkolną z Baranowa dać bezpłatnie robociznę.

Oprócz „Dąbrówki” gromada Baranów posiada jeszcze więcej nieużytków w kilku punktach, które należałoby również zalesić. Ponadto wzdłuż brzegu rzeki Wieprz ciągną się podmokłe łąki w gromadach Baranów, Pogonów, Motoga, Zagrody, gdzie należałoby przeprowadzić meliorację.

Sprawą tą powinien zainteresować się Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN i dopomóc chłopom do zalesienia nieużytków i przeprowadzenia melioracji.

KOMUNIKAT

w sprawie prenumeraty „Rady Narodowej”

Przypominamy, że zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Rady Narodowej” przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze (w prenumeracie indywidualnej i zbiorowej).

Prenumeratę należy zgłaszać w terminie do 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty.

Cena „Rady Narodowej” nie została zmieniona i wynosi w prenumeracie: mies. — 2.40 zł, kwart. — 7.20 zł, półrocznie — 14.40 zł i rocznie — 28.80 zł.

Numery ze stycznia, lutego i marca (Nr Nr 1 — 6) można obecnie uzyskać tylko w sprzedaży archiwalnej. W tym celu należy najpóźniej do 1 marca dokonać wpłaty na konto PKO I-15207-110 Centralna Ekspedycja PPK „Ruch” Warszawa, ul. Srebrna 12, zaznaczając na blankiecie, które numery „Rady Narodowej” i w jakich ilościach mają być nadesłane.

Prenumeratę bieżącą od Nr 7 należy zamawiać normalnie w urzędach pocztowych i u listonoszy.

Wydawca: RSW „PRASA”. Redaguje Komitet. Redakcja: Warszawa, Wiejska 6/8. Tel. 759.40, wewn. 136, 196, 248, 263. Administracja: RSW „PRASA”, Warszawa, ul. Wiejska 12.

Warunki prenumeraty: miesięcznie 2.40 zł, kwartalnie 7.20 zł, półrocznie 14.40 zł, rocznie 28.80 zł.

Zamówienia i wpłaty przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze (w prenumeracie indywidualnej i zbiorowej).

Zamówienia i wpłaty należy dokonywać do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres zamówionej prenumeraty.

Reklamacje w sprawie prenumeraty należy kierować do PPK „RUCH”, Warszawa, ul. Srebrna 12. W ważniejszych przypadkach odpis reklamacji nadsyłać Redakcji „Rady Narodowej”.

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

31. Wydział Prawny Prezydium Woj. RN w K. zapytuje, w jakim zakresie obowiązuje uchwała Rady Ministrów z 21.VI.1950 r. (Monitor Polski A-77/50, poz. 889) w przypadkach, gdy najmodawcą jest prywatny właściciel nieruchomości.

Odpowiedź:

Stosownie do brzmienia § 1 ust. 1 powołanej uchwały stosuje się ona do umów najmu zawieranych pomiędzy jednostkami administracji państwowej lub instytucjami i przedsiębiorstwami społecznymi. W przypadkach jednak, gdy stroną najmu jest prywatny właściciel domu, strony mogą na zasadzie obopólnego porozumienia zawrzeć umowę dostosowaną do pisma okólnego Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z 14.VIII.50 r. (L. dz. MZI — Od — 455/50), w którym Ministerstwo zaleciło stosowanie stawek przewidzianych w omawianej uchwale, jako górnej granicy czynszu za lokale użytkowe najmowane przez zakłady społeczne u osób prywatnych.

W przypadku braku porozumienia w tej sprawie, gdyby zaistniał spór sądowy, sąd mógłby również przyjąć pod uwagę wytyczne podane w tym piśmie.

T. Połabiński

32. Pracownik Prezydium Woj. RN w Łodzi zapytuje, czy diety ustalone przez radę narodową na podstawie okólnika Kancelarii Rady Państwa z 29.X.1948 r. dla członków rad i komisji za udział w posiedzeniach lub pracach rady lub komisji podlegają odrębnemu opodatkowaniu przewidzianemu w zarządzeniu Min. Finansów z 6.VI.1951 r.

Odpowiedź:

Diety wypłacane członkom rady narodowej i członkom komisji rad narodowych za czynności dokonywane w miejscu ich zamieszkania podlegają opodatkowaniu. Natomiast nie podlegają opodatkowaniu diety wypłacane tym osobom za czynności wykonywane poza miejscem ich zamieszkania.

Uzasadnienie:

Sprawa ta została uregulowana ustawą z 4.II.1949 r. o podatku od wynagrodzeń (Dz U Nr 7, poz. 41). Ustawa ta wylicza wynagrodzenia podlegające opodatkowaniu. Stosownie od art. 4 ust. 1 pkt 3 wspomnianej na wstępie ustawy, podatki podlegają również wynagrodzenia otrzymywane przez osoby wykonujące czynności związane z pełnieniem obowiązków społecznych lub obywatelskich bez względu na sposób powołania tych osób, nie wyłączając odszkodowania za utracę zarobek.

Postanowienie art. 5 ust. 1 pkt 19 tej ustawy stanowiące, że „diety” nie podlegają podatkowi od wynagrodzeń, zostało wyjaśnione w § 20 ust. 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z 17.III.1949 r. w sprawie wykonania ustawy z 4.II.1949 (Dz U z 1949 r. Nr 15, poz. 98, z 1950 r. Nr 19, poz. 162 i Nr 43, poz. 390 oraz z 1951 r. Nr 29, poz. 228). Rozporządzenie to wyjaśniło, że nie są dietami w rozumieniu art. 5 ust. 1 pkt 19 wynagrodzenia noszące tylko nazwę diet, a w szczególności diety zryczałtowane, wypłacane osobom nie pobierającym od płatnika wynagrodzenia zasadniczego oraz diety wypłacane osobom wykonującym czynności związane z pełnieniem obowiązków społecznych lub obywatelskich (art. 4 ust. 1 pkt 3) za czynności dokonywane w miejscu zamieszkania tych osób.

Miejscowi członkowie rady narodowej, otrzymujący „diety”, będą opłacać stosownie do § 8 ust. 1 pkt 1 zarządzenia Ministra Finansów z 6.VI.1951 r. (w sprawie całkowitego lub częściowego zwolnienia niektórych kategorii od podatku od wynagrodzeń — Monitor Polski Nr A—49, poz. 648 z 1952 r., Nr A-44, poz. 626 i Nr 93, poz. 1444) odrębny podatek według stopy procentowej wynoszącej 5%. Z podanych przepisów wynika, że diety wypłacane tym osobom za czynności dokonywane poza miejscem ich zamieszkania nie podlegają opodatkowaniu.

R. Galster

33. Prezydium GRN w Ko- nopnicy zapytuje, do kogo należy nakładanie kar pieniężnych celem przymuszenia do wykonania obowiązku wywózki drewna z lasów państwowych nałożonego na zasadzie art. 2 dekretu z 30.VI.1951 r. o obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne.

Odpowiedź:

Władzą powołaną do nakładania kar pieniężnych celem przymuszenia wykonania świadczeń na cele publiczne nałożonych na zasadzie art. 2 dekretu o obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne z 30.VI.1951 r. (Dz U Nr 38, poz. 284) są prezydium gminnych (miejskich) rad narodowych.

Uzasadnienie:

Prezydium GRN (MRN) zlecają w myśl art. 2 powołanego dekretu obowiązki wykonania za zapłatą prac związanych z wywózką drewna z lasów państwowych, elektryfikacją i radiofonizacją wsi, zagospodarowaniem użytków rolnych nie zagospodarowanych we właściwym czasie, a będących w bezpośredniej administracji prezydiów GRN (MRN), bądź w użytkowaniu gromad, w związku ze skupem i dostawą ziemiopłodów z terenu gminny (miasta) itp.

Z ustawowym obowiązkiem rad narodowych podejmowania decyzji w sprawach gospodarczych wyżej określonych łączy się zagadnienie władz powołanych do egzekwowania tych decyzji.

Zagadnienie to rozwiązuje art. 7 ust. 2 rozp. Prezydenta RP z 22.III.1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji. W świetle tego przepisu prezydium są władzami egzekucyjnymi, uprawnionymi do przymuszania do wykonywania przez obywateli obowiązków, wynikających z art. 2 cytowanego na wstępie dekretu na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu o postępowaniu przymusowym w administracji.

M. Nowakowski

34. Ob. L. Czajka z Ostrowa Wielkopolskiego zapytuje:

1) Czy w związku z obecną pracą w państwowym tartaku w charakterze pracownika kontraktowego traci prawo do uposażenia emerytalnego nabytego z tytułu pracy w prezydium MRN oraz jakie prace może emerytowany pracownik państwowy wykonywać, by nie utracił prawa do nabytego uposażenia emerytalnego.

2) Jak należy rozumieć art. 10 ust. 2 ustawy emerytalnej z 11.XII.1923 r. (Dz U Nr 20 34, poz. 160).

Odpowiedź:

1) W związku z art. 2 ust. 1 punkt 1 dekretu z 10. XII. 1946 r. (Dz U Nr 2, poz. 2 z r. 1947) zawierającym moc obowiązującą art. 25 ustawy z 11. XII. 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz U Nr 20/34 r. poz. 160) emerytowany pracownik państwowy ma prawo do pobierania pełnego uposażenia emerytalnego bez względu na to, jakie zajmuje stanowisko i jakie posiada zarobki z tytułu pracy w przedsiębiorstwach (państwowy tartak), zakładach, instytucjach oraz urzędach, w których może pracować tylko w charakterze pracownika umownego (kontraktowego) pobierając równocześnie uposażenie emerytalne.

Jak wynika z wyżej podanego wyjaśnienia, wysokość zarobku emerytowanego pracownika nie wpływa na obniżenie ani wstrzymanie wypłaty uposażenia emerytalnego.

2) Emerytowany pracownik państwowy traci prawo do uposażenia emerytalnego (art. 10, pkt 2. ustawy emerytalnej), jeżeli został powołany ponownie z urzędu przez prezydium rady narodowej, które przeniosło wymienionego w stan spoczynku, lub na własną prośbę do stałej (tak zwanej etatowej) służby w prezydium rady narodowej (reaktywacja).

Okres pracy odbytej po reaktywacji dolicza się do wysługi emerytalnej, a przy ponownym przeniesieniu reaktywowanego pracownika w stan spoczynku wy-

mierza mu się uposażenie emerytalne według ostatnio pobieranego uposażenia.

A. Szczepański

35. Prezydium PRN w Tarnowskich Górach zapytuje, czy Komisja Zdrowia PRN może przeprowadzać kontrolę dyżurów nocnych służby zdrowia w szpitalach oraz czy słuszne jest stanowisko lekarza, że komisja w godzinach nocnych nie ma prawa wstępu do szpitala.

Odpowiedź:

Komisja Zdrowia może przeprowadzać kontrole bez uprzedzenia jednostek kontrolowanych o mającej nastąpić kontroli. Nieoczekiwana kontrola ułatwia należyte poznanie funkcjonowania jednostki kontrolowanej.

Jeżeli komisja uznała za celowe i wskazane zbadanie prawidłowości dyżurów nocnych w szpitalu w związku z podejrzeniami, że dyżury są zaniedbywane na skutek np. nieprzychodzenia lekarza, opóźniania się na dyżury itp., to komisja może przystąpić do kontroli dyżurów nocnych.

Komisja może, jeżeli warunki pozwalają, wysłuchać chorych żalących się na złą opiekę w szpitalu.

O przybyciu na teren szpitala delegaci Komisji Zdrowia powinni jednak zawiadomić lekarza dyżurnego lub w przypadku jego nieobecności zastępującą go osobę.

N. Michałowski

36. Przewodniczący jednej z komisji PRN w Inowrocławiu zapytuje, jakie należy stosować terminy wycieru kominów w przypadku, gdy uchwałą Prezydium Woj. RN w Bydgoszczy ustalony został okres czyszczenia kominów oraz przewodów dymowych i spalinowych na jeden raz w miesiącu, a § 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki Komunalnej z 11. VI. 1952 r. (Dz U Nr 36, poz. 252) w sprawie czyszczenia kominów oraz przewodów dymowych i spalinowych przewiduje okres czyszczenia kominów w miastach co 6 tygodni, a w gminach co 2 miesiące.

Odpowiedź:

Okresy czyszczenia kominów oraz przewodów dymowych i spalinowych (Dz U Nr 36, poz. 252) ustalone zostały dla miast co 6 tygodni, a dla gmin co 2 miesiące, jako wystarczające dla zabezpieczenia ochrony przeciwpożarowej (w cytowanym wyżej rozporządzeniu).

Rozporządzenie to przewiduje w § 3 ust. 4 jedynie możliwość przedłużenia tych okresów przez prezydium właściwej rady powiatowej (miejskiej w miastach stanowiących powiaty) po zasięgnięciu opinii komendy powiatowej (miejskiej) straży pożarnej, a nie wspomina nic o możliwości skrócenia tych okresów, wobec czego obowiązujące są okresy, wyznaczone w wyżej wymienionym rozporządzeniu.

M. Hałacińska

37. Ob. Kazimierz Frąszczak w Dobrym Mieście zapytuje, czy przysługuje mu premia z tytułu pełnienia przez niego obowiązków drogomistrza, zatrudnionego w resorcie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Referat Przedsiębiorstw i Urzędzeń Komunalnych Prezydium MRN. Ob. Frąszczak zaznacza, że do obowiązków jego należy planowanie robót drogowo - mostowych, wykonywanie kosztorysów, jak również dozór techniczny nad robotami, ujętymi w planie.

Odpowiedź:

Przy ustalaniu wynagrodzenia pracowników zatrudnionych przy realizacji zadań budżetowych w ramach gospodarki komunalnej należy stosować zasady wynagradzania (tabele zaszerogowania, tabele płac, regulaminy premiovania) przewidziane w układzie zbiorowym pracy, obowiązującym w przedsiębiorstwach komunalnych, działających na zasadzie rozrachunku gospodarczego o analogicznym zakresie pracy. Zasady wynagradzania przewidziane w układach zbiorowych pracy lub w zarządzeniach Ministra Gospodarki Komunalnej nie mogą być jednak stosowane do pracowników prezydiów rad narodowych, płatnych z kredytów administracyjnych, chociażby pracownicy

ci brali bezpośredni udział w realizacji zadań budżetowych (okólnik Nr 110 Ministra Gospodarki Komunalnej z 27. XI. 1951 r. Nr ZPP 2987-51 w sprawie jednolitego stosowania zasad wynagrodzenia pracowników zatrudnionych przy realizacji zadań budżetowych w ramach gospodarki komunalnej). Prawo do premii takiej, jaka się należy drogomistrzowi w komunalnym przedsiębiorstwie drogowym działającym na zasadzie rozrachunku gospodarczego, przysługuje zatem obywatelowi tylko w tym przypadku, o ile obywatel otrzymuje wynagrodzenie z kredytów rzeczowych przeznaczonych na realizację zaplanowanego zadania budżetowego.

M. Hałacińska

38. Jedno z prezydiów Woj. RN zapytuje, jaki powinien być tryb postępowania przy załatwianiu odwołań od decyzji wydanych przez wydział kadr i szkolenia prez. Woj. RN w sprawach osobowych pracowników podległych wydziałom oświaty w tych prezydiach. W szczególności chodzi o ustalenie, kto jest władzą naczelną właściwą do rozpatrywania odwołań: Ministerstwo Oświaty czy Zespół II Urzędu Rady Ministrów.

Odpowiedź:

O ile decyzja wydana została przez wydział kadr i szkolenia prezydium Woj. RN lub też jednoosobowo przez członka prezydium Woj. RN w sprawach dotyczących pracowników resortu oświaty, władzą naczelną właściwą dla tych spraw w administracyjnym toku instancji będzie Minister Oświaty.

O ile decyzja w sprawach dotyczących pracowników (tak zresztą jak i w innych sprawach) resortu oświaty wydana została w formie uchwały prezydium (uchwały kolegium), wówczas Minister Oświaty, jako władza naczelną odpowiedzialną za sprawy oświatowe, ma możliwość zwrócenia się do prezydium Woj. RN wskazując niewłaściwe załatwienie sprawy i proponując zmiany uchwały (z zastrzeżeniem właściwego potraktowania ewentual-

nych praw jednostki, wpływających z prawomocnej decyzji administracyjnej). Minister Oświaty ma możliwość przy tym udzielania prezydiom Woj. RN wytycznych i instrukcji wiążących prezydium Woj. RN w zakresie załatwiania spraw resortu oświaty.

Gdyby takie wystąpienie Ministra nie odniosło skutku, to dopiero wówczas Minister Oświaty może postawić wniosek (za pośrednictwem II Zespołu Urzędu Rady Ministrów) o uchylenie kwestionowanej uchwały prezydium Woj. RN przez Radę Ministrów. Jest to jednak środek, którego dotychczas nie było potrzeby stosować.

M. Nowakowski

39. Ob. Stolarczyk, sołtys gromady Janowiec, zapytuje, jakiej zmianie uległo jego wynagrodzenie w związku z uchwałą Rady Ministrów z 3. I. 1953 r.

Odpowiedź:

Stosownie do uchwały Nr 49 Rady Ministrów z 10. I. 1953 r. zmieniającej stawki wynagrodzenia i premiowania sołtysów, wynagrodzenia prowadzących melunki oraz premiowania gminnych referentów podatkowych (M P A-4, poz. 40) wynagrodzenie sołtysów:

1) w gromadach do 50 gospodarstw wynosić będzie do 180 zł,
2) w gromadach liczących od 51 gospodarstw do 100 gospodarstw do 216 zł,

3) w gromadach liczących od 101 gospodarstw do 150 gospodarstw do 240 zł,

4) w gromadach liczących ponad 150 gospodarstw do 312 zł.

Wynagrodzenie podsołtysów w gromadach, gdzie są oni przewidziani, wynosić będzie do 180 zł.

Poza tym podwyższone zostały stawki premii dla sołtysów za ściganie podatków przewidziane w uchwale Nr 42 Rady Ministrów z 9. II. 1952 r. (M P A-20, poz. 239) do zł 120.

Również podwyższono stawki premii za prace sołtysów w akcji werbunkowej przewidziane w uchwale Nr 648 Prezydium Rządu z 30. VI. 1952 r. (M P Nr A-68, poz. 1032). Premie te wynoszą

obecnie do 120 zł każdorazowo za wykonanie zadań werbunku przewidzianych dla danej gromady. W przypadku zwerbowania ponad 10 osób premia wynosi do 180 zł.

St. Ślubowski

40. Prezydium MRN w Świebodzicach zapytuje, czy Prezydium Woj. RN uprawnione jest do wydania polecenia przekazania budynku, znajdującego się w faktycznym użytkowaniu przedsiębiorstwa państwowego inemu przedsiębiorstwu mimo sprzeciwu Prezydium MRN, które planuje przekazanie go na inne cele.

Odpowiedź:

Stosownie do brzmienia ust. 1 uchwały Prezydium Rządu z 27. IX 1950 r. w sprawie rozdysponowania mienia nierolniczego (Monitor Polski A-106 poz. 1337) prezydium Woj. RN powinny zarządzić przekazanie obiektów państwowych, znajdujących się w faktycznym władaniu władz i przedsiębiorstw, tymże władzom i przedsiębiorstwom. Ustęp 2 tejże uchwały przewiduje jedynie możliwość rozstrzygnięcia przez prezydium Woj. RN sporu wynikłego między użytkownikami tejże nieruchomości o jej przekazanie jednemu z nich.

Skoro zatem Prezydium MRN w Świebodzicach nie jest użytkownikiem, nie może być stroną w tym postępowaniu i powinno zastosować się do zarządzenia Prez. Woj. RN. Jako gospodarz terenu może ono jedynie z mocy art. 1 i 6 ustawy z 20. III. 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz U Nr 14/50, poz. 130) przedstawić Prezydium Woj. RN swoje stanowisko.

T. Połabiński

41. Prezydium MRN w Trzemesznie podaje, że w 1951 r. Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Trzemesznie wydobyla na gruncie opuszczonym, administrowanym przez Prezydium MRN, 200.000 sztuk torfu, odmawiając uregulowania należności z tytułu podatku gruntowego, a proponując ryczałtową opłatę 0,15 zł za 1 m³ wydobytej masy. W związku z tym Prezydium zapytuje, czy stanowisko Gminnej Spółdz. Samopomoc Chłopska jest słuszne.

Odpowiedź:

Rozstrzygnięcie sprawy zależne jest od tego, czy Gm Spółdz. Samopomoc Chłopska otrzymała ziemię na podstawie dekretu z 30 marca 1945 r. o przymusowym zagospodarowaniu użytków, czy też ziemia została wydzierżawiona na podstawie umowy dzierżawnej, czy też przedmiotem umowy z Gminną Spółdzielnią była dzierżawa prawa wydobywania torfu na określonym w umowie gruncie (łące).

Jeżeli Gminna Spółdzielnia otrzymała w bezpłatne używanie łąkę jako grunt niezagospodarowany, wówczas zgodnie z § 5 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Finansów z 3. VI. 1951 r. w sprawie wykonania dekretu o podatku gruntowym (Dz U Nr 38, poz. 283) obowiązek podatkowy ciąży na Gminnej Spółdzielni, której należało dokonać wymiaru podatku gruntowego za rok 1951 od obszaru, na którym prowadzona była eksploatacja torfu. Należy jednak wziąć pod uwagę, że na podstawie przepisów § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z 30 VI 1951 r. w sprawie zawieszenia na rok 1951 mocy przepisów dekretu o podatku gruntowym w przedmiocie opodatkowania przychodów z działów specjalnych (Dz U Nr 38, poz. 229) zawieszony został na rok 1951 przepis art. 8 dekretu o podatku gruntowym dotyczący doliczenia do podstawy opodatkowania przychodów osiągniętych przez podatników z wydobywania torfu.

Jeżeli grunt ten został wydzierżawiony na mocy umowy dzierżawnej, to wówczas zgodnie z art. 2 dekretu o podatku gruntowym obowiązek podatkowy ciąży na Prezydium MRN jako na użytkownikowi gruntu, gdyż zgodnie z § 4 rozporządzenia wykonawczego Ministra Finansów z 30. VI. 1951 r. użytkownik gruntu nie przestaje być podatnikiem również w przypadku wydzierżawienia gospodarstwa rolnego.

Jeśli przedmiotem umowy jest dzierżawa prawa wydobywania torfu — to również z tego tytułu nie ciąży na dzierżawcy (Spółdzielni) obowiązek uiszczenia podatku gruntowego, gdyż przepisy dekretu z 30 czerwca 1951 r. o

podatku gruntowym (Dz U Nr 38, poz. 283) i rozporządzenia wykonawczego do tego dekretu (Dz U z 1951 r. Nr 38, poz. 293) obowiązku takiego na dzierżawcę nie nakładają.

W tych przypadkach, kiedy obowiązek podatkowy w myśl cytowanego wyżej dekretu z 30 czerwca 1951 r. ciąży na Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Trzemesznie, Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Trzemesznie musiałaby tylko wówczas zwrócić Prezydium wpłacony przez to Prezydium podatek, gdyby zawarta między Prezydium a Spółdzielnią umowa dzierżawy zawierała postanowienie tej treści, że podatek gruntowy ma ponosić Spółdzielnia.

Umowa taka jednak nie zwalniałaby Prezydium Miejskiej Rady Narodowej od obowiązku uiszczenia bezpośrednio organom finansowym podatku, lecz — po uiszczeniu przez Prezydium podatku — dawałaby Prezydium prawo zażądania od Spółdzielni zwrotu lub ewentualnie prawo wstąpienia na drogę postępowania arbitrażowego przeciwko Spółdzielni o zasądzenie od niej zapłaconego podatku. W związku z ewentualnym wystąpieniem na drogę postępowania arbitrażowego zwraca się uwagę na treść przepisu § 20 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie organizacji państwowych komisji arbitrażowych i trybu postępowania arbitrażowego (Dz U z 1950 r. Nr 53, poz. 484), w myśl którego to przepisu wnioski o rozpoznanie sprawy przed komisją arbitrażową należy złożyć w terminie ściśle określonym.

A. Falkowski

42. Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Pyrzycach zapytuje, czy do czasu przekazania budynku zajętego przez zakład służby zdrowia w zarząd Prezydium PRN, zakład zajmujący budynki obowiązany jest opłacać czynsz Miejskiemu Zarządowi Budynków.

Odpowiedź:

Do czasu przekazania nieruchomości zajętej przez zakład służby zdrowia w zarząd prezydium PRN

(wydział zdrowia) nieruchomości pozostaje na ogólnych zasadach w eksploatacji MZBM, który powinien z tego tytułu pobierać od prezydium PRN (wydział zdrowia), jako najemcy, czynsz wg stawek określonych uchwałą Rady Ministrów z 21.VI.1950 (M P A-77 z 1950 r., poz. 889).

Uzasadnienie:

Stosownie do pkt 1 uchwały Prezydium Rządu z 27. IX. 1950 r. w sprawie rozdysponowania mienia nierolniczego na obszarze Ziem Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska na cele publiczne (M P A-106 z 1950 r., poz. 1337) prezydium Woj. RN powinny być zarządzić przekazanie na cele publiczne obiektów państwowego mienia nierolniczego położonych na terenie Ziem Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska i znajdujących się w faktycznym użytkowaniu władz i przedsiębiorstw państwowych — w zarząd tych władz i przedsiębiorstw.

Zgodnie z brzmieniem § 3 lit. a uchwały Prezydium Rządu z 27. IX. 1950 r. w sprawie likwidacji jednostek organizacyjnych ogólnego zarządu nieruchomości państwowych (M P A-106 z 1950 r., poz. 1336) zarząd nieruchomości państwowymi nie znajdującymi się w zarządzie i użytkowaniu innych władz naczelnych albo podległych im urzędów, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji wykonywać ma Minister Gospodarki Komunalnej.

Przytoczone zasady rozpatrywać należy łącznie z wytycznymi, zawartymi w zarządzeniu Prezydium Rady Ministrów — Zespół II z 11. X. 1950 r. Nr S. 6-391-50 w sprawie wykonania cytowanych wyżej uchwał z 27. IX. 1950 r.

Zgodnie z wytycznymi, zawartymi w tych zarządzeniach, mienie, które nie zostało przejęte w zarząd przez faktycznego użytkownika, przechodzi w zarząd resortu gospodarki komunalnej, w konkretnym przypadku zarząd ten wykonuje przedsiębiorstwo MZBM. Z wykonywaniem zarządu łączy się uprawnienie do pobierania czynszów w myśl zasady rozrachunku gospodarczego, obowiązującej podmioty gospodarki społecznej. **B. Syciński**